



Nr 7/8 2000

ISSN 0860-2395

WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW

KONGRES KULTURY POLSKIEJ 2000



KARTA KRAKOWSKA



Ilustracje na okładce:

- strona 1 – Kraków, Rynek – Kościół Mariacki, fot. B. Werner
- strona 2 – Dom Wdowy w Łomnicy – wyróżniony w 2000 r. przez Generalnego Konserwatora Zabytków za prace remontowo-konserwatorskie, fot. B. Werner
- strona 3 i 4 – Kraków, fragment Wawelu, fot. B. Werner



SPIS TREŚCI

Od redaktora – *Andrzej Michałowski* (str. 1); **Kongres Kultury Polskiej 2000:** Kongres Kultury Polskiej (str. 2); Rezolucje Kongresu Kultury 2000 (str. 3); Głos w dyskusji na Kongresie – *Maria Sarnik-Konieczna* (str. 3); Nowe prawo chroni zabytki – (*K.K.*) (str. 4); **Karta Krakowska 2000:** Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska „Kraków 2000” – ochrona architektonicznego dziedzictwa kulturowego – *Andrzej Kadłuczka* (str. 5); Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska KRAKÓW 2000 – *Maria Sarnik-Konieczna* (str. 7); Karta Krakowska 2000. Zasady konserwacji i restauracji dziedzictwa architektoniczno-urbanistycznego (str. 10); Przekształcenia własnościowe zabytkowych zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych przekazanych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa – *Maria Sarnik-Konieczna* (str. 14); **Studia i prace:** Stowe. Ogrody i park – koncepcje konserwatorskie – *Barbara Furmanik* (str. 19); Współpraca polsko-niemiecka przy rewaloryzacji Parku Mużakowskiego – *Renata Stachaničzyk* (str. 24); Białystok najlepszym przykładem rewaloryzacji barokowego ogrodu w Polsce – *Barbara Werner* (str. 26); Konkurs Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w 2000 roku. Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy a ochrona dziedzictwa. Recenzja opracowania mgr inż. arch. Marii Krystyny Sikorskiej (z zespołem) pt. Gmina Kolbudy Górne – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego 1999–2015 – *Danuta Kłosek-Kozłowska* (str. 33); Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie za 1999 rok (str. 40); **Wydarzenia, jubileusze, konferencje:** Relacja z obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w roku 2000 zorganizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami – *Ewa Siurawska* (str. 45); Doctor Honoris Causa Profesor Mihaly Zador – *AK* (str. 51); Laureaci dorocznych nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za rok 1999 (str. 52); Jacek Cydzik pierwszym laureatem Nagrody Imienia Profesora Jana Zachwatowicza za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań i rewaloryzacji zabytków – *Bohdan Rymaszewski* (str. 56); Nagroda Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków im. ks. Janusza Stanisława Pasierba „CONSERVATOR ECCLESIAE” – *M.St.* (str. 59); Konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace naukowe, projektowe i popularyzatorskie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa – *M.St.* (str. 62); Początek osadnictwa na terenie Warszawy – Grodzisko na Bródnie. Dni Dziedzictwa Europejskiego – Warszawa – Targówek. Sesja popularno-naukowa – *Lidia Klupsz* (str. 63); Dziedzictwo kulturowe zabytków przemysłowych. Konferencja TICCIH „Szanse przetrwania zabytków techniki” Warszawa, 24 października 2000 roku – *Maciej Świątkowski* (str. 67); DENKMAL 2000. Targi konserwacji zabytków i rewitalizacji miast – *Marek Barański* (str. 69); Znaczenie kulturowe i integracyjne kanałów i dróg wodnych, historia, dzisiaj, jutro. Międzynarodowa konferencja, Augustów, 26–27 sierpnia 2000 roku – *Maciej Świątkowski* (str. 72); Architektura współczesna w mieście zabytkowym. Konferencja naukowa we Wrocławiu (str. 75); III Forum Architektury Krajobrazu „Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu w Polsce” (str. 77); Uprawnienia zawodowe architektów krajobrazu w opinii prawnika – *Zbigniew Cieślak* (str. 80); **Z kart historii:** Tradycje czeskie w zabytkach Dolnego Śląska – *Mirosław Przyłęcki* (str. 82); Recenzja książki Jerzego T. Petrusa „Żółkiew i jej kolegiata” – *Jan Gromnicki* (str. 92); **Szkolenia:** Podyplomowe Studium „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” – *Danuta Kłosek-Kozłowska* (str. 93); Polsko-litewskie seminarium „Społeczne aspekty ochrony zabytków” – *Marek Barański* (str. 95); **In memoriam:** Profesor Alfons Zielonko, nestor sztuki ogrodowej – *Edward Bartman* (str. 97); Mieczysław Kurzątkowski – *Dariusz Kopciowski* (str. 100)

Od redaktora

Rok 2000, mimo że nie zamierzamy zajmować się magią cyfr, trzeba uznać za bardzo ważny dla naszej działalności konserwatorskiej. Zostaliśmy jako środowisko zmobilizowani do refleksji nad upływającym czasem oraz do oceny stanu i roli dziedzictwa historycznego we współczesnym szybkim procesie przemian ustrojowych, społecznych i gospodarczych. Mimo że w tym roku odbyło się wiele bardzo istotnych konferencji międzynarodowych i krajowych oraz różnego stopnia spotkań konserwatorskich, to pragnąłbym zatrzymać się przy trzech.

Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska – Kraków 2000: bogaty plan trzyletnich prac dziewięciu sekcji problemowych oraz referaty i dyskusje zaowocowały przyjęciem KARTY KRAKOWSKIEJ 2000 pn. „Zasady Konserwacji i Restauracji Dziedzictwa Architektoniczno-Urbanistycznego” – co bezwzględnie jest zasługą Przewodniczącego Rady Programowej prof. dr. Andrzeja Kadłuczki – animatora konferencji.

Nie do przecenienia jest inicjatywa prof. dr. Andrzeja Tomaszewskiego zaprezentowania na osobnej sesji w ramach Kongresu Kultury Polskiej – 2000 problematyki „Ochrony Dziedzictwa Kultury w Polsce”.

Szczególnego znaczenia nabiera to, że sesja ta odbyła się w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

I w końcu pragnę zwrócić uwagę na III FORUM Architektury Krajobrazu, które systematycznie co roku zbierając się „wypracowuje” kolejne zakresy działalności. Można powiedzieć, że o ile I Forum zajmowało się minimum programowym nauczania architekta krajobrazu, II Forum procesem nauczania w oparciu o doświadczenia zagraniczne, to III Forum oprócz szerokiej prezentacji problematyki (teoria architektury krajobrazu, ochrona i kształtowanie krajobrazu, nowe koncepcje, technologie i narzędzia) wysunęło na plan pierwszy uprawnienia zawodowe. Do głównych animatorów tej działalności należą prof. dr Aleksander Böhm i dr Przemysław Wolski.

Bardzo liczę i zachęcam do starań Czytelników „Wiadomości Konserwatorskich” by rezultaty bogatego w wydarzenia 2000 roku mogły zostać wykorzystane już w najbliższych latach nowego Tysiąclecia dla poprawy kondycji naszego i wspólnego z Europą dziedzictwa kulturowego.

Andrzej Michałowski

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW
Wiadomości Konserwatorskie Nr 7/8 2000

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków

Wydawca: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, 00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9, tel. 621-54-77, fax 622-65-95

Rada Redakcyjna „Wiadomości Konserwatorskich”:

prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka – Przewodniczący,

dr inż. Jerzy Jasieńko, dr inż. arch. Danuta Kłosek-Kozłowska, prof. dr hab. arch. Kazimierz Kuśnierz, dr Andrzej Michałowski,

prof. dr hab. Bohdan Rymaszewski, mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna

Redaktor Naczelny: dr Andrzej Michałowski

ISSN 0860-2395

Na zlecenie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków publikację przygotowało Wydawnictwo Książkowe *Arta* sp. z o.o.

KONGRES KULTURY POLSKIEJ 2000

Kongres Kultury Polskiej

W dniach od 7 do 10 grudnia 2000 roku odbył się Kongres Kultury Polskiej, którego rezolucje pozwalamy sobie zamieścić na następnej stronie.

W dniu 7 grudnia 2000 roku zorganizowane zostało w Sali Kinowej Pałacu Prezydenta Rzeczypospolitej forum dyskusyjne zatytułowane „Ochrona Dziedzictwa Kultury w Polsce”. Organizator forum prof. dr Andrzej Tomaszewski w następujący sposób przedstawił cele tego spotkania:

Ostatnie lata naszego stulecia są okresem ożywionej dyskusji międzynarodowej poświęconej teoretycznym podstawom ochrony dóbr kultury. Wyłania się z niej nowy kształt filozofii konserwatorskiej, pod którego znakiem stanie XXI wiek.

Główne nurty i tendencje tej wielowątkowej dyskusji są następujące:

- Pogodzenie uniwersalnych zasad filozofii konserwatorskiej z pluralizmem podejść metodycznych, uwzględniających tradycje i doświadczenia poszczególnych obszarów kulturowych świata.
- Wydobycie wspólnych wartości dziedzictwa kultury i sztuki tych obszarów jako elementu integrującego je i zapobiegającego nacjonalizmowi, szowinizmowi i barbaryzmowi kulturowym (kampania 2000 Rady Europy „Europa – wspólne dziedzictwo”).
- Ujęcie w jednolity proces ochrony wszystkich niematerialnych/duchowych i materialnych dóbr kultury (wiarą, tradycją, obyczaj, historia, literatura, muzyka, krajobraz, przyroda, architektura i sztuki piękne...).
- Postawienie znaku równości między niematerialnymi/duchowymi a materialnymi wartościami zabytków (pluralistyczne pojęcie „autentyzmu”, obejmujące substancję materialną, funkcję, tradycję, treści i przesłania ideowe).
- Ujęcie ochrony krajobrazu kulturowego i naturalnego w jednolity proces ekologiczny.
- Wdrożenie metodologii konserwacji zapobiegawczej jako najbezpieczniejszego podejścia praktycznego zarówno w ochronie kolekcji, jak i w dziedzinie architektury i krajobrazu (opracowywana strategia Unii Europejskiej – „preventive conservation”).

Wobec wszystkich tych wyzwań stajemy również w Polsce. Jak w naszych warunkach, z naszymi siłami i doświadczeniami, chronić dla przyszłych pokoleń całokształt wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego Polski? Jak wpisać nasze wysiłki w międzynarodowe działania? Tym wybiegającym w przyszłość podstawowym celem i zadaniom chcemy poświęcić dyskusję na naszym forum.

W dyskusji panelowej udział wzięli:

Prof. Janusz Bogdanowski – Politechnika Krakowska,
Prof. Tadeusz Chrzanowski – Katolicki Uniwersytet Lubelski,
Dr Zbigniew Kobyliński – Polska Akademia Nauk,
Prof. Adam Miłobędzki – Uniwersytet Warszawski,
Prof. Henryk Samsonowicz – Uniwersytet Warszawski,
Dr Marian Sołtysiak – Towarzystwo Opieki nad Zabytkami,
Prof. Mieczysław Tomaszewski – Akademia Muzyczna,
Dr Michał Woźniak – Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Muzeum w Malborku,
Prof. Teresa Zarębska – Politechnika Warszawska.

Rezolucje Kongresu Kultury 2000

• Do władz Rzeczypospolitej

Dramatyczna sytuacja kultury polskiej obliguje nas do zabrania głosu w sprawach najważniejszych dla życia społeczeństw, dla wartości narodowych. Od dziesięciu lat systematycznie spadają realne nakłady państwa na kulturę. Likwiduje się biblioteki, domy kultury, teatry, filharmonie, muzea znalazły się na progu bankructwa. Postępuje degradacja instytucji artystycznych, a w ślad za nią – nieuchronna w takiej sytuacji deprecjacja zawodu artysty. Pragniemy zwrócić uwagę najwyższych władz Rzeczypospolitej na ich odpowiedzialność za los kultury narodowej, za jej przyszłość. Dlatego domagamy się:

1. Stworzenia precyzyjnego prawa dotyczącego zasad funkcjonowania i zarządzania instytucjami artystycznymi – ustawa o instytucjach artystycznych.
2. Przeznaczenia na kulturę co najmniej 1 proc. PKB.
3. Zabezpieczenia środków finansowych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 z przeznaczeniem na waloryzację płac pracowników instytucji artystycznych.
4. Dotacji dla instytucji artystycznych na stałym poziomie (z uwzględnieniem stopnia inflacji i wzrostu kosztów utrzymania).
5. Uregulowania prawa do tytułu własności instytucji kultury.
6. Utrzymania dotychczasowych zasad emerytalnych dla pracowników instytucji artystycznych.
7. Wprowadzenia ochrony rynku pracy dla polskich artystów na zasadach przyjętych w krajach Unii Europejskiej.
8. Utrzymania na dotychczasowym poziomie kosztów uzyskania przychodów.
9. Zwrotu zagarniętych przez państwo indywidualnych składek emerytalnych twórców.

• Kongres Kultury Polskiej wyraża zaniepokojenie sytuacją, w jakiej znalazły się fundacje non-profit wspierające naukę i kulturę w związku z działaniem ustawy z dnia 15.02.1992 roku o podatku dochodowym od osób prawnych. Zwracamy się do parlamentu RP o rozważenie możliwości nowelizacji ustawy w kierunku całkowitego zwolnienia od podatku wydatkowania dochodów przeznaczonych na cele statutowe tych fundacji.

Głos w dyskusji na Kongresie

Szanowny Panie Profesorze!

„Jak w naszych warunkach, z naszymi siłami i doświadczeniami, chronić dla przyszłych pokoleń całokształt wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski?”. Jest to pytanie, które Pan Profesor był uprzejmy postawić zapraszając do dyskusji, a które, w moim przekonaniu, ma fundamentalne znaczenie, gdyż odpowiedź na nie może stać się podstawą praktycznej działalności konserwatorskiej i podstawą przyszłej polityki Państwa wobec dziedzictwa kulturowego.

W oparciu o doświadczenia zdobyte w pracy zawodowej, choćby z racji pełnienia funkcji konserwatora zabytków, czy też pracując obecnie w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, której ustawodawca powierzył wykonywanie obowiązków właścicielskich w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, w tym również w odniesieniu do obiektów zabytkowych, a także na podstawie doświadczeń w pracy społecznej w Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków, która umożliwia szerokie spojrzenie na problem ochrony dziedzictwa kulturowego, jestem głęboko przekonana, iż na tak postawione pytanie musimy możliwie prędko znać odpowiedź. Jesteśby bowiem to winni społeczeństwu choćby po to, aby miało orientację dotyczącą wielkości i stanu zachowania obiektów zabytkowych oraz wynikających z tego obowiązków, jak również po to, aby nasze możliwości intelektualne oraz finansowe skutecznie i racjonalnie wykorzystać na rzecz utrzymania lub przywrócenia obiektom zabytkowym ich świetności.

Przyszło nam żyć w niepowtarzalnych czasach przełomu wieków oraz na początku trzeciego tysiąclecia. Jesteśmy świadkami ważnych przemian w wymiarze światowym, żyjemy w czasie, kiedy nasz kraj porządkuje nieprawości minionego okresu, w którym prawo własności było fikcją, a demokracja porządkiem dla wielu z nas mało znanym.

Wszystkim nam wiadomo, że zachowanie w należyтым stanie dóbr kultury oprócz wiedzy oraz wrażliwości wymaga środków finansowych, to zaś oznacza potrzebę posiadania światłych i zamożnych właścicieli. Wiemy również, że potrzeby finansowe na ochronę dóbr kultury dalece przewyższają możliwości budżetu państwa, a zatem rzecz nie w tym aby zakładać, iż dzisiejsze problemy w krótkim czasie zostaną rozwiązane. W związku z tym jesteśmy zobowiązani do pracy na rzecz dostosowania przepisów szeroko rozumianego prawa do nowych warunków polityczno-gospodarczych, w których dziedzictwo kulturowe uzyska właściwe zabezpieczenie i ochronę prawną. Wszak żyjemy już

w państwie demokratycznym, w którym, jak mówią, prawo winno być przestrzegane. W stosunku do niemych zabytków pod warunkiem, że prawo to będzie życzliwe zarówno w ustawowych zapisach, jak też w aktach wykonawczych.

Wprawdzie wiele wysiłku włożono dotychczas w kolejne projekty ustawy o ochronie zabytków, szkoda więc, że nie można wyrazić z tego powodu pełnego zadowolenia. Nadal bowiem znany mi projekt, nie tylko moim zdaniem, jest zbyt restrykcyjny w stosunku do właścicieli zabytków i różnicujący obiekty wobec prawa w zależności od rodzaju własności. Nie wnikając zatem w szczegóły z uporem powracam do wielokrotnie zgłaszanej uwagi, być może już nieaktualnej, o potrzebie przeprowadzenia szerokiej dyskusji na etapie tez i założeń do ustawy. Tam jest bowiem miejsce i czas na przyjęcie pryncypiów takich jak np. określenie się państwa co do zakresu obowiązku wobec spuścizny kulturalnej oraz obowiązków i przywilejów właścicieli, a także na opinię wszystkich zainteresowanych, w tym również organizacji społecznych. Tak uzgodnione i przyjęte zasady, przekazane fachowcom od legislacji, mogłyby sprostać oczekiwaniom na przyjazne i przejrzyste przepisy dotyczące ochrony dziedzictwa zawarte również w wielu innych ustawach i oczekiwanych aktach wykonawczych do tychże ustaw.

Proszę również zwrócić uwagę na kwestię merytoryczną, stanowiącą istotny problem choćby w procesie prywatyzacji nieruchomości zabytkowych, niosącą za sobą skutki finansowe, a mianowicie na uporządkowanie rejestru zabytków. W moim przekonaniu istnieje pilna potrzeba doprowadzenia do przejrzystości kryteriów i procedur postępowania w przypadku decyzji o wpisaniu lub skreśleniu z rejestru zabytków.

Warszawa, 7 grudnia 2000

Maria SARNIK-KONIECZNA

Nowe prawo ochroni zabytki

Zabytki kultury materialnej, jako jeden z najważniejszych elementów polskiego dziedzictwa kulturowego, znalazły się pod szczególną troską ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Prace w ministerstwie skoncentrowały się na zmianie anachronicznej, bo z 1962 r., ustawy o ochronie zabytków.

Efektom pracy jest nowoczesny projekt, stanowiący skuteczne narzędzie do ochrony zabytków. Do najważniejszych rozwiązań zaproponowanych przez ministra kultury zaliczyć należy możliwość tworzenia parków kulturowych, stanowiących element krajobrazu kulturowego. Park taki daje znacznie większe możliwości ochrony części historycznych ziem i regionów polegającej na zachowaniu istniejących zabytków z uwzględnieniem elementów przyrodniczych. Wzmocnieniem i rozszerzeniem ochrony obiektów jest także możliwość tworzenia stref ochrony konserwatorskiej zabytków. Dzięki temu możliwa będzie ochrona obiektów nie wpisanych do rejestru, przez co nie były chronione w ogóle lub tylko w niewielkim zakresie.

Istotnym elementem nowelizacji jest nie istniejąca obecnie możliwość wpisywania do rejestru zabytków otoczenia zabytku i wartości niematerialnych, co pozwoli objąć ochroną nie tylko same budynki, ale także jego najbliższe otoczenie będące często integralną częścią zabytku.

Tworząc nowe regulacje szczególną uwagę zwrócono na problemy nasilających się aktów wandalizmu wobec zabytków. Zaostrzony przepis stanowi, że temu, kto niszczy lub uszkadza zabytki, grozić będzie kara od 3 do 5 lat pozbawienia wolności.

Ostatecznie rozwiązana zostanie też sprawa precyzyjnego rozdzielenia odpowiedzialności państwa i właściciela za stan zabytku. Zadaniem administracji publicznej będzie kontrolowanie stanu zabytku i właściwego jego wykorzystania. Obowiązkiem właściciela obiektu będzie prowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich, zabezpieczenie i utrzymanie zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, a także udostępnianie zabytku społeczeństwu do celów edukacyjnych, naukowych i turystycznych.

Zabytki są jednym z najbardziej wymownych elementów dziedzictwa narodowego, dlatego stworzenie nowego ustawodawstwa w tej dziedzinie stanowi priorytet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(K.K.)

(„Kronika Kultury. Biuletyn Informacyjny MKiDN”, nr 5/10/Grudzień 2000)

Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska „Kraków 2000” – ochrona architektonicznego dziedzictwa kulturowego

Z inicjatywy IHAiKZ WA PK, szeroko popartej przez europejskie ośrodki akademickie i instytucje działające na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, w roku 1997 rozpoczęła się Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska „Kraków 2000”, której celem było podjęcie próby określenia zasad ochrony architektonicznego dziedzictwa kulturowego u progu nowego milenium. Moment podjęcia prac w ramach Konferencji był istotnie symboliczny, ale ciężar gatunkowy diskutowanych problemów wynikał z dynamicznych transformacji i zmian, które stały się codziennością naszego życia, a zatem i wyrazem naszego stosunku do dziedzictwa.

Podstawowe pytanie, jakie przewijało się w toku trzyletniej dyskusji zakończonej Końcową Sesją Plenarną MKK w dniach 23–26 października 2000, znalazło swoje odbicie w jej wiodącym temacie, nieprzypadkowo stawiającym kwestię dziedzictwa kulturowego widzianego jako fundament rozwoju współczesnej cywilizacji, ale postrzeganą poprzez dychotomię doświadczeń uwzględniających zarówno osiągnięcia, jak i porażki w aspekcie jego ochrony.

Czy dziedzictwo kulturowe musi być interpretowane jako przeszkoda w procesie postępu i rozwoju, czy wręcz przeciwnie, może stanowić czynnik integrujący naszą tożsamość budowaną na tradycji, doświadczeniu i materialnym dorobku pokoleń z wizją budowy nowego społeczeństwa otwartego na różnorodność kulturową i samorządność, przy równoczesnych gwarancjach dla niezbywalnych praw jednostki, wizji kreującej pluralistyczną filozofię ochrony dziedzictwa kulturowego, z którym utożsamiamy wartości zarówno lokalne czy regionalne, jak i globalne.

Miarą zainteresowania krakowską inicjatywą i potwierdzeniem jej aktualności był aktywny udział w niej, od samego początku, najwyższych władz światowego ICOMOS-u w osobach byłego Prezydenta dr. Rolanda Silvy i obecnego Prezydenta prof. Michaela Petzeta, oraz Sekretarza Generalnego prof. Jean-Louis Luxena, którzy uczestniczyli zarówno w seminariach organizowanych w ramach Sekcji Tematycznych, jak i w Końcowej Sesji Plenarnej, biorąc bezpośredni udział w redakcji dokumentu końcowego Konferencji nazwanego „Kartą Krakowską 2000”.

Znaczący jest również fakt stałego kontaktu w trakcie trwania Konferencji z Polskim Komitetem do Spraw UNESCO i z Departamentem ds. Kultury UNESCO w Paryżu, oraz zainteresowanie wyrażone przez Unię Europejską w formie wsparcia Konferencji Programem Komisji Europejskiej DG X „Raphael” pt. „The Principles of Restoration for New Europe” realizowanego przez cztery uniwersytety: w Wenecji, Gandawie, Budapeszcie, Valladolid oraz Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.

Inspiracją dla inicjatorów i realizatorów MKK były dwa historyczne już dziś dokumenty: Karta Ateńska (1931) i Karta Wenecka (1964), które wytyczały kierunki działań w ochronie zabytków architektury i urbanistyki w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej.

Karta Krakowska 2000 z założenia nie jest próbą modyfikacji ani aktualizacji żadnego z tych dokumentów, uniwersalnych i pryncypialnych dla czasów, w których powstały. Jest natomiast Karta Krakowska 2000 próbą reakcji na wyzwania naszych czasów, jest deklaracją intencji i celów generalnych, ale zarazem jest inicjatywą spojrzenia na problemy dziedzictwa kulturowego z perspektywy trzydziestoparoletnich doświadczeń, jakie są udziałem całego środowiska konserwatorskiego już po opublikowaniu Karty Weneckiej, dostrzegania nowych niebezpieczeństw, jakie może przynieść dziedzictwu niekontrolowany rozwój, uznania równoprawności różnych kultur i ich stosunku do własnego dziedzictwa. Na jakie nowe aspekty ochrony dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego zwraca więc uwagę krakowski dokument?

Po pierwsze warto podkreślić jego nową cechę – interdyscyplinarność – wyrażoną nie tylko udziałem ekspertów i specjalistów różnych dziedzin i dyscyplin związanych z ochroną tego dziedzictwa, ale także poprzez patrzenie na obiekt architektoniczny jako element większej struktury powiązany „wewnętrznie” z całym przynależącym do niego wystrojem i wyposażeniem, jak również „zewnętrznie” z kontekstem urbanistyczno-krajobrazowym, a także społeczno-kulturowym. Tak jak generalnie dziedzictwo kulturowe nie jest domeną jednej dyscypliny czy dziedziny,

tak w procesie ochrony obiektu architektonicznego czy zespołu urbanistycznego muszą brać udział przedstawiciele różnych specjalności, koordynowani przez jeden „ośrodek decyzyjny” – odpowiednio wykwalifikowanego i wykształconego konserwatora zdolnego do działań zintegrowanych, ale zarazem odpowiedzialnego za rezultaty swej działalności.

Ten aspekt interdyscyplinarnego podejścia do ochrony dziedzictwa znalazł swoje odbicie już w samej „strukturze” Konferencji, poprzez powołanie dziewięciu Sekcji Tematycznych obejmujących merytorycznie rozległy obszar problematyki ochrony dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego, a zatem: zagadnienia teoretyczne i terminologiczne, prawno-ekonomiczne i zarządzania, zabytków archeologicznych, architektury i budownictwa, zespołów i miejsc historycznych, zabytkowych parków, ogrodów i krajobrazu kulturowego, historycznych miast i wsi, jak również zagadnienia inżyniersko-budowlane i materiałowo-technologiczne, dzieła sztuki, zabytki ruchome i elementy wystroju, wreszcie kształcenia i edukacji oraz szeroko pojętej percepcji środowiska kulturowego.

Po drugie, ważną jak się wydaje i nową konstatacją jest zwrócenie uwagi na „dynamiczny” charakter dziedzictwa kulturowego, zarówno w sensie fizycznym, jak i filozoficznym. Stwierdzenie to wymaga stworzenia właściwych narzędzi i metod ochrony i przystosowania ich do „...ewolucyjnego procesu ciągłych zmian, któremu to dziedzictwo podlega”.

Zmiany fizyczne dziedzictwa są spowodowane właściwościami materii, z której jest ono zbudowane, aktywnością człowieka wciąż dostosowującego do swoich potrzeb przestrzeń, w której żyje i jej elementy, czy destrukcyjnym działaniem sił przyrody. Zmienność dziedzictwa polega także na jego różnej identyfikacji w czasie, wskutek zmieniających się kryteriów wartościowania. Chodzi jednak o to, aby w tym procesie zmian każda wspólnota poprzez zbiorową pamięć pogłębiała „...świadomość i poczucie potrzeby zachowania wartości charakterystycznych dla jej dziedzictwa”, oraz aby jakiegokolwiek zmiany nie usunęły tych wartości, których dziś nie identyfikujemy, ale które mogą zostać dostrzeżone w przyszłości.

Ten wątek myślowy wiąże się z kolejną kwestią, na którą już zwrócił uwagę na Kongresie ICOMOS-u w Meksyku w 1999 roku prof. Andrzej Tomaszewski, i która po raz pierwszy włączona została do dokumentu o takim charakterze. Już w Preambule Karty stwierdzono, że „...Europa dzisiejsza charakteryzuje się kulturową różnorodnością i szacunkiem dla pluralizmu fundamentalnych wartości dostrzeganych w dziedzictwie materialnym jak i intelektualnym...” Dostrzegając i sankcjonując zarazem pluralizm wartości wnoszony przez różne kultury świata, obecny także wskutek mobilności jednostki i całych grup społecznych korzystających z prawa do swobodnego wyboru miejsca swojego bytowania, musimy także pamiętać, aby tak widziane dziedzictwo nie stało się polem dla ścierania się doktryn społeczno-politycznych czy kulturowo-religijnych.

Wreszcie aspekt ochrony dziedzictwa kulturowego, do którego Karta Krakowska 2000 przywiązuje szczególną wagę. Tak potrzebne kształtowanie świadomości społecznej i zbiorowej pamięci na rzecz dziedzictwa wymaga wielkiego zaangażowania w dzieło przebudowy powszechnych systemów szkolenia i edukacji na wszystkich jej poziomach. Nie tylko wiedza specjalistyczna i dobrze wyszkolona kadra gwarantują zachowanie dziedzictwa, ale przede wszystkim świadome i wychowane w szacunku do dziedzictwa społeczności będą zdolne do budowy właściwych struktur prawnych i organizacyjnych, które zapewnią udział w procesie jego ochrony wszystkim uczestników i partnerów.

Korzystając z zaproszenia do udziału w Forum Specjalnym Kongresu Kultury Polskiej „Ochrona Dziedzictwa Kultury w Polsce”, pragnąłbym jako Przewodniczący Rady Programowej Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej, a zarazem reprezentujący tu Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, wnieść o publikację tekstu Karty Krakowskiej 2000 w materiałach kongresowych, jako wyraz stałej obecności polskiej myśli konserwatorskiej na arenie międzynarodowej i traktowania dziedzictwa kulturowego jako wspólnego dobra.

Kraków, 3 grudnia 2000

Andrzej KADŁUCZKA
Członek PKN ICOMOS
Prezes ZG SKZ WARSZAWA
Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska KRAKÓW 2000

Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska KRAKÓW 2000, której Plenarna Sesja odbyła się w dniach 23–26 października 2000 roku w Krakowie rozpoczęła działalność w 1997 roku. Finałnym dokumentem Konferencji jest *Karta Krakowska 2000*.

Konferencja ta została pomyślana jako zaproszenie szerokiego grona wybitnych znawców na forum międzynarodowej, interdyscyplinarnej dyskusji na temat nowego kształtu filozofii konserwatorskiej, aktualnych poglądów dotyczących stanu i perspektyw oraz teoretycznych podstaw ochrony dziedzictwa kulturowego, przy uwzględnieniu złożoności problemów, jakie niesie rozwój cywilizacji u progu XXI wieku.

Inicjatywa zorganizowania takiego forum w 2000 roku właśnie w Krakowie zrodziła się na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej już na początku 1997 roku i podnoszona była podczas wieloletnich kontaktów Wydziału Architektury PK na spotkaniach z wieloma środowiskami akademickimi i konserwatorskimi w kraju i za granicą, jak choćby w Wenecji, Florencji, Pradze, Budapeszcie, Wiedniu, Splicie, Barcelonie i Glasgow, a wynikała z dostrzeżenia potrzeby twórczego rozwinięcia idei konserwatorskich, sformułowanych wcześniej w historycznych dokumentach *Karty Ateńskiej* z 1931 roku i *Karty Weneckiej* z 1964 roku.

Projekt ten spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony szkół wyższych, instytutów naukowych i instytucji działających na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego z Włoch, Niemiec, Austrii, Francji, Hiszpanii, Węgier, Czech, Wielkiej Brytanii, Chorwacji, Rosji oraz władz uczelni Politechniki Krakowskiej, władz miasta Krakowa, Biura Festiwalowego Kraków 2000, Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, ówczesnego Ministra Kultury i Sztuki, obecnie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalnego Konserwatora Zabytków. Podczas międzynarodowego spotkania w dniach 3–7 września 1997 r., zorganizowanego w Bergen przez Biuro Festiwalowe „BERGEN 2000”, inicjatywa ta została przedstawiona Miastom Kultury Europejskiej, zyskując poparcie oraz oficjalne włączenie Konferencji KRAKÓW 2000 do programu realizowanego przez wszystkie 9 miast, a więc: Awinion, Bolonię, Brukselę, Helsinki, Pragę, Reykjavik, Santiago de Compostella, Bergen i Kraków w ramach tematu *DZIEDZICTWO HISTORYCZNE – WYZWANIA PRZYSZŁOŚCI*.

Od początku inicjatywie tej sprzyjało Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, które włączyło się do realizacji programu, przede wszystkim poprzez pracę członków oddziału SKZ w Krakowie, wspieranych przez Zarząd Główny naszego Stowarzyszenia.

Warto podkreślić, iż Prezesem Oddziału SKZ w Krakowie, a od ubiegłego roku również Prezesem Zarządu Głównego SKZ jest prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka – wówczas dziekan Wydziału Architektury PK.

Jak już wspomniałam, inicjatorem, a zarazem organizatorem Konferencji był Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, przede wszystkim zaś Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków przy współudziale Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie.

Do tego przedsięwzięcia włączyły się liczne europejskie instytucje i organizacje naukowe, takie jak:

- Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki,
- Politechnika Warszawska, Wydział Architektury,
- Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury,
- Politechnika Szczecińska, Wydział Budownictwa i Architektury,
- Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa,
- Generalny Konserwator Zabytków, Państwowa Służba Ochrony Zabytków RP,
- Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie,
- Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa,
- Polski Komitet Narodowy ICOMOS (International Council on Monuments and Sites),
- Istituto Universario di Architettura di Venezia,
- Czech Technical University in Prag, Faculty of Architecture,
- ICCROM (International Center for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property) w Rzymie,
- Università Degli Studi, Dip. Artimento di Progettazione dell'Architettura, Firenze,
- Università Degli Studi di Roma „La Sapienza”, Facoltà di Architettura,
- Università di Cagliari, Facoltà di Architettura,
- Technical University of Budapest, Section of Monuments Preservation,
- Węgierski Komitet Narodowy ICOMOS.

W październiku 1998 r. do Krakowa przybyli wybitni eksperci w dziedzinie ochrony dóbr kultury, którzy podjęli decyzję o utworzeniu Rady Programowej Konferencji, w skład której weszli przedstawiciele z Polski, a mianowicie: prof. Marian Arszyski, prof. Tadeusz Chrzanowski, prof. Andrzej Kadłuczka, prof. Kazimierz Kuśnierz, prof. Stanisław Latour, prof. Stanisław Medeksza, dr Andrzej Michałowski, prof. Krzysztof Pawłowski, prof. Ireneusz Płuska, prof. Andrzej Tomaszewski, prof. Władysław Zalewski, prof. Teresa Zarębska oraz przedstawiciele zagraniczni, w tym: prof. Giuseppe Cristinelli z Wenecji, prof. Mario Docci z Rzymu, doc. Bohumil Fanta z Pragi, prof. Emma Mandelli z Florencji, dr Andrea Urland – Delegat ICCROM z Rzymu, prof. Mihaly Zador z Budapesztu. Przewodniczącym Rady Programowej Międzynarodowej Konferencji KRAKÓW 2000 został prof. Andrzej Kadłuczka.

Rada Programowa, odpowiedzialna za merytoryczną koordynację prac Konferencji, powołała 9 Sekcji Tematycznych obejmujących wszystkie obszary dziedzictwa kulturowego oraz przewodniczących Sekcji, którzy podjęli się organizacji seminariów i spotkań dyskusyjnych w celu przygotowania i przedstawienia wniosków na Sesję Plenarną, którą zaplanowano na październik 2000 roku w Krakowie. Wybrano również czteroosobowe Prezydium Rady Programowej Konferencji w składzie: prof. K. Pawłowski – honorowy Przewodniczący, prof. A. Kadłuczka – Przewodniczący, prof. G. Cristinelli – Wiceprzewodniczący i prof. M. Zador – Wiceprzewodniczący oraz Sekretarza Konferencji w osobie dr Jolanty Sroczyńskiej.

Poszczególne Sekcje tematyczne pracowały nad zagadnieniami z następujących dziedzin:

- I. Teoria i generalne pryncypia, systematyka i terminologia;
- II. Problemy prawno-ekonomiczne (w tym zarządzanie);
- III. Zabytki archeologiczne;
- IV. Zabytki architektury i budownictwa, zespoły i miejsca historyczne;
- V. Zabytkowe parki, ogrody i krajobraz kulturowy;
- VI. Historyczne miasta i wsie;
- VII. Problemy inżyniersko-budowlane oraz materiałowo-technologiczne;
- VIII. Zabytki ruchome i elementy wystroju;
- IX. Kształcenie i edukacja.

Konferencji towarzyszyły inicjatywy poszczególnych środowisk konserwatorskich, sympozja, wykłady gościnne, konkursy architektoniczne, konkursy studenckie, wymiana osobowa studentów i pracowników naukowych, wspólne przedsięwzięcia konserwatorskie oraz wystawy i publikacje.

W latach 1998–2000 odbyło się 17 międzynarodowych sympozjów konserwatorskich, z tego 8 spotkań zorganizowano w Krakowie, po jednym w Szczecinie, Nidzicy i Wrocławiu oraz w Wenecji, Valmontone k. Rzymu, Valladolid (Hiszpania), Cagliari (Włochy), dwa w Budapeszcie (Węgry).

Prezydium Rady Programowej odbyło trzy posiedzenia robocze oraz posiedzenie podsumowujące stan przygotowań do Sesji Plenarnej, na którym pracowano również nad redakcją końcowego dokumentu – KARTY KRAKOWSKIEJ 2000.

Uroczystość otwarcia Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej KRAKÓW 2000, która odbyła się 23 października br. w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, obecnością zaszczylicili dostojni goście, a wśród nich Prof. Andrzej Gołaś – Prezydent Miasta Krakowa, JM Prof. Kazimierz Flaga – Rektor Politechniki Krakowskiej, Pan Jean-Louis Luxen – Sekretarz Generalny ICOMOS z Brukseli, Pan Sherban Cantacuzino – Przewodniczący Komitetu Narodowego ICOMOS w Wielkiej Brytanii oraz Pan Robert de Jong, Przewodniczący Komitetu Naukowego – Historyczne ogrody, krajobraz kulturowy, ICOMOS IFLA z Holandii.

Wspólnie z Panem Prof. Krzysztofem Pawłowskim – honorowym Przewodniczącym Rady Programowej, Prezydentem Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, gości powitał i Konferencję otworzył Pan Prof. Andrzej Kadłuczka – Przewodniczący Rady Programowej, Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Prof. Andrzej Kadłuczka na otwarciu Sesji Plenarnej stwierdził, iż w założeniu organizatorów Międzynarodowa Konferencja KRAKÓW 2000 miała na celu nawiązanie do tradycji *Karty Ateńskiej*, *Karty Weneckiej*, a także innych dokumentów, które powstały z inicjatywy ICOMOS, a które określały pryncypia i uniwersalne wartości idei ochrony dziedzictwa kulturowego i które stanowiły inspirację dla projektu *Karty Krakowskiej*.

W pierwszym dniu obrad Sesji Plenarnej przewodniczący poszczególnych sekcji i koreferenci przedstawili wyniki prac dziewięciu sekcji problemowych, po których nastąpiła dyskusja. W przerwie obrad Złoty Sponsor Konferencji – firma PILKINGTON Polska prezentowała swoje dokonania i możliwości w dziedzinie zastosowania nowych technologii i wyrobów ze szkła w architekturze zabytkowej i muzealnictwie.

Następne trzy dni obrad Konferencji „Dziedzictwo Kulturowe Fundamentem Rozwoju Cywilizacji” odbywały się w czterech grupach problemowych i tak w Grupie A przedstawiano problematykę „Nowej filozofii ochrony dziedzictwa”, w Grupie B omawiano temat „Dziedzictwo architektoniczno-urbanistyczne i współczesny rozwój”, w Grupie C temat „Dziedzictwo jako element ochrony ekosystemu kulturowego” oraz w Grupie D dyskutowano na temat „Nowych technik i technologii w ochronie dziedzictwa”.

Na Konferencji wygłoszono około 90 referatów, z tego trzydzieści zaprezentowali goście, którzy do Krakowa przybyli z tak odległych stron, jak Japonia, Indonezja, Indie, Korea, USA, Brazylia, Turcja, a także z Finlandii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Szkocji, Włoch, Holandii, Belgii, Szwajcarii, Jugosławii, Chorwacji, Słowenii, Węgier, Rumunii, Niemiec, Białorusi, Ukrainy.

Bardzo ciekawie zaprezentowany został blok referatów poświęconych problemom konserwatorskim Kamieńca Podolskiego na Ukrainie w ramach Grantu KBN realizowanego w IHAiKZ, przedstawiony wspólnie przez ukraińskich i polskich naukowców.

W czwartym dniu Konferencji odbyły się seminaria terenowe zorganizowane również w czterech grupach. Zainteresowani współczesnym krajobrazem Krakowa zgromadzili się w Grupie A, natomiast w grupie B można było zapoznać się z realizacjami konserwatorskimi na przykładzie wybranych kamienic krakowskich, zaś w Grupie C z problemami ochrony krajobrazu Krakowa oglądanego z Kopca Kościuszki i Willi Decjusza oraz w Grupie D z technikami i technologiami stosowanymi przez konserwatorów w Krakowie na przykładzie konserwacji murów krakowskich i witraży Kościoła Mariackiego.

Konferencji towarzyszyły ciekawe imprezy okolicznościowe. W pierwszym dniu wieczorem organizatorzy zaprosili na Galę koncertową z repertuarem operetkowym do Teatru im. Juliusza Słowackiego. W drugim dniu do siedziby Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków PK przy ul. Kanoniczej na wernisaż wystawy „KAMIENIEC PODOLSKI NA UKRAINIE – MIASTO I TWIERDZA” i koncert zespołu muzycznego ZIERKAŁO z Ukrainy, połączony ze spotkaniem towarzyskim wszystkich uczestników. Trzeciego dnia uczestnicy Konferencji mieli możliwość spotkania się na kolacji w zabytkowej Kopalni Soli w Wieliczce.

Punktem kulminacyjnym Międzynarodowej Konferencji KRAKÓW 2000 było uroczyste posiedzenie w Sali Poselskiej na Zamku Królewskim na Wawelu. Tam też w obecności Pana Stanisława Żurowskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Pana Aleksandra Brody, Generalnego Konserwatora Zabytków oraz wielu znakomitych osobistości podsumowano prace Konferencji. Tam też został zaprezentowany i podpisany dokument końcowy – KARTA KRAKOWSKA 2000.

Jak nas zapewniają organizatorzy, niebawem materiały z Konferencji ukażą się drukiem. Po ich lekturze można będzie oceniać przekrój tematyczny, zaprezentowany w referatach oraz wielki wysiłek włożony zarówno przez organizatorów, którym należą się wyrazy uznania i szczególnego podziękowania, jak też tych wszystkich, którzy przekazali nam swoją wiedzę i doświadczenie podczas trwania i pracy Konferencji.

Oprac. Maria SARNIK-KONIECZNA

Warszawa, grudzień 2000

KARTA KRAKOWSKA 2000

ZASADY KONSERWACJI I RESTAURACJI DZIEDZICTWA ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEGO

Uznając wkład osób i instytucji, które w ciągu trzech lat brały udział w przygotowaniu Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej „Kraków 2000” oraz jej Sesji Plenarnej „Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji”, my, uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej „Kraków 2000”, świadomi głębokiego znaczenia związanego z dziedzictwem kulturowym, poddajemy niniejsze zasady uwadze osób odpowiedzialnych za dziedzictwo jako wskazówki dla podejmowanych wysiłków mających ochronić te dobra.

PREAMBUŁA

Działając w duchu Karty Weneckiej, zwracając uwagę na międzynarodowe rekomendacje, ponaglani procesem jednoczenia się Europy, na progu nowego milenium, jesteśmy świadomi, że żyjemy w takich ramach, w których tożsamość, w coraz szerszym kontekście, staje się coraz bardziej charakterystyczna i odmienna. Dziś Europa charak-



Przedstawienie Karty Krakowskiej 2000 przez prof. A. Kadłuczkę

teryzuje się różnorodnością kulturową, a zatem poprzez pluralizm fundamentalnych wartości związana jest z dziedzictwem ruchomym, nieruchomym i intelektualnym, różnymi znaczeniami z nim związanymi, a w konsekwencji także z konfliktami interesów. To zobowiązuje wszystkich odpowiedzialnych za zachowanie dziedzictwa kulturowego do zwrócenia tym większej uwagi na problemy i wybory, przed którymi muszą stanąć w dążeniu do celu.

Każda wspólnota, poprzez swą zbiorową **pamięć** i świadomość przeszłości jest odpowiedzialna za identyfikację oraz zarządzanie swym własnym dziedzictwem. Poszczególne składniki **dziedzictwa** są postrzegane jako nośniki wielu wartości, które mogą zmieniać się w czasie. W tym procesie zmian każda wspólnota rozwija świadomość i poczucie potrzeby dbania o wartości swego wspólnego dziedzictwa.

Dziedzictwo nie może być zdefiniowane w określony sposób. Można jedynie zdefiniować sposób, w jaki dziedzictwo może być identyfikowane. Pluralizm w społeczeństwie wiąże się z wielką **różnorodnością** koncepcji dziedzictwa tworzonych przez całą wspólnotę; dlatego też narzędzia i metody stworzone do właściwej ochrony powinny być przystosowywane do rozwijającej się sytuacji, która podlega **ciągłemu procesowi zmian**. Szczególny kontekst wyboru tych wartości wymaga przygotowania **planu konserwacji** i podjęcia szeregu decyzji. Powinny one być skodyfikowane w **projekcie**

restauracji zgodnie z odpowiednimi kryteriami technicznymi i strukturalnymi.

Świadomi głębokich wartości Karty Weneckiej i dążąc do tych samych celów, proponujemy następujące zasady konserwacji i restauracji dziedzictwa budowlanego w naszych czasach.

CELE I METODY

1. Dziedzictwo architektoniczne, miejskie i krajobrazowe oraz zabytków ruchomych są wynikiem identyfikacji związanej z różnymi momentami w historii i różnymi kontekstami społeczno-kulturowymi. Konserwacja tego dziedzictwa jest naszym celem. **Konserwacja** może być realizowana przez różnego rodzaju interwencje takie jak:

kontrola środowiskowa, prace konserwacyjne, naprawa, restauracja, renowacja, rehabilitacja. Każda interwencja wiąże się z decyzjami, wyborem i odpowiedzialnością związaną z całością dziedzictwa, a także z tymi częściami, które dziś mogą nie mieć szczególnego znaczenia, ale które mogą nabrać go w przyszłości.

2. **Prace konserwatorskie i naprawa** są podstawową częścią procesu konserwacji dziedzictwa. Działania te muszą być organizowane wraz z systematycznymi badaniami, inspekcją, kontrolą, monitoringiem i prowadzeniem testów. Możliwy rozkład musi być przewidziany i zgłoszony, a właściwe środki prewencyjne podjęte.
3. Konserwacja dziedzictwa budowlanego jest realizowana przez **projekt restauracji** zawierający długoterminową strategię konserwacji. „Projekt restauracji” powinien być oparty na szeregu odpowiednich opcji technicznych i przygotowany w poznawczym procesie gromadzenia wiedzy i zrozumienia budynku czy miejsca. Może zawierać tradycyjne czy późniejsze nowe materiały, badania strukturalne, analizę graficzną i wymiarów oraz identyfikację znaczenia historycznego, artystycznego i społeczno-kulturowego. Wszelkie odpowiednie dziedziny muszą uczestniczyć w projekcie restauracji, a koordynowanie ma być zadaniem osoby wykwalifikowanej i dobrze wykształconej w konserwacji i restauracji.
4. Należy unikać **rekonstrukcji** całych części „w stylu budynku”. Rekonstrukcja bardzo małych części o architektonicznym znaczeniu może być do przyjęcia wyjątkowo pod warunkiem, że oparta jest o precyzyjną i niekwestionowaną dokumentację. Jeśli wykonanie większych części przestrzennych czy funkcjonalnych jest konieczne do właściwego użytkowania budynku, powinny one odzwierciedlać współczesną architekturę. Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego przez konflikt zbrojny czy klęski żywiołowe jest do przyjęcia jedynie ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe wskazania związane z tożsamością całej wspólnoty.

RÓŻNE RODZAJE DZIEDZICTWA BUDOWLANEGO

5. Każda interwencja w **dziedzictwo archeologiczne**, ze względu na jego delikatność powinna być ściśle związana z jego otoczeniem, terytorium i krajobrazem. Należy redukować tak dalece, jak to tylko możliwe, destrukcyjne aspekty prac wykopaliskowych. We wszystkich pracach wykopaliskowych należy w pełni dokumentować prace archeologiczne. Podobnie jak i we wszystkich innych przypadkach, prace konserwatorskie przy odkryciach archeologicznych muszą być oparte o zasadę minimalnej interwencji. Mogą one być wykonane przez profesjonalistów, a stosowane przez nich metody i techniki muszą być ściśle kontrolowane. W ochronie i publicznej prezentacji stanowisk archeologicznych powinno być promowane wykorzystanie współczesnych technik informatycznych, takich jak banki danych, systemy informatyczne i wirtualna prezentacja.
6. Celem konserwacji **budynków historycznych i zabytków**, tak w miejskim, jak i wiejskim kontekście, jest zachowanie ich autentyczności i integralności, w tym przestrzeni wewnętrznych, wyposażenia i dekoracji, zgodnie z wyglądem oryginalnym. Taka konserwacja wymaga odpowiedniego „projektu restauracyjnego” definiującego metody i cele. W wielu wypadkach konieczne jest także odpowiednie użytkowanie, zgodne z istniejącą przestrzenią i znaczeniem. Prace nad budynkami historycznymi muszą w pełni respektować wszystkie okresy historyczne obecne w samym zabytku.
7. **Architektoniczne dekoracje, rzeźby i zabytki ruchome**, które stanowią integralną część dziedzictwa budowlanego, powinny być zachowywane poprzez specjalne projekty związane z ogólnym projektem. Zakłada się, że restaurator ma odpowiednią wiedzę i szkolenie oraz możliwości kulturowe, techniczne, operacyjne interpretowania różnych analiz związanych ze specyficznymi dziedzinami sztuki. Projekt restauracji musi gwarantować właściwe podejście do konserwacji całego otoczenia, dekoracji czy rzeźb z poszanowaniem tradycyjnych rzemiosł budowlanych i koniecznej integracji jako znacznej części dziedzictwa budowlanego.
8. **Historyczne miasta i wsie**, w swym położeniu terytorialnym stanowią znaczną część naszego uniwersalnego dziedzictwa i powinny być postrzegane jako całość ze strukturami, przestrzenią i czynnikiem ludzkim, normalnie będącymi w ciągłym procesie ewolucji i zmian. Dotyczy to wszystkich sektorów populacji i wymaga zintegrowanego procesu planowania, składającego się z dużej różnorodności typów działań. Konserwacja w kontekście miejskim zajmuje się zespołem budynków i przestrzeniami otwartymi, które stanowią część większych przestrzeni miejskich lub całych małych osiedli miejskich lub wiejskich, w tym wartości niematerialnych. W tym kontekście interwencja składa się z odniesienia się do miasta w jego morfologicznej, funkcjonalnej i strukturalnej całości, ro-

zumianej jako część jego terytorium i otaczającego go środowiska i krajobrazu. Budynki, które tworzą miejsca historyczne, same w sobie nie muszą mieć specjalnej wartości architektonicznej, ale powinny jednak być chronione ze względu na ich organiczną jedność, wyróżniające je wymiary i ich cechy technologiczne, przestrzenne, dekoracyjne i kolorystyczne, będące cechami wiążącymi elementy.

Projekt restauracji **historycznego miasta czy wsi** powinien przewidywać zarządzanie zmianami obok możliwości weryfikowania wybranych opcji, łączenia kwestii dziedzictwa z aspektami społecznymi i ekonomicznymi. Oprócz uzyskania wiedzy o samych strukturach istnieje konieczność przeprowadzenia badań nad wpływem zmian i narzędziami potrzebnymi w procesie zarządzania. Projekt restauracji miejsc historycznych dotyczy budynków tkanki miejskiej w ich dwojakiej funkcji:

a) elementów, które definiują przestrzeń miasta w jego formie miejskiej, oraz

b) wewnętrznego wykończenia przestrzennego, które stanowi zasadniczą część samego budynku.

9. **Krajobrazy** jako dziedzictwo kulturowe wynikają z i odzwierciedlają przedłużoną interakcję w różnych społeczeństwach pomiędzy człowiekiem, naturą a środowiskiem fizycznym. Są one świadectwem rozwijających się relacji pomiędzy społeczeństwami, poszczególnymi osobami a ich środowiskiem. W tym kontekście ich konserwacja, zachowanie i rozwój koncentrują się na cechach ludzkich i naturalnych, integrując wartości materialne i niematerialne. Ważne jest, aby zrozumieć i szanować charakter krajobrazów, oraz by stosować odpowiednie prawa i normy tak, by zharmonizować odpowiednie funkcje terytorialne z zasadniczymi wartościami. W wielu społeczeństwach krajobrazy historyczne są powiązane z terytoriami i wpływem miast.

Integracja konserwacji krajobrazu kulturowego i zrównoważony rozwój regionów i miejsc z działaniami ekologicznymi oraz środowiskiem naturalnym wymagają świadomości i zrozumienia związków zachodzących w czasie. Wiąże się z tym tworzenie więzi z zabudowanym środowiskiem metropolii, miast i miasteczek.

Zintegrowana konserwacja krajobrazu skamieniałego i archeologicznego oraz rozwój wysoce dynamicznych krajobrazów łączą się z wartościami społecznymi, kulturowymi i estetycznymi.

10. Techniki konserwacji/zachowywania powinny być ściśle powiązane z interdyscyplinarnymi badaniami naukowymi nad materiałami i technologiami używanymi do budowy, naprawy i/lub restauracji dziedzictwa budowlanego. Wybrana interwencja powinna respektować oryginalną funkcję i zapewniać zgodność z istniejącymi materiałami, strukturami i wartościami architektonicznymi. Wszelkie nowe materiały i technologie powinny być rygorystycznie testowane, porównywane i zrozumiane przed zastosowaniem. Pomimo że zastosowanie nowych technik *in situ* musi być związane z doбором istniejącej tkanki, muszą one być stale monitorowane w świetle uzyskiwanych wyników, tak, aby brane były pod uwagę ich zachowanie w czasie i możliwość potencjalnej odwracalności.

Szczególne uwagi należy zwrócić na poprawianie znajomości tradycyjnych materiałów i technik oraz ich właściwą kontynuację w kontekście współczesnego społeczeństwa, co samo w sobie jest ważnym składnikiem dziedzictwa kulturowego.

ZARZĄDZANIE

11. Na zarządzanie dynamicznymi zmianami, transformację i rozwój miast historycznych jak i całego dziedzictwa kulturowego składają się odpowiednie regulacje, podejmowanie wyborów i monitorowanie rezultatów. Jako zasadniczą część procesu należy zidentyfikować ryzyko, antycypować odpowiednie systemy zapobiegania i stworzyć plan działań w sytuacjach kryzysowych. Turystyka kulturowa, oprócz pozytywnego wpływu na gospodarkę lokalną, powinna być uważana za czynnik ryzyka. Należy zwrócić uwagę na optymalizację kosztów utrzymania.

Konserwacja dziedzictwa kulturowego powinna stanowić integralną część procesu planowania i zarządzania w społeczności, ponieważ może przyczynić się do zrównoważonego wzrostu jakościowego i gospodarczego danego społeczeństwa.

12. Pluralizm wartości dziedzictwa i różnorodność interesów powodują konieczność istnienia takiej struktury komunikacji, która pozwala na udział w procesie mieszkańców, a nie tylko specjalistom i administratorom. Społeczeństwa są odpowiedzialne za ustanowienie odpowiednich metod i struktur zapewniających udział osób indywidualnych i instytucji w procesie podejmowania decyzji.

SZKOLENIE I EDUKACJA

13. Szkolenie i edukacja w dziedzinie dziedzictwa kulturowego wymaga zaangażowania społecznego i integracji z narodowymi systemami edukacji na wszystkich poziomach. Złożoność projektów restauracyjnych czy jakichkolwiek innych interwencji konserwatorskich zawierających aspekty historyczne, techniczne, kulturowe i gospodarcze wymaga wyznaczenia kompetentnego i dobrze wykształconego kierownika.

Szkolenie konserwatorów musi być interdyscyplinarne i musi zawierać precyzyjne szkolenie w dziedzinie historii architektury, teorii i technik konserwacji. Powinno zapewniać kwalifikacje potrzebne do rozwiązywania problemów badawczych koniecznych do prowadzenia interwencji konserwatorskich i restauracyjnych w sposób profesjonalny i odpowiedzialny.

Szkolenie profesjonalistów i techników w dyscyplinach konserwacji powinno w pełni brać pod uwagę rozwijające się metody i wiedzę techniczną oraz być świadome toczącej się debaty nad teorią i polityką konserwacji.

Jakość rzemiosła i pracy technicznej wykonanej w czasie projektów restauracji powinny być udoskonalane przez ulepszone szkolenie zawodowe.

ŚRODKI PRAWNE

14. Ochrona i konserwacja dziedzictwa budowlanego mogłaby mieć lepsze podstawy, gdyby podejmowane były większe działania prawne i administracyjne. Powinny mieć na celu zapewnienie, że praca konserwatorska podejmowana jest jedynie przez lub pod nadzorem profesjonalnych konserwatorów.

Regulacje prawne mogłyby także wprowadzać regulację dotyczącą nabywania doświadczenia praktycznego poprzez ustrukturyzowany program. Należy zwrócić uwagę na nowo wyszkolonych konserwatorów, którzy uzyskują pozwolenie na niezależną praktykę. Powinna być nabywana pod nadzorem profesjonalnych konserwatorów.

Kraków – Wawel, 26 października 2000 r.

Tekst niniejszy zredagowany został na podstawie materiałów dostarczonych przez Przewodniczących Sekcji Tematycznych przez zespół w składzie:

Salvador Perez Arroyo (Hiszpania), Roy Bondin (Malta), Joseph A. Cannataci (Malta), Sherban Cantacuzino (Wielka Brytania), Giuseppe Cristinelli (Włochy), Mario Docci (Włochy), Robert de Jong (Holandia), Jukka Jokilehto (Finlandia-Włochy), Andrzej Kadłuczka (Polska), Tatiana Kirova (Włochy), Marek Konopka (Polska), Jean L. Luxen (Belgia), Invar Maxwell (Szkocja), Andrzej Michałowski (Polska), Andre De Naeyer (Belgia), Krzysztof Pawłowski (Polska), Michael Petzet (Niemcy), Ireneusz Pluska (Polska), Jan Schubert (Niemcy), Manfred Wehdorn (Austria), Mihaly Zador (Węgry).



Przekształcenia własnościowe zabytkowych zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych przekazanych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa

Celem mojego wystąpienia jest przedstawienie wybranych problemów dotyczących realizacji procesu restrukturyzacji i prywatyzacji mienia rolnego Skarbu Państwa w odniesieniu do obiektów objętych ochroną konserwatorską, przekazanych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, z których największą grupę stanowią wpisane do rejestru zabytków zespoły dworskie, zespoły pałacowe wraz z parkami i zabudową gospodarczą na folwarkach, a które w skrócie określamy jako zespoły dworsko- i pałacowo-parkowe.



Zespół pałacowo-ogrodowy we Wronowie gmina Lewin Brzeski

i pałace, spowodowała nieodwracalne zmiany. Rezydencje pozbawione zaplecza rolnego straciły ekonomiczną podstawę egzystencji. Przeważająca ich część została przejęta na rzecz Skarbu Państwa i oddana różnym, niejednokrotnie przypadkowym użytkownikom, przede wszystkim z resortów oświaty, zdrowia, kultury oraz rolnictwa. W zaadaptowanych obiektach znalazły swoje siedziby szkoły, przedszkola, biblioteki, ośrodki zdrowia, domy opieki społecznej, domy pracy twórczej oraz lokale mieszkalne itp., natomiast ta część obiektów, która pozostała bez jakiegokolwiek użytkownika, najczęściej popadła w ruinę lub porośla darnią. O ich istnieniu świadczą obecnie jedynie pozostałości starodrzewia z dawnego parku.

Największą część arealu rolnego, a wraz z nim folwarki, obiekty przemysłu rolnospożywczego, gospodarstwa rybackie, grunty zalesione oraz zespoły dworsko- i pałacowo-parkowe przekazano w użytkowanie państwowym przedsiębiorstwom gospodarki rolnej, dla których pałace i dwory posłużyły przede wszystkim na lokale mieszkalne, biura, świetlice, a także na pomieszczenia reprezentacyjne i pokoje gościnne.

Powojenne ustawodawstwo w Polsce ukierunkowane było na likwidowanie bądź poważne ograniczanie prywatnej własności. Były to czasy monopolu Skarbu Państwa i tzw. własności niczyjej. Warto jednak pamiętać, że stopień świadomo-

Na przestrzeni dziejów, w wyniku wojen, najazdów i powstań, kraj nasz poniósł ogromne straty w zasobach dziedzictwa kulturowego. Zniszczeniu ulegały budowle z ich wystrojem, pamiątki rodzinne, wywożono zbiory archiwalne i księgozbiory, nie oszczędzano wspaniałych zespołów dworskich i pałacowych na terenach wiejskich. Dwory i pałace zostały szczególnie dotknięte doświadczone podczas I i II wojny światowej oraz w rezultacie dekretu o reformie rolnej z 1944 r. Jak wiadomo, majątki ziemskie zostały wówczas upaństwowione, a ich właściciele pozbawieni również prawa do swych rodowych siedzib.

Realizacja dekretu umożliwiająca odłączenie od majątków ziemskich nierozdzielnie funkcjonujących domów mieszkalnych, jakimi niewątpliwie były dwory



Założenie dworskie Wilcze Łaski gmina Szczecinek

ści społeczeństwa, stosunek do spuścizny artystycznej i historycznej był zróżnicowany. Stąd też, obok obiektów zaniedbanych i zdewastowanych, znane są przykłady wzorowego utrzymania zabytkowych obiektów i parków przez osoby prywatne, a także przez państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej, choćby na terenie Wielkopolski, Ziemi Kujawsko-Pomorskiej, Sieradzkiej czy też Małopolski. Wielu gospodarzy zdobyło wówczas uznanie służb konserwatorskich i otrzymało nagrody Ministra Kultury i Sztuki w konkursach na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego. W odniesieniu do państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej było to możliwe dzięki ówczesnym rozwiązaniom systemowym,



Zespół pałacowo-parkowy Jęglawki gmina Srokowo. Widok od strony podjazdu

które uprawniały te gospodarstwa do uzyskania dotacji z budżetu na remonty i konserwację obiektów zabytkowych.

Stan ten uległ zmianie w latach 80., po wyraźnym ograniczeniu dotacji do remontów obiektów zabytkowych, a następnie na początku lat 90., po radykalnym pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej tych gospodarstw. Zdolność kredytową utraciło wówczas około tysiąca gospodarstw. W najtrudniejszym położeniu znalazły się obiekty zabytkowe w gospodarstwach rolnych postawionych wówczas w stan upadłości bądź przeznaczonych do likwidacji z przyczyn ekonomicznych.

Pomimo tak niesprzyjających okoliczności szczęśliwie ocalałe zespoły dworsko- i pałacowo-parkowe oraz rezydencje świadczą o bogatym dorobku inwestorów i twórców minionych pokoleń. Przetrwały również imponujące założenia gospodarcze na folwarkach, których niedostrzegane walory architektoniczno-przestrzenne zyskują należną im rangę.

Ustawa z 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa uruchomiła proces przemian ustrojowych związanych z przekształceniami własnościowymi polskiego rolnictwa. Do realizacji tego zadania, na mocy tej ustawy, została powołana Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która jest rządową instytucją powierniczą wykonującą prawo własności i inne prawa rzeczowe na rzecz Skarbu Państwa w stosunku do powierzonego jej mienia rolnego (około 4 mln 500 tys. ha) oraz innych składników majątkowych, w tym również w odniesieniu do obiektów zabytkowych, z których najbardziej reprezentatywną grupę, przekazaną do Zasobu WRSP, stanowią zespoły dworskie i pałacowo-parkowe oraz założenia gospodarcze na folwarkach, okazałe zabudowania służące działalności hodowlanej, zarówno roślinnej, jak też zwierzęcej, w tym obiekty stadnin koni i stad ogierów. Przekazane zostały zabytkowe budowle związane z produkcją i przemysłem rolno-spożywczym, stanowiące materialne świadectwa kultury technicznej na wsi, jak np. spichlerze, młyny, kuźnie, gorzelnie, a także stanowiska archeologiczne i ruchome dobra kultury.

Wielkość i stan zachowania obiektów zabytkowych przekazanych do Zasobu WRSP

Identyfikacja przekazywanych obiektów zabytkowych i zebranie danych dotyczących ilości, sposobu ich użytkowania przed przekazaniem do Zasobu oraz ocena stanu zachowania wymagały dużego nakładu pracy, czasu i zostały wykonane przez oddziały terenowe Agencji wspólnie z Państwową wówczas Służbą Ochrony Zabytków, najwcześniej jak to było możliwe, czyli w 1994 r. Opracowana w tamtym czasie dokumentacja jest sukcesywnie aktualizowana, dzięki czemu stanowi nadal podstawowe źródło wiedzy.

Według ewidencji prowadzonej przez Agencję do Zasobu WRSP przekazano niewiele ponad dwa tysiące zabytkowych zespołów dworskich i pałacowych (2004), wpisanych do rejestru zabytków, znajdujących się na terenie całego kraju. Są to obiekty o nierównej wartości artystycznej i wielkości oraz różnym stanie zachowania. Zarówno stan techniczny, jak też formalno-prawny przeważającej części obiektów świadczył o wieloletnich zaniedbaniach i był mocno zróżnicowany. Od wzorowo utrzymanych pojedynczych obiektów oraz zespołów dworskich po obiekty i zespoły zaniedbane, pustostany oraz ruiny.

Z dokonanej wówczas oceny wynikało, że jedynie 27% to obiekty utrzymane prawidłowo, wymagające bieżących remontów, aż ponad 43% to obiekty, które już wówczas pilnie wymagały wykonania prac zabezpieczających oraz prac remontowo-konserwatorskich, zaś prawie 30% to były obiekty zniszczone i zdewastowane, świadczące o wieloletnim zaniechaniu podstawowych prac remontowych w budynkach oraz prac pielęgnacyjnych w parkach.



Pałac w Rościnie gmina Myślibórz

Przeprowadzone rozpoznanie sposobu użytkowania obiektów przed przekazaniem do Zasobu wykazało, iż: ponad 42,2% obiektów użytkowanych było jako budynki mieszkalno-biurowe, prawie 24% użytkowano jako biura, 2% pełniło funkcję hotelową, niecałe 3% użytkowano na cele kulturalne, prawie 19% to pustostany, w tym obiekty, w których zostały przerwane kompleksowe remonty budowlano-konserwatorskie, pozostała część obiektów służyła różnym innym celom.

W skali kraju największe zniszczenia odnotowano na północy i zachodzie. Przeważały tam bowiem obiekty o dużych kubaturach, użytkowane najczęściej jako domy wielorodzinne, przebudowywane i modernizowane w zależności od doraźnych potrzeb.

Według naszej oceny największą krzywdę wyrządzono zabytkowym parkom. Wybudowano na terenach parków w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów zabytkowych wielorodzinne budynki mieszkalne oraz takie budowle jak np. stacje trafo, oczyszczalnie ścieków, drogi wiejskie, boiska sportowe, co oszpeciło ich otoczenie i trwale zniekształciło kompozycje założeń parkowych. Rewaloryzacja zabytkowej przestrzeni wymaga obecnie wysokich nakładów finansowych i wielu lat niezbędnych choćby na odtworzenie drzewostanu.

W stosunkowo dobrym stanie zachowały się zabytkowe budowle gospodarcze na terenie folwarków, zwłaszcza należące do gospodarstw hodowlanych, gdyż na ogół użytkowane były zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Natomiast niedobre zmiany spowodowane nowymi realizacjami zaszły w tzw. obejściach. Wiele wskazuje na to, że ta nowa zabudowa została zlokalizowana przypadkowo, wybudowana samowolnie z pominięciem wymaganych prawem zezwoleń.

W trosce o utrzymanie kondycji obiektów będących w Zasobie, w porozumieniu z wojewódzkimi konserwatorami zabytków, zgodnie ze wskazaniem i nakazami konserwatorskimi, w pierwszej kolejności prowadzone są permanentne prace zabezpieczające obiekty nieruchome i prace pielęgnacyjne w zabytkowych parkach, finansowane przez oddziały terenowe Agencji.

Formy gospodarowania mieniem Zasobu w odniesieniu do obiektów zabytkowych

Do podstawowych zadań działającej od 1992 r. Agencji należy przeprowadzenie procesu restrukturyzacji i prywatyzacji majątku sektora państwowego w rolnictwie w sposób sprzyjający efektywności tworzonych jednostek. Wprawdzie trudno odnieść kryterium efektywności do zespołów zabytkowych, które nie przynoszą zysku i nie generowały go także w przeszłości, gdyż podstawą ekonomiczną ich egzystencji było na ogół duże gospodarstwo rolne, przemysł rolno-spożywczy bądź inna forma działalności gospodarczej, prowadzona przez ich byłych właścicieli. Celem restrukturyzacji prowadzonej przez Agencję jest możliwie szybkie i prawidłowe zagospodarowanie przekazanych nieruchomości, w tym omawianych obiektów zabytkowych. Przeprowadzenie procesu restrukturyzacji uzależnione jest jednak od rozwiązania wielu problemów, m.in. zaspokojenia roszczeń byłych właścicieli bądź ich prawnych spadkobierców, od skali trwałego zainwestowania terenów przejętych do Zasobu, dotychczasowego sposobu użytkowania tych obiektów.

Najpowszechniejszą formą zagospodarowania zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych jest dzierżawa (47%). Zagospodarowanie obiektów zabytkowych poprzez dzierżawę nie cieszy się jednak poparciem Służby Ochrony Zabytków, która prezentuje pogląd, że dzierżawcę bardziej interesuje eksploatacja obiektu niż inwestowanie w jego utrzymanie i konserwację. Jest w tym dużo racji, choć z całą pewnością nie należy tego poglądu uogólniać.

Agencja dąży do przyspieszenia prywatyzacji nieruchomości rolnych między innymi poprzez ich sprzedaż aktualnym dzierżawcom. Jeszcze do niedawna zainteresowanie wejściem w posiadanie obiektu zabytkowego przez dzierżawców sukcesywnie wzrastało, co dawało szansę na przyspieszenie procesu prywatyzacji nieruchomości zabytkowych. Jednak aktualna sytuacja ekonomiczna w rolnictwie napawa niepokojem, gdyż od co najmniej roku zmniejsza się zainteresowanie dzierżawców gospodarstwem rolnym, a tym samym nabyciem na własność dzierżawionych dotychczas obiektów zabytkowych.

Najwłaściwszą formą zagospodarowania obiektów zabytkowych, preferowaną zarówno przez Agencję, jak też przez wojewódzkich konserwatorów zabytków jest ich docelowe rozdysponowanie (37%), realizowane poprzez sprzedaż, nieodpłatne przekazanie np. jednostkom samorządu terytorialnego na realizację celów statutowych bądź wniesienie jako aport rzeczowy do spółek, sfinalizowane umową w formie aktu notarialnego.

Procedura sprzedaży

Sprzedaż nieruchomości z Zasobu WRSP, w tym także obiektów zabytkowych, jeżeli nie ma zastosowania prawo pierwokupu lub pierwszeństwa w ich nabyciu, odbywa się w drodze przetargu licytacyjnego lub przetargu ofert. Ogłoszenie o przetargu podawane jest do publicznej wiadomości. Cena sprzedaży ustalana jest w oparciu o wyceny sporządzane przez uprawnionych Rzeczników Nieruchomości Majątkowych.

Mając na uwadze dobro zabytku i skierowanie funduszy uzyskanych z obniżki ceny sprzedaży obiektu zabytkowego na prace przy obiekcie zabytkowym, przy nabywaniu z Zasobu WRSP obiektów wpisanych do rejestru zabytków, nabywcy mogą skorzystać z 50% obniżki ceny sprzedaży, przy czym od ubiegłego roku przyjęta została zasada polegająca na tym, iż 5% jest to obniżka bezwarunkowa, zaś dalsze 45% umorzenia ceny uzależnione jest od faktycznych nakładów poniesionych przez nabywcę na ten obiekt, potwierdzonych przez właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Na wniosek nabywcy cenę zbycia Agencja może rozłożyć na raty. Prawo polskie różnicuje formy własności i tak np. sprzedaż, zamiana, darowizna lub oddanie w użytkowanie wieczyste, a także wnoszenie do spółek nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków, stanowiących własność Skarbu Państwa, wymaga uzyskania zgody właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, uzależnionej przede wszystkim od respektowania przez nabywcę zasad ochrony zabytków, w odniesieniu zaś do nieruchomości zabytkowych, stanowiących własność gminy, wymagana jest jedynie opinia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Cudzoziemiec zamierzający nabyć od Agencji zabytkową nieruchomość zobowiązany jest ponadto do uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji RP.

Do końca IV kw. 1999 r. spośród przejętych 2004 zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych, wpisanych do rejestru zabytków, zostało trwale rozdysponowanych 758 (37,8%) zespołów, w tym poprzez sprzedaż 563 (74,2%), wniesienie jako aport rzeczowy do jednoosobowych spółek Agencji 152 (20,0%), jako aport do innych spółek 3, nieodpłatne przekazanie jednostkom samorządu terytorialnego 31 (4,1%), Lasom Państwowym 1, na rzecz osób prawnych Kościołów 2, na rzecz PAN i szkół wyższych 4, oraz innym 2 zespoły. Z pozostałych w Zasobie 943 (47%) zespołów przekazano w dzierżawę, 151 (7,5%) znajduje się w gospodarstwach przekazanych w administrowanie, zaś 143 (7,1%) pozostaje do rozdysponowania.

Przedstawione dane świadczą, iż stosunkowo duży procent obiektów zabytkowych nadal oczekuje na właściciela. W zależności od regionu kraju obserwujemy zróżnicowanie problemów, gdyż inne dominują na terenie Mazowsza, inne na terenie Wielkopolski, a jeszcze inne na terenie Małopolski czy Podlasia. Na terenach zachodnich i północnych kraju nie występuje np. problem reprivatyzacji, który z kolei jest szczególnie istotny na terenie Wielkopolski, Podlasia, Małopolski, a także Mazowsza.

Na podstawie obserwacji można również jednak stwierdzić, iż sam fakt prywatyzacji nie oznacza, że wszyscy nowi właściciele gospodarują obiektami zabytkowymi prawidłowo tzn. zgodnie z ustaleniami zawartymi w umowach oraz wytycznymi służb konserwatorskich.

Na spowalnianie i utrudnienie procesu prywatyzacji wpływa wiele czynników, przede wszystkim:

- Przedłużający się okres braku ustawowych rozstrzygnięć reprivatyzacyjnych. Do czasu ustawowych rozstrzygnięć reprivatyzacyjnych obiekty, co do których występują roszczenia byłych właścicieli bądź ich spadkobierców, pozostaną w Zasobie. Agencja nie przeznaczająca do sprzedaży obiektów objętych roszczeniami, chyba że o nabycie w ramach pierwszeństwa ubiegają się byli właściciele bądź ich prawni spadkobiercy. W skali Agencji zgłoszone są roszczenia w stosunku do około 450 zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych.
- Zasiedlenie obiektów zabytkowych przez byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, które do Zasobu zostały przekazane wraz z umowami najmu. Lokale zajmowane w obiekcie zabytkowym mogą być przeznaczone do sprzedaży jedynie za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków. Konserwatorzy zabytków, w trosce o zachowanie historycznej całości, z reguły nie wyrażają zgody na podział zespołów zabytkowych lub też przeniesienie własności na dotychczasowych najemców zainteresowanych kupnem jedynie poszczególnych lokali w obiektach zabytkowych, z oczywistych względów niewielu jest chętnych do kupna zespołu zabytkowego wraz z umowami najmu.
- Przejęty po poprzednikach, nieuregulowany stan formalno-prawny, który odnosi się do terenu całego kraju. Oznacza to konieczność uporządkowania podstawowych spraw, jakimi są dokumentacja geodezyjna, księgi wieczyste, zaś w odniesieniu do obiektów zabytkowych aktualizacja dokumentacji konserwatorskiej, a zwłaszcza decyzji o wpisie do rejestru zabytków, określających przedmiot i granice ochrony konserwatorskiej. Agencja od początku swej działalności szczególną uwagę przywiązuje do prawidłowej współpracy oddziałów terenowych z wojewódzkiemi konserwatorami zabytków i podległą im Służbą Ochrony Zabytków, rzutuje ona bowiem na postępowanie i powodzenie procesu prywatyzacji.

- Obiekty tzw. trudno zbywalne, które z różnych przyczyn stały się mało atrakcyjne, a dotyczy to tych zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych, które w minionym okresie, wskutek licznych przemian w systemie zarządzania własnością państwową, uległy podziałom i trwałym zniekształceniom. Na ogół są to obiekty, które znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie nowo wybudowanych obiektów inwentarskich lub innych zabudowań o uciążliwej produkcji. Zainteresowaniu nie sprzyja również utrudniony dojazd do obiektu, duża kubatura budynku, brak w otoczeniu starych drzew, zły stan techniczny i związane z tym wysokie koszty remontu, słowem mała atrakcyjność położenia.

Szanowni Państwo!

Najkorzystniejszą propozycją dla zabytkowego obiektu jest ta, która w wyniku remontu przywróci lub zachowa jego pierwotną funkcję, czyli taką, dla której był budowany, a więc dwór nadal będzie służył jako dom mieszkalny lub będzie połączony np. z ekspozycją zbiorów sztuki, lub zostanie przeznaczony np. na bibliotekę, poświęcony pamięci twórcy, itp.

Budowla pałacowa z łatwością przyjmie funkcję współczesnej rezydencji, reprezentacyjnego obiektu mieszkalnego, pensjonatu, pomieszczeń związanych z reprezentacją różnych firm. Zespół dawnego folwarku powinien nadal służyć celom gospodarstwa rolnego bądź na cele przemysłu rolno-spożywczego.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa prezentuje pogląd, iż nową szansą ochrony zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych niewątpliwie jest racjonalne i użyteczne zarządzanie, m.in. wykorzystanie na cele hotelowo-turystyczne, z przeznaczeniem dla turystyki zorganizowanej, na hotele i pensjonaty z uwzględnieniem powracającej do łask, tym razem profesjonalnie zorganizowanej agroturystyki w obiektach gospodarczych. Zagospodarowanie na hotele, nastrojowe pensjonaty, restauracje to oprócz funkcji, dla których zostały wybudowane, szansa ich ocalenia, zwłaszcza że obiekty zabytkowe zachowały swoje legendy, nastrój, urodę architektury i jej otoczenia. Wejście w posiadanie zespołu zabytkowego może być nobilitacją, a zarazem korzystną lokatą majątku.

Z punktu widzenia przekształceń własnościowych, stwarzających duże możliwości wykorzystania obiektów zabytkowych do nowych funkcji, szansę uratowania wielu obiektów zabytkowych upatrujemy przede wszystkim w systemie zachęt ekonomicznych, wspierających wysiłek finansowy właścicieli.

Zachęty należałoby odnieść przede wszystkim do systemu podatkowego, w tym np.: do odliczeń od podatku dochodowego od osób prawnych i fizycznych, zwolnień z podatku od nieruchomości, podatku od spadków i darowizn, odliczeń stawek podatku od towarów i usług zawartych w cenach materiałów użytych do prac konserwatorskich i remontowych itp. Spójny system zachęt ekonomicznych w połączeniu z walorami kulturowymi i turystycznymi obiektów zabytkowych może przyczynić się do świadomego wyboru, którego celem będą korzyści ekonomiczne właściciela połączone z zachowaniem substancji zabytkowej.

Widzimy potrzebę spojrzenia na obiekt zabytkowy jako na dobro, które poprzez jego właściwe dostosowanie do współczesnych potrzeb winno uczyć piękna i poszanowania tradycji.

mgr inż. arch. MARIA SARNIK-KONIECZNA
Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa

Referat został wygłoszony 25 października 2000 na Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej KRAKÓW 2000

Stowe. Ogrody i park – koncepcje konserwatorskie

Ogrody Krajobrazowe i Park Stowe (*Stowe Landscape Gardens, Parks & Wider Designed Landscape*, jak brzmi pełna angielska nazwa) są jednymi z najbardziej znanych, sztandarowych przykładów ogrodnictwa angielskiego XVIII i XIX wieku.

To ponad 1000-hektarowe założenie z trzema wielomilowymi alejami dojazdowymi (Buckingham Avenue, Oxford Avenue i Northampton Drive) położone jest w północnej części hrabstwa Buckingham, około 120 km na zachód od Londynu.

Skala założenia jest ogromna. Takie też samo w sobie miało być i było Stowe wyrosłe na zamożności, dumie i megalomanii właścicieli – rodzin Temple i Grenville.

Stowe miało być NAJ. Nie szczędzono środków na NAJ-lepszych architektów (James Gibbs, John Vanbrugh, Vincenzo Valdre) i ogrodników (Charles Bridgeman, William Kent, Lancelot 'Capability' Brown), tych z Anglii i z „Kontynentu”. Nie liczone się z nikim i niczym w dążeniu do stworzenia NAJ-wybitniejszego dzieła sztuki ogrodowej Anglii (zburzono wsie Stowe i Lamport, aby pozyskać miejsce pod rozbudowę Ogrodów).

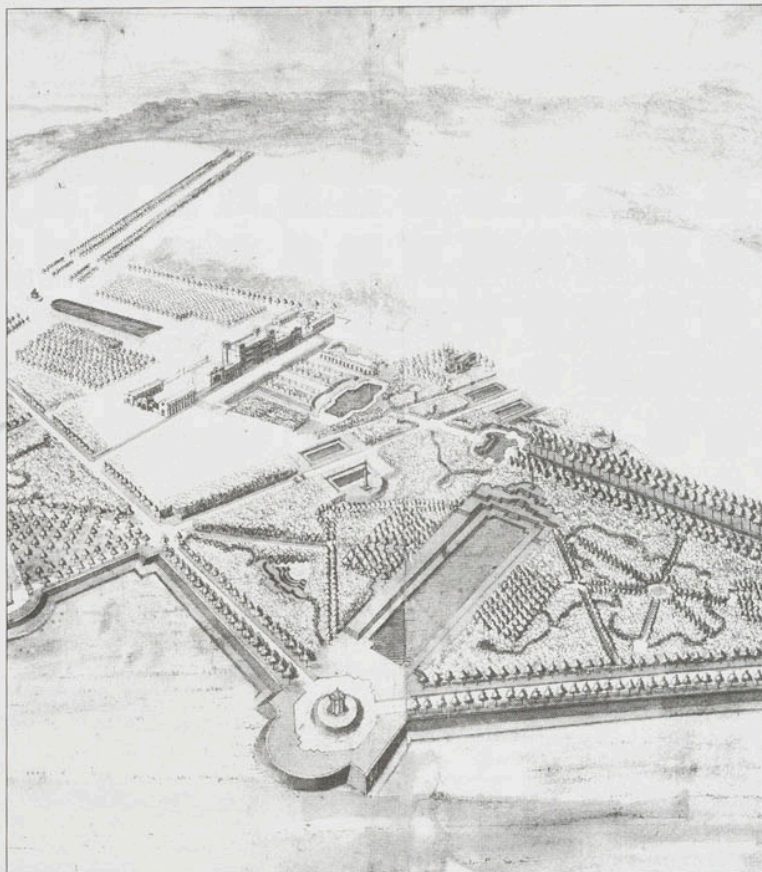
O Stowe miało się mówić i pisać (A. Pope, J. Addison, S. Boyse). Stowe wypadało i należało odwiedzać. Również nasz król Stanisław Poniatowski podczas swych podróży po Europie, gościł w Stowe w czerwcu 1754 roku. Owa wizyta musiała wywrzeć na nim niezapomniane wrażenie, gdyż poświęcił jej dwie strony w swoich *Pamiętnikach*.

Pisał on:

„Dom i ogrody w Stow, najbardziej rozległe spośród tych, które jakkolwiek prywatny człowiek miał wówczas w Anglii, tym bardziej zwróciły na siebie moją uwagę, że było to pierwsze miejsce, w którym znalazło wyraz upodobanie do ogrodnictwa chińskiego. Już za moich czasów gust ten wysubtelnił się i został udoskonalony w innych okolicach. Nadal jednak patrzono z cziąg na Stow, ponieważ była to kolebka nowego gustu, który przekreślił modę na ogrody kształtowane symetrycznie i zakazał zachwyty nad smutkiem strzyżonych cisów i nad tymi wszystkimi hollenderskimi ozdóbkami, które Wilhelm III wprowadził był do Anglii.”

W ciągu niespełna stulecia mały barokowy ogród z domem przy kościele Św. Marii i wsi Stowe przeistoczył się w rozległe założenie w nowym stylu naturalistyczno-krajobrazowym, którego zresztą Stowe było prekursorem. Wraz z rozrostem posiadłości stopniowo wyodrębniała się jej nowa struktura przestrzenna.

Ogrody z Domem (*The House*) o powierzchni dochodzącej do 130 hektarów, otoczone a-ha (co było szokującą innowacją w owym czasie), ulegające ciągłym przemianom, służyły rozrywce i rekreacji, będąc jednocześnie odbiciem zamożności i politycznych przekonań właścicieli.



Bird's - Eye Ch. Bridgeman (około 1720); Widok na Ogrody i Park od strony południowej



Ogrody – południowa fasada Domu. Od 1921 jest on własnością prywatnej szkoły – Stowe School (fot. B. Furmanik)

spełna półwiecza wysprzedano również ponad 12 000 ha ziem nie tylko Parku Stowe, ale i obszarów z całej Anglii i Irlandii. Tysiące drzew z alej dojazdowych i lasu Zwierzyńca wycięto. Dopełnieniem upadku była ostateczna wielka sprzedaż Ogrodów z Domem miejscowemu architektowi w 1921 roku.

W posiadłości postanowiono zorganizować szkołę prywatną dla chłopców. Część ogrodu przy Domu przystosowano dla potrzeb szkoły. Wybudowano nowe budynki mieszkalne dla uczniów i nauczycieli, kaplicę, garaże, parkingi, asfaltowe drogi dojazdowe i boiska sportowe zupełnie nie licząc się z historią i duchem miejsca, rujnując przy tym oryginalną XVIII-wieczną architekturę. Na wszelkie prace renowacyjne monumentów czy chociażby podstawowe prace urządzeniowe ogrodu nie było funduszy.

Rewaloryzacja

Potrzeba było kolejnych 30 lat, aby uznano Stowe za niepowtarzalny obiekt zabytkowy, narodowy przykład wysokiej klasy sztuki ogrodowej XVIII i XIX wieku. Sprawa jego ochrony i odbudowy stała się problemem publicznym, któremu za

wszelką cenę należało sprostać. W 1954 roku nowo powstała Rada do Spraw Historycznych Budowli przyznała Stowe datki na bieżącą reperację architektury ogrodowej. O samym ogrodzie nie było mowy.

Wstępne prace konserwatorskie w Stowe rozpoczęto więc już w latach 50. tego stulecia. Z ramienia szkoły i dzięki funduszom z Rady do Spraw Historycznych Budowli w przeciągu 10 lat „podreperowano”, a raczej zabezpieczono 10 budowli, aby przede wszystkim nie zagrażały bezpieczeństwu chłopców uczących się w szkole.

Dla pozyskania pieniędzy zawiązywano coraz to nowe komitety zrzeszające specjalistów i prywatnych właścicieli, którzy wspieraliby finansowo potrzeby Stowe (Stowe Landscape Committee, The Stioes, Stowe Garden Buildings Trust).

W 1989 anonimowy fundator zaoferował władzom szkoły 1,8 miliona funtów za przekazanie Ogrodów Stowe The National Trust, największej prywatnej organizacji w Anglii zajmującej się ochroną zabytków oraz dóbr kultury i przyrody narodowej. Propozycja ta została poparta przez English Heritage i National Heritage Memorial Fund, które również zaproponowały pomoc materialną. W 1990 prawie całość założenia stała się własnością The National Trust, pozostawiając szkole teren, na którym stoją budynki szkolne i boiska sportowe. Stan taki trwa po dzień dzisiejszy.

Ponad 1200-hektarowy **Park** początkowo pełniący funkcje użytkowe (hodowla owiec, bydła i jeleni) w XVIII wieku również zaczęto postrzegać jako miejsce cenne dla rekreacji oraz jako widokowe i estetyczne dopełnienie Ogrodów (*Beauty and Utility* – Piękno i Pożytek – mówiło się o Parku).

Świetność i chwała Stowe skończyła się nagle w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy to w 1848 roku ówczesny właściciel – Richard Grenville – II Książę na Buckingham ogłosił bankructwo. Tragedia rodziny stała się również tragedią dla całego Stowe. Sprzedano wyposażenie Domu (około 300 000 dokumentów i map wraz z meblami i obrazami kupił amerykański kolekcjoner z Huntington). W ciągu nie-



Park – Deer Park. W XVIII w cały ten teren pokryty był lasami Zwierzyńca. Zimą 2000–2001 planuje się rozpoczęcie odnowy nasadzeń historycznej kompozycji (fot. B. Furmanik)

Po raz pierwszy od 1848 roku w Stowe zaświeciła nadzieja na przywrócenie posiadłości utraconej dumy i świetności.

Dla nadzoru nad wszelkimi działaniami w Stowe powołano Komisję Doradców (Advisory Committee), w skład której wchodziły władze i specjaliści The National Trust, władze szkoły, architekci i „miłośnicy” Stowe (najczęściej sponsorzy). Spotkania Komisji odbywają się co 3 miesiące. Rozpoczynają się one spacerem po całym założeniu, podczas którego kontroluje się przebieg prac. Następnie dyskutuje się o bieżących problemach, szuka się sposobów ich rozwiązań oraz decyduje o przyszłych planach i pracach.

Pierwszym zadaniem The National Trust po przejęciu Ogrodów było przeprowadzenie wielostronnych i szczegółowych prac terenowych oraz analiz stanu istniejącego. Badano rzeźbę terenu, warunki przyrodnicze, klimatyczne, hydrologiczne. Sporządzono inwentaryzację drzewostanu oraz oceniono stan całej architektury ogrodowej (pozostałe 32 budowle spośród około 100 istniejących w XVIII i XIX wieku). Na podstawie tych wiadomości sporządzono mapy tematyczne. Dla pozyskania historycznej dokumentacji i kopii planów ogrodu wysłano grupę pracowników do Huntington w Kalifornii.

Jednocześnie z pracami merytorycznymi, nie czekając nawet na wyniki ich analiz, rozpoczęto prace terenowe (karczunki samosiewów, uprzątnięcie ogrodu, rozbiórkę nowo powstałych garaży, dróg i innych obiektów kolidujących z pierwotną kompozycją).

Złożony projekt rewitalizacji Ogrodów Stowe i prace konserwatorskie rozpoczęte w 1990 roku trwają po dzień dzisiejszy. Głównymi zadaniami projektu były:

1. Przywrócenie pierwotnej struktury przestrzennej Ogrodów. Trudno było w tak skomplikowanym strukturalnie założeniu zdecydować się na konkretny czas, do którego przywróciłoby się wygląd założenia. Zbyt wielu słynnych ludzi pracowało w Stowe i zbyt długi był okres świetności posiadłości. Ogrody podzielono więc na 6 odrębnych obszarów: Western Garden (1 poł. XVIII w., Ch. Bridgeman), Elysian Fields (1 poł. XVIII w., W. Kent), Grecian Valley (2 poł. XVIII w., L. Brown), Eastern Garden i South Vista



Ogrody – The Palladian Bridge. Wybudowany w 1739 przez J. Briggsa odrestaurowano w latach 90. XX wieku



Ogrody – Eleven Acre Lake. Prace nad drenażem tego i pozostałych siedmiu jezior były jednymi z pierwszych prac przeprowadzonych w ramach rewitalizacji Ogrodów (fot. B. Furmanik)



Ogrody – Rotunda. Prace renowacyjne tej budowli J. Gibbsa ukończono jesienią 1999 (fot. B. Furmanik)



Ogrody – Dido Cave. Renowację jaskini zakończono jesienią 1999, a oryginalną drogę i nasadzenia odtworzono wiosną 2000 (fot. B. Furmanik)

nowiono pozostawić w formie ruin (Temple of Friendship). Inne czekają na renowację (Queens Temple). Ponieważ wszystkie posągi, rzeźby i ławki ogrodowe zostały rozsprzedane lub uległy zniszczeniu, prowadzi się prace nad ich kopiami. Część z nich już powróciła na swoje miejsce (Saxon Deities).

3. Drenaż i oczyszczanie wód ogrodowych. Główne prace przeprowadzono w 1 poł. lat 90. Z ośmiu rzek i jezior wydobyto ponad 320 000 ton namulów. Obecnie co roku jesienią prowadzi się powierzchniowe oczyszczanie i bieżące reperacje brzegów i przecieków.

W 1995 dzięki pomocy finansowej HLF (Heritage Lottery Fund) The National Trust zakupiło około 1000 hektarów z dawnych ziem Parku Stowe wraz z pracującym gospodarstwem (Home Farm). W budynkach gospodarstwa umieszczono biura – siedzibę The Stowe National Trust i mieszkania dla pracowników. Ziemie wdzierżawiono okolicznym gospodarzom, którzy wypasają na tych terenach owce.

Jednocześnie skierowano prośbę do HLF o kolejne fundusze dla przeprowadzenia projektu rewitalizacji i konserwacji Parku i otaczającego historycznego krajobrazu (Park and Wider Designed Landscape). Zgodę i fundusze otrzymano w 1998 roku. Jest on traktowany jako odrębny, samodzielny projekt. Decydując się na niego władze Stowe, jak i inspektorzy HLF ustalili, iż powinno się go przeprowadzić w sposób akademicki, wzorcowo dla innych założeń historycznych, zgodnie z ogólnie panującymi normami i zasadami konserwatorskimi, wykorzystując również wieloletnie doświadczenie z prac nad Ogrodami.

Patronat i nadzór sprawuje trzysobowa Komisja inspektorów HLF, dyrektor

(XVIII– XIX w., właściciele Stowe). Prace prowadzono sukcesywnie obszar po obszarze. Teren czyszczono, wyznaczano osie kompozycji i powiązania widokowe. Wyznaczanie i odbudowa dróg oraz projektowanie i wprowadzanie nasadzeń trwa do dziś, prowadzone przez pięciu pełnoetatowych ogrodników i grupy wolontariuszy z całego świata.

2. Renowacja architektury ogrodowej. Od 1990 roku do dziś gruntownie odrestaurowano już ok. 2/3 budowli. Zakres prac obejmował małe reperacje (Hermitage, Grotto, Bell Gate), jak i całkowitą renowację budynków (Temple of Concord and Victory, Temple of Ancient Virtue, Temple of Venus). Niektóre budowle posta-



Park – The Corinthian Arch. Od 2 poł. XVIII Łuk był główną bramą wjazdową do posiadłości



Park – The Corinthian Arch. Dzisiaj budowla jest domem mieszkalnym niektórych pracowników Stowe. Jej renowację planuje się na lata 2003–4 (fot. B. Furmanik)



Deer Park i New Park – plany przedstawiające obszar i obiekty podlegające projektowi rewaloryzacji Parku (B. Furmanik, 1999)

Stowe, architekci i specjalnie zatrudniony w tym celu koordynator projektu. Co miesiąc odbywają się spotkania Komisji, na których koordynator zdaje raport z przeprowadzonych prac i decyduje się o nowych posunięciach.

Projekt ten obejmuje:

1. Rewaloryzację 3 osobnych parków, które tworzą Stowe Park (Deer Park, New Park i Eastern Park), Ogrodu Kuchennego (Walled Garden) i alej dojazdowych (Buckingham Avenue, Oxford Avenue, The Course i Paddock Course). Prace obejmują tutaj przede wszystkim przywrócenie nasadzeń z 2 poł. XVIII i początku XIX wieku, czyli okresu największej świetności (aleje, klomby, żywopłoty), przywracając przez to historyczny układ przestrzenny i powiązania widokowe z Ogrodami. Związane jest to także z wycinką i karczunkiem XX-wiecznych plantacji kolidujących z XVIII-wiecznym projektem.

2. Renowację większości budowli parkowych, zabytkowych ogrodzeń, bram i murów oraz dróg, traktów, ścieżek i mostów.

3. Drenaż 3 jezior parkowych (Reservoir, Haymanger Pond i Roothouse River) i rzeczki je łączącej oraz reperację urządzeń spiętrzających.

4. Renowację budynków Home Farm i wznowienie działalności gospodarstwa. W przyszłości Home Farm stanie się bazą mieszkalną dla większej liczby pracowników, długoterminowych wolontariuszy i gości. Jako pracujące gospodarstwo ma być również miejscem wystawowym i centrum edukacyjnym.

Prace rozpoczęto w 1999 roku zlecając różnym specjalistom i firmom przeprowadzenie badań terenowych. Sporządzono mapy wysokościowe i zdjęcia lotnicze. Trwają badania nad inwentaryzacją drzewostanu, badania przyrodnicze i hydrologiczne. Rozpoczęto renowację budowli. Już w grudniu 2000 będzie ukończona pierwsza z nich (Conduit House).

Te dwa, tak podobne na pierwszy rzut oka projekty rewaloryzacji Ogrodów i Parku Stowe, w rzeczywistości przebiegają odmiennymi torami.

Projekt rewaloryzacji Ogrodów przypominał bardziej „powstanie”, w którym to entuzjazm i wielka chęć sztabu ludzi zmagali się z brakiem funduszy, prawnymi i biurokratycznymi kruczkami i niewiedzą. Działania, przede wszystkim w początkowym etapie, były chaotyczne, ale jednocześnie spontaniczne, spowodowane siłą woli miłośników

Stowe. Więcej było owego entuzjazmu niż doświadczenia i wiedzy merytorycznej. Dzisiaj wiele prac i decyzji podjętych wcześniej trzeba poprawiać, korygować. Jednak bez tej euforii nie udałooby się w tak krótkim czasie odbudować pięknego założenia, które dzisiaj ponownie może cieszyć oczy zwiedzających.

Projekt rewaloryzacji Parku jest długo i dokładnie przemyślaną decyzją dopracowaną w najdrobniejszych szczegółach. Dyrektor Stowe nie kryje, że dużą pomocą jest wieloletnie doświadczenie w pracach nad Ogrodami. Uczono się na własnych błędach. Wiadomo, ile pracy wielu ludzi i ile kosztów trzeba będzie włożyć w ten projekt. Decyzja jednak nie była trudna. Jest to przecież długoterminowa inwestycja. Projekt ma być wykonany szablonowo, ma być wzorem dla innych, ma być NAJ. Już teraz planuje się zakup kolejnych terenów, renowację kolejnych budowli. Marzy się o ponownej introdukcji na pastwiska jeleni i danieli.

Barbara FURMANIK

Literatura

1. Stanisław August Poniąkowski, *Pamiętniki*, t. 1, rozdz. XVIII *Elita Anglii*, str. 202-203, Warszawa 1994.
2. *Stowe Landscape Gardens* – Przewodnik, The National Trust 1998.
3. C.N. Gowing, G.B. Clarke, *Views of Stowe – Drawings by John Claude Nattes in the Buckinghamshire County Museum*, Buckingham 1983.
4. T. Mowl, *Palladian Bridges*, Bath 1993.
5. K. Feluś, B. Furmanik, *Stowe – The Framework Conservation Plan*, Vol.4, 1999.

Współpraca polsko-niemiecka przy rewaloryzacji Parku Mużakowskiego

W Parku Mużakowskim po obu stronach granicy trwa proces rewaloryzacji. Najważniejszym wydarzeniem ostatniego roku jest niewątpliwie otwarcie I odcinka tzw. Mostu Podwójnego po jego odbudowie.

Most Podwójny (Doppelbrücke), położony w centrum Parku Mużakowskiego łączył niegdyś dwa brzegi Nysy i należał do najistotniejszych elementów kompozycji parku.



Kancelarz Republiki Federalnej Niemiec Gerhard Schröder podczas wizyty w parku po stronie niemieckiej w sierpniu 2000 roku zapoznaje się z jego historyczną koncepcją kompozycyjną (w pierwszym rzędzie od lewej: dr Andrzej Michałowski, dyrektor Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Kancelarz Gerhard Schröder, Cord Panning, prezes Fundacji Fürst Pückler Park-Bad Muskau i Dyrektor Parku, Heidemarie Knoop, burmistrz Bad Muskau), fot. Stiftung Fürst Pückler Park-Bad Muskau

Pierwotny most, zbudowany został przez twórcę parku Hermanna von Pückler-Muskau w początkach XIX wieku jako most parkowy o prostej drewnianej konstrukcji. Był zarówno ważnym elementem wchodzącym w skład scenarii parkowych, obiektem umożliwiającym kontemplację krajobrazu doliny Nysy, jak i ważnym elementem układu funkcjonalnego. Jako jeden z dwóch mostów zaprojektowanych przez autora koncepcji parku łączył ośrodek rezydencjonalny położony po stronie zachodniej z rozległym parkiem leśnym po stronie wschodniej.

Pomyślany jako konstrukcja dwuczłonowa, rozdzielona wyspą Jeanetty położoną pośrodku koryta rzeki, posiadał platformę widokową umieszczoną na dłuższym, wschodnim odcinku.

Po kilkakrotnym zniszczeniu w wyniku powodzi, został odbudowany w latach 60. XIX wieku przez kolejnego właściciela majątku, Księcia Fryderyka Nider-

landzkiego w masywniejszej formie, o filarach murowanych.

Zniszczony na skutek działań II wojny światowej most przez blisko 50 lat był symbolem, wydawałoby się nieodwracalnego, rozdzielenia obu historycznych części Parku Mużakowskiego.

Jednakże starania o rewaloryzację Parku podjęte w końcu lat 80. przez konserwatorów Polski i Niemiec sprawiły, że most ten nabiera znaczenia jako symbol konsekwentnego dążenia obu stron do przywrócenia integralności przestrzennej i kompozycyjnej oraz pełnych wartości historycznych temu ważnemu dla europejskiej sztuki ogrodowej obiektowi.

Pierwsze starania o odbudowę Mostu Podwójnego po wstępnych zapowiedziach i zapytaniach strony niemieckiej, przy pełnej akceptacji strony polskiej miały miejsce w 1992 roku. Już wówczas obie strony uzgodniły stanowisko dotyczące jego statusu, zasad odbudowy i użytkowania. Do ogłoszonego przez niemiecką Fundację Fürst Pückler Park-Bad Muskau konkursu na projekt zostały zaproszone renomowane zespoły architektoniczne z Polski i Niemiec. Po rozstrzygnięciu konkursu, w którym jako ekspert brał udział dyrektor Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu dr Andrzej Michałowski, nastąpiła długa faza opracowywania projektu realizacyjnego i rozpoznawania uwarunkowań formalno-prawnych. Przez kilka kolejnych lat zarówno niemiecka Fundacja, jak i Ośrodek podejmowały starania o uzyskanie formalnej akceptacji rządów obu państw na rozpoczęcie prac. Ta pełna różnorodnych działań i wysiłków faza zaowocowała w 1999 roku podjęciem przez Fundację Fürst Pückler Park-Bad Muskau decyzji o rozpoczęciu budowy pierwszego odcinka, z brzegu zachodniego na wyspę, a więc w obrębie terytorium Republiki Federalnej Niemiec. Prace te zakończono latem 2000 roku.

W ich wyniku powstała pierwsza część historycznego mostu, licząca ok. 30 metrów długości i 5,30 m szerokości. Opierając się na zachowanych pozostałościach konstrukcji odbudowano murowane z cegły i kamienia polnego filary oraz drewnianą konstrukcję. Całkowity koszt prac wyniósł blisko 2 miliony marek niemieckich. W pracach przygotowawczych i wykończeniowych duży wkład miała praca polsko-niemieckiej grupy bezrobotnej młodzieży, pracującej na terenie parku po obu stronach Nysy w ramach pilotażowego programu aktywizacji zawodowej pn. „Praca i nauka ponad granicami”.

Rezultaty prac mogły być zaprezentowane Kanclerzowi Republiki Federalnej Niemiec Gerhardowi Schröderowi już w sierpniu 2000 roku podczas jego krótkiej wizyty po niemieckiej stronie parku. Wizyta ta stała się niemałym wydarzeniem i okazją do zaprezentowania wyników rewaloryzacji parku jako wyjątkowego przykładu polsko-niemieckiej współpracy na rzecz ochrony

wspólnego dziedzictwa kulturowego. Zaproszony na spotkanie z Kanclerzem dr Andrzej Michałowski miał okazję zaprezentowania polskiego stanowiska w tej sprawie oraz uzyskania poparcia Kanclerza dla wspólnej inicjatywy i dążenia do wpisania Parku Mużakowskiego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W rozmowie na przyczółku mostu, skąd tylko krok dzielił gościa od parku po stronie polskiej, Kanclerz obiecał poparcie i pomoc finansową przy odbudowie drugiego odcinka Mostu Podwójnego.

Ostatecznie 11 września odbyło się oficjalne otwarcie ukończonego I odcinka Mostu Podwójnego. W czasie uroczystej ceremonii przecięcia wstęgi dokonał prof. dr Georg Milbradt, Minister Finansów Sa-



Park Mużakowski w Łęknicy/Bad Muskau. Widok z polskiej strony parku na odbudowany most, fot. Andrzej Michałowski



Park Mużakowski w Łęknicy/Bad Muskau. Odbudowany Most Podwójny, fot. Andrzej Michałowski



Park Mużakowski w Łęknicy/Bad Muskau. Widok z polskiej strony parku na niemiecką, fot. Andrzej Michałowski

stanowi wyzwanie do dalszych starań o pełną odbudowę obiektu, którego przywrócenie do kompozycji parku ma fundamentalne znaczenie dla oceny wyników rewaloryzacji parku.

Dlatego też podjęto natychmiast wysiłki zmierzające do rozpoczęcia dalszego etapu prac i budowy II odcinka mostu z wyspy przez granice państwa na stronę wschodnią. Formalne podstawy do dalszych wspólnych działań stworzyła podpisana ostatnio umowa pomiędzy Ośrodkiem a Fundacją. Na jej mocy powołano polsko-niemiecką Grupę Roboczą, w której biorą udział przedstawiciele stron zarządzających parkiem, przedstawiciele odpowiedzialnego za przebieg procesu budowlanego Państwowego Urzędu Budowlanego w Bautzen oraz ekspert strony polskiej. Odbywające się regularnie spotkania służą wyjaśnianiu zagadnień projektowych i realizacyjnych oraz problematyki formalno-prawnej i przygotowaniu warunków do rozpoczęcia prac.

Renata STACHAŃCZYK

Białystok najlepszym przykładem rewaloryzacji barokowego ogrodu w Polsce

Ach jak ten czas leci! Ani się spostrzeżliśmy, jak minęły ponad trzy lata, od czasu gdy panie z Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu przywdziały barokowe suknie, na głowy włożyły peruki i jakże radośnie witały w Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich zaproszonych gości i organizatorów polsko-niemieckiej wystawy „Barokowa sztuka ogrodowa w Polsce i Saksonii (1697–1763)... o tychże pięknych ogrodach...”.

Był to piękny czerwcowy dzień 1997 roku. W gliptotece i oranżerii prezentowano (nierzadko po raz pierwszy) plany i różne ilustracje z widokami ogrodów barokowych z obszarów dawnej Rzeczypospolitej. Zarówno tych, niegdyś kwitnących, o których już trochę zapomniano z powodu niedostępności terenów i archiwów, jak i tych, z którymi mogliśmy i mamy do czynienia niemal na co dzień. To była jedna część wystawy. Drugą wypełniały eksponaty obrazujące bogaty i bardzo interesujący okres baroku w Saksonii pod panowaniem Wettinów. Pokazano tam nie tylko plany i projekty, ale także grafiki z fragmentami teatrów ogrodowych, z przedstawieniami sztucznych ogni nocną porą w ogrodzie czy wspaniałymi festynami i maskaradami, w czasie których grano, śpiewano, kręciły się karuzele, tryskały jak najwyżej fontanny, zabawa gońiła zabawę.

Po południu, tym razem w starym stanisławowskim teatrze w Łazienkach, zainaugurowano konferencję, której tytuł brzmiał: „Barokowy krajobraz Europy”. Zaraz potem wyjechano do Białegostoku, gdzie przez kolejne dni konferencja kontynuowała swoje obrady poświęcone rozumieniu zarówno sztuki barokowej, jak i barokowego krajobrazu w pojmowaniu różnych nacji i kultur. Wszyscy z dużym zainteresowaniem zwiedzali ogród białostocki mając w pamięci jego obraz na wystawie w Warszawie. Zaprezentowany był tam chyba po raz pierwszy (ze zbiorów niemieckich w Berlinie) barokowy plan miasta z 1799 roku oraz znany projekt fragmentu ogrodu z kanałem z 2 połowy XVIII wieku. Były także bardzo interesujące akwaforty Klemma i Rentza z ok. 1752 roku przedstawiające salon ogrodowy, Altanę Chiń-

ską, fragmenty boskietów z fontannami, które stały się z czasem podstawą do jego rewaloryzacji. Chodząc po ogrodzie szukaliśmy resztek barokowego parteru, a znajdowaliśmy tylko miejsce z przerośniętymi bukszpanami przypominającymi partery barokowe. Mieliliśmy wtedy chyba wszyscy życzenie, aby wrócić (tak jak to robi się na zachodzie) do dawnych planów i krok po kroku zacząć rewaloryzować ten ogród, któremu się to należy przez wzgląd chociażby na pamięć o jego twórcy.

Decyzję podjęto jeszcze przed wyjazdem uczestników i właśnie ostatniego dnia zawiązała się Międzynarodowa Rada Konserwatorska na rzecz rewaloryzacji ogrodu w Białymstoku. Na czele Rady stanął dr Robert de Jong, Prezydent

Międzynarodowego Komitetu Ogródów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego ICOMOS-IFLA, a w skład Rady weszli spośród gości zagranicznych: dr Geza Hajos – główny specjalista od ogrodów w Austrii, dr Klaus von Krosigk – główny specjalista od ogrodów Berlina i Poczdamu oraz dr Hubert Wertz, twórca i realizator rewaloryzacji najpiękniejszego ogrodu barokowego w Niemczech. Wśród polskich specjalistów znaleźli się pracownicy Ośrodka z jego Dyrektorem dr. Andrzejem Michałowskim, prof. Edward Bartman – Przewodniczący Rady Naukowej OZK, barokista i historyk sztuki dr Tadeusz Bernatowicz, miejscowy znany badacz dziejów miasta i ogrodu ks. mgr J. Nieciecki i, na pewno niezbędny, aby działać się mogło cokolwiek – konserwator wojewódzki mgr Antoni Oleksicki.

Arcytrudne do wykonania zadanie powierzono mgr inż. Dorocie Sikorze, która podjęła się pod okiem specjalistów i nadzorem dyrektora Ośrodka projektowania parterów i kolejnych prac koncepcyjnych i praktycznych związanych z rewaloryzacją ogrodu. Nie było jakie zadanie należało do prof. Andrzeja Koli, który rozpoczął pierwsze na taką skalę w Polsce prace archeologiczne w ogrodzie historycznym.

I tak się zaczęło. Od tego czasu odbyły się trzy posiedzenia Rady, a intensywność działań projektowych, archeologicznych i realizacyjnych doprowadziła do stanu, o którym poniżej. Trzeba tu również podkreślić ogromne zaangażowanie miasta w sprawę rewaloryzacji ogrodu. Od początku nie czuliśmy jakiegokolwiek oporu czy wahań ze strony miasta, ale co najwyżej niedowierzanie, że osiągniemy coś, o czym mogą tylko marzyć pozostałe ogrody barokowe i niebarokowe w Polsce. Ogród nie tylko wygląda inaczej, dzięki badaniom archiwalnym, archeologicznym, wspólnym dyskusjom i wymianie doświadczeń także wiedza o nim stała się bogatsza.

Spójrzmy zatem na miniony rok prac, jakie wykonano od ostatniego posiedzenia Rady Konserwatorskiej, które miało miejsce we wrześniu 1999 roku. Były to finansowane przez OZK prace badawcze i projektowe parterów, fontann, balustrady ogrodowej, badania geofizyczne oraz finansowane przez Urząd Miasta prace realizacyjne, które wykonywało przedsiębiorstwo „Zieleń Miejska”. W czasie tegorocznego posiedzenia Rady, mającego miejsce 28 sierpnia 2000 roku w Białymstoku, zostały zaprezentowane wyniki wszystkich prac, a nad ich realizacją można było dyskutować na miejscu w ogrodzie.



Osiemnastowieczne towarzystwo przed osiemnastowieczną oranżerią w Łazienkach Królewskich, czerwiec 1997 (fot. Berthold)



Czas na otwarcie wystawy, jeszcze przed oranżerią, czerwiec 1997 (fot. Berthold)



Białystok, ogród „z lotu ptaka”, widoczne partery haftowe, stan w 2000 roku (fot. P. Sawicki)

Podczas posiedzenia prezentacji dokonała wspomniana już wcześniej Dorota Sikora, projektantka, specjalistka z OOK. Omówiła ona kolejno wyniki prac badawczych dotyczących parterów z fontannami opartych na analizie źródeł historycznych, a mianowicie rysunku projektowego fontanny do parterów salonu ogrodowego z 1752 roku, rysunku perspektywicznego tegoż salonu z 2 połowy lat 50. XVIII wieku oraz na wynikach badań archeologicznych. Na tej podstawie zaprezentowała swoje przemyślenia i rozwiązania projektowe, z których powstały cztery warianty rozwiązań parterów z fontannami. Przedstawiła także do dyskusji projekt rekonstrukcji balustrady, której forma oparta została na przekazach ikonograficznych w postaci rycin Ch. Kiela z 1831 roku, na przekazach fotograficznych z 1 połowy XIX wieku oraz na podstawie zachowanych fragmentów balustrady znajdujących się obecnie na dachu Pałacu Branickich. Wspomniała także o wynikach badań geofizycznych, które miałyby potwierdzić istnienie fontann na dziedzińcu wstępnym pałacu, a które niestety jak dotychczas nie potwierdziły ich istnienia, choć jak to skomentował ks. Nieciecki (który bardzo szczegółowo badał archiwa), fontanny w tym miejscu mają swoje potwierdzenie i to w kilku fazach swojego rozwoju. Kolejna prezentacja dotyczyła badań archeologicznych prowadzonych od kwietnia do czerwca pod kierunkiem profesora A. Koli. Nie były to końcowe wyniki badań, ale bardzo ciekawa dokumentacja terenowa i fotograficzna. Były to rozpoznania miejsca Pawilonu Chińskiego, muru ogrodowego, kaskady nad kanałem oraz wspomnianych wyżej wykopów na dziedzińcu wstępnym. I choć nie potwierdziły istnienia fontann w tym miejscu, to ujawniły przez przypadek relikty osady z okresu halszackiego, co z kolei okazało się najstarszym znanym miejscem osadnictwa na terenie miasta Białegostoku. Bardzo żywo reagował na te wszystkie rewelacje, jak i na ich brak ks. Nieciecki, który pilnie śledząc archiwa zajmował zawsze własne stanowisko,



Białystok, początki prac rewaloryzacyjnych, wytyczony pierwszy parter, jesień 1998 (fot. B. Werner)



Białystok, ten sam parter dwa lata później, lato 2000 (fot. B. Werner)



Białystok, fragment autentycznej balustrady na dachu pałacu, lato 2000 (fot. A. Michałowski)



Białystok, partery w ogrodzie, lato 2000 (fot. B. Werner)



Białystok, Rada Konserwatorska w ogrodzie, wrzesień 2000. Od lewej stoją: M. Cotte, A. Chmiel, ks. J. Nieciecki, A. Oleksicki, D. Sikora, A. Kola, K. Sawicki, J. Lempicka, R. de Jong, H. Wertz, W. Czartoryski, B. Werner, J. Bogdanowski, A. Michałowski (fot. K. Piotrowska)



Białystok, dyskusje przy parterach haftowych. Od lewej stoją: D. Sikora, K. Piotrowska, W. Czartoryski, H. Wertz, A. Chmiel (fot. B. Werner)



Schwetzingen, Niemcy, fragment parteru haftowego przy zamku, jesień 1999 (fot. B. Werner)



Heidelberg, Niemcy, pozostałości po słynnym ogrodzie Hortus Palatinus, jesień 2000
(fot. B. Werner)

dodając przy tym całą masę detalu historycznego, co oczywiście uzupełniało obraz ogrodu w XVIII wieku.

Dyskusja trzymała się ważnych i aktualnych międzynarodowych standardów światowych zawartych w Karcie Weneckiej czy Florenckiej i obejmowała wypowiedzi specjalistów: dr. Wertza, dr. de Jonga, prof. Bogdanowskiego, konserwatora Oleksickiego, ks. Niecieckiego oraz przedstawicieli władz miasta i samorządu, pozostałych członków Rady (nie sposób wymienić wszystkich) i na końcu dr. Michałowskiego (podsumowującego dyskusję). Krok po kroku doszła do następujących ustaleń: należy oczywiście pracować, kontynuować to, co rozpoczęte, a w szczególności zainaugurować prace nad przyjętą wersją parterów z fontannami, pielęgnować powstałe już partery

zwracając uwagę na przycinanie bukszpanowych ornamentów, które poprzez swoją nienaganną formę niewątpliwie stanowią o stylu i urodzie ogrodu.

Kolejne spotkanie Rady wyznaczono w 2001 roku, w nowym Tysiącleciu i z nowymi zamierzeniami, które na podstawie badań i projektów będą konsekwentnie prowadziły do takiej formy i wyglądu ogrodu, aby ten zadowolili wszystkich, z mieszkańcami miasta na czele. A gdyby jeszcze reaktywowano funkcję ogrodnika, który w tym miejscu jest tak bardzo potrzebny, to szczęście byłoby pełne.

Może w końcu dzięki konserwatorom będzie w Polsce ogród barokowy z prawdziwego zdarzenia, choć trochę taki, jaki można oglądać w Schwetzingen (rozpoczęcie budowy ogrodu przypada na rok 1752) niedaleko uroczego miasta Heidelberg, gdzie narodziła się kiedyś niemiecka myśl i teoria konserwacji. Były zupełnie inne czasy, choć problemy pozostały prawie te same. Notabene słynny Hortus Palatinus w Heidelbergu praktycznie nie istnieje. Pozostało nie naruszone miejsce, na którym na poszczególnych parterach rośnie trawa i gdzieś tam egzotyczne okazy drzew implantowane w XIX wieku. Czy doczeka się rewaloryzacji ten jeden z ciekawszych i okazalszych przykładów twórczości Salomona de Caus z 1613–1615 roku, nie wiadomo. Są jego zwolennicy, ale ci, co skrzętnie liczą pieniądze, twierdzą, iż na takie partery nikogo dzisiaj nie stać. Lepiej więc jechać do Schwetzingen, gdzie zachwyca barokowy (i nie tylko) ogród, którego partery haftowe stanowią o jego wartości, podobnie jak ma to już miejsce w naszym ogrodzie białostockim.

Barbara WERNER

PS Prace Rady nie ograniczyły się li tylko do ogrodu w Białymstoku. Zaprezentowany popołudniem ogród w letniej rezydencji Jana Klemensa Branickiego w Choroszcy zyskał kolejnych admiratorów. Przygotowana tym razem przez Iwonę Wildner-Nurek, pracownika Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu prezentacja ogrodu i wspólna dyskusja z władzami miasta Choroszcy i przedstawicielami Towarzystwa Miłośników Choroszcy otworzyła nie tylko wizję życzeń na przyszłość, ale dała nadzieję na rzeczywiste plany rewaloryzacji tego ogrodu, który nie tylko wśród specjalistów wzbudzał i wzbudza do dziś uczucia wręcz entuzjastyczne.

BW



Choroszcz, dyskusja Rady na moście kanału, wrzesień 2000. Od prawej stoją: R. de Jong, I. Wildner-Nurek, W. Czartoryski, M. Cotte, H. Wertz, A. Oleksicki, ks. J. Nieciecki, A. Kola (fot. B. Werner)

Konkurs Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w 2000 roku

STUDIA UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA GMIN A OCHRONA DZIEDZICTWA

Recenzja opracowania mgr inż. arch. Marii Krystyny Sikorskiej (z zespołem) pt. Gmina Kolbudy Górne – studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego 1999–2015

Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin zgodnie z zamysłem ustawy *O zagospodarowaniu przestrzennym* z dnia 7 lipca 1994 stanowić powinny merytoryczną bazę dla sformułowanych w tych opracowaniach polityk rozwoju gmin i wypracowanej strategii zarządzania. Powinny określić sposób gospodarowania przestrzenią i jej zasobami, wskazać priorytety i kierunki harmonijnego rozwoju. W budowaniu tej strategii niewątpliwie ważne miejsce zajmuje problematyka związana z ochroną dziedzictwa kulturowego, która nawet jeśli dziś jeszcze nie w pełni doceniana, już w niedalekiej przyszłości dla mieszkańców i samorządów lokalnych mieć będzie znaczenie podstawowe. Różnorodność kulturowego dziedzictwa to przecież największe bogactwo gmin. Stanowi bowiem o lokalnej tożsamości, sprzyja związkom człowieka z miejscem oraz identyfikacji z własną tradycją. Sprzyja bezpiecznej egzystencji mieszkańców i tworzeniu w oparciu o te związki i tradycje satysfakcjonującej jakości życia.



Lublewo – panorama południowa wsi ulicówki dwudrożnej

Urbaniści-konserwatorzy przywiązują do studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego rolę szczególną. W sytuacji, gdy opracowania planów miejscowych nie są ustawowo obowiązkowe, a ważność wielu planów dotąd obowiązujących niebawem wygaśnie, ranga studiów rośnie. Dla środowiska konserwatorów poszukujących wpasowania trudnej często problematyki ochronnej w procedury planistyczne, stały się ważnym elaboratem pozwalającym na zebranie zagadnień konserwatorskich i ich precyzyjne rozpoznanie w kontekście wszystkich zagadnień składających się na zawartość miejscowego planu. Podejście takie sprawia, że ranga studiów może być większa niż zamierzał ustawodawca, bowiem dla wielu obszarów studia stanowić mogą jedyny dokument analizujący kompleksowo zagadnienia ekonomiczno-społeczne, infrastrukturalne oraz kompozycyjne związane ze środowiskiem przyrodniczym i kulturowym. Jeśli tylko zakres i prezentacja problematyki ochrony środowiska kulturowego będzie w nich wyczerpująco ukazana oraz jeśli dziedzictwo stanowić w nich będzie doceniony, istotny element rozwoju lokalnej gospodarki, można mieć nadzieję na aktywną jego ochronę oraz dalsze, bezpieczne trwanie.

Jest to możliwe jedynie wówczas, gdy ochronie wartości dziedzictwa studium nadaje rangę istotnego celu strategicznego, dla którego warto opracować odpowiedni scenariusz rozwoju. Scenariusz taki może stać się bazą dla programów promocji i rozwoju danego obszaru. Będzie przechowywał dziedzictwo jako istotny element rozwoju. By jednak tak się stało musi nastąpić proces przyswojenia wartości dziedzictwa przez lokalne społeczności. Proces trudny lecz niezbędny w demokratycznych procedurach zarządzania przestrzenią.

Przydawanie studiom takiego właśnie zadania, choć nie wypowiedziane wprost w ustawie *O zagospodarowaniu przestrzennym*, wydaje się być bardzo pożyteczne nie tylko „warsztatowo”. Powinno być realizowane wszędzie tam, gdzie nie ma tymczasem szans na powstanie planu oraz gdzie w wartości dziedzictwa poszukiwać należy istotnych przesłanek dla równoważenia rozwoju w skali regionów, gmin czy miast. Wreszcie gdzie w centrum uwagi architekta-urbanisty znajduje się człowiek z jego współczesnymi potrzebami i aspiracjami. Pogląd ten prezentuję od dawna, starając się wymagać od studiów kompleksowości ujęcia zagadnień zintegrowanej ochrony wartości kulturowych i przyrodniczych oraz istotnej ich roli w tworzeniu zasad polityki przestrzennej i strategii harmonijnego rozwoju.

Warunki te spełnia recenzowane „Studium” dla gminy Kolbudy Górne wykonane w latach 1998–1999 na zlecenie Zarządu Gminy. Należy do najnowszej generacji studiów, w których metoda opracowania polega na wzajemnym powiązaniu



Lubewo – panorama południowa wsi ulicówki dwudrożnej

zagadnień strategii rozwoju ze studiami dotyczącymi różnego typu uwarunkowań pod kątem przyszłych kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jest opracowaniem interdyscyplinarnym. Zostało w trakcie tworzenia poddane szerokim konsultacjom społecznym, od prezentacji każdej z faz Studium na zebraniach środowiskowych, sołectkich, na forum Rady Gminy Kolbudy oraz Komisji Rozwoju wyłonionej z grona radnych, przedstawicieli potencjalnych inwestorów, mieszkańców. Zadaniem Studium było zdefiniowanie optymalnych kierunków rozwoju gminy Kolbudy Górne oraz proponowanie sposobu kształtowania poszczególnych jej struktur przestrzennych.

Dla ich wypracowania wykonano wszechstronną diagnozę „stanu istniejącego”. Oprócz uwarunkowań dla przyszłego rozwoju posłużyła ona do sformułowania ograniczeń mających na celu harmonizowanie, równoważenie rozwoju. W ten sposób zostały w Studium określone podstawowe zasady polityki przestrzennej, uwzględniające między innymi: wartości i zasoby środowiska przyrodniczego obszary objęte lub wskazane do ochrony. Oznaczono obszary rolniczej przestrzeni produkcyjnej wyłączone z jakiegokolwiek zabudowy, obszary zabudowane do rewaloryzacji lub poprawy struktury przestrzennej oraz rejony kształtowania centrów wsi i gminy oraz obszary rozwojowe.

Bardzo ważnym zagadnieniem poruszonym w Studium było zwrócenie uwagi na przyszłe niezbędne inwestycje publiczne gminy, kierunki rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej, a zwłaszcza wyłonienie obszarów wymagających opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Wymieniona problematyka została przedstawiona w Studium na mapach w skali podstawowej 1:10 000 (mapa zbiorcza) oraz mapach pomocniczych w skali 1:25 000 i 1:1000.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Kolbudy Górne składa się z trzech tomów. Tomy 1 i 2 dotyczą zagadnień związanych z dziedzictwem kulturowym; tom 3 jest syntezą uwarunkowań – sformułowaniem rozmaitych polityk dotyczących gminy oraz propozycją strategii rozwoju z pokazaniem istotnych kierunków i zasad. Choć opracowanie jest bardzo obszerne, nie ma w nim elementów zbędnych. Logicznie prezentuje ogół zagadnień związanych ze specyfiką Gminy Kolbudy Górne, eksponując elementy istotne dla dalszego wnioskowania. Zarówno tekst, jak i zbiór fotografii oraz mapki, w tym mapa zbiorcza Studium, wykonane są niezwykle starannie, przejrzysto, z zastosowaniem identycznego klucza oznaczeń, co ma wielkie znaczenie dla użyteczności elaboratu, z którego korzystać będą władze samorządowe gminy.

Tekst jest zwięzły. Pokazuje rejon Pomorza Gdańskiego w jego europejskim kontekście dalekich powiązań handlowych i wspólnej europejskiej kultury, dla której znaczenie związków z Gdańskiem i walkę o jego wpływy ilustrują bogate dzieje całego regionu. Dzieje te zostały omówione poczynając od osadnictwa najstarszego i epoki Książąt Pomorskich, poprzez panowanie krzyżackie, przynależność do Korony Polskiej, po okres rozbiorów, panowanie pruskie i pokazując okres Wolnego Miasta Gdańska, po czasy II wojny światowej i czas powojenny. Towarzyszące tekstowi mapki ściśle ilustrują poruszane zagadnienia, pokazując kolejne zmiany granic i przynależność administracyjną gminy na tle regionu, tak istotne dla identyfikacji kulturowych różnic w badanym obszarze.

Dla wniosków głębszych warto byłoby załączyć mapki uzupełnić o sieć historycznych dróg, szlaków handlowych i dalekich międzyregionalnych powiązań, które stanowiły w przeszłości ważne korytarze wymiany, aktywizujące miejscowości na szlakach i w bezpośrednim ich sąsiedztwie. Warto popatrzeć na obszar dzisiejszej gminy w kontekście owych powiązań, zwłaszcza na urbanizację w związku z przebiegiem międzynarodowej „Via mercatorum” – Szlaku Bursztynowego z Gdańska przez Śląsk i Czechy, czy też siecią dróg związanych z osadnictwem cysterskim (Oliwa). Oba szlaki należą do sieci europejskich dróg wpisanych w międzynarodowe programy badawcze Rady Europy, promujące wspólne dziedzictwo kultury w ramach wielkiej kampanii Rady Europy roku 2000. (Szlak cysterski został uznany za dziedzictwo europejskie już w 1995 r.) Dla promocji turystyki w gminie i regionie problematyka ta powinna mieć istotne znaczenie.

Fragment opracowania Studium dotyczący historii Gminy Kolbudy na tle dziejów regionu Pomorza Gdańskiego, jego przynależności polityczno-administracyjnej, zmian form własności terenów oraz historycznych podziałów pod względem wyznaniowym jest niezwykle cenną częścią całego opracowania. Cenną i użyteczną przede wszystkim dla władz gminy z uwagi na ludność napływową ze wschodu; przesiedloną tu po II wojnie światowej. Dzisiejsi mieszkańcy Gminy Kolbudy powinni poznać historię zamieszkiwanego regionu, by móc się z nim identyfikować i chronić zachowane wartości.



Gmina Kolbudy Górne
Studium uwarunkowań i kierunków
zagospodarowania przestrzennego
Dziedzictwo kulturowe

Wytyczne kulturowe
Obręb Lublewo
Wieś Lublewo
skala 1:4000

OZNACZENIA GRAFICZNE

- strefa ochrony konserwatorskiej
- ochrona ekspozycji/widoku
- utrzymanie otwartej przestrzeni
pól i łąk
- utrzymanie historycznych układów
komunikacyjnych/projektowanie spowolnienie
ruchu z uzupełnieniem alei drzew
i spacerowych
- tereny rozwojowe
- retrowersja, kreacja retrospektywna
zabudowy mieszkaniowej/centrum wsi
- konserwacja oraz integracja,
rewaloryzacja i rewitalizacja zabudowy
- zakaz zabudowy/wprowadzenie
zieleni rekreacyjnej



Gmina Kolbudy Górne

Dla rozpoznania tego zagadnienia, które wydaje się niezwykle istotne dla procesu zarządzania w obszarze gminy, należałoby w ramach Studium lub tuż po jego zakończeniu (np. w fazie tworzenia Programu Promocji Gminy i Regionu) przeprowadzić odpowiednie badania socjologiczne pod kątem identyfikacji mieszkańców z miejscem.

Dla działań ochronnych niezwykle pożyteczne byłoby zbadanie, które spośród przestrzennych wartości dawnych zostały społecznie przyswojone, a które odrzucone. Czy pojawiły się wartości nowe, które miejsca „obdarzone są emocjami”, które współcześni mieszkańcy gminy wyróżniają. Doświadczenia wyniesione z prac w ramach Programu Rządowego „Ratowanie miast historycznych” dowodzą, jak badania takie mogą wzbogacić wiedzę o wartościach kulturowych obszaru. Ujawniają przestrzenne wartości definiowane z punktu widzenia ocen społecznych, tak długo ignorowanych zarówno przez urbanistów, jak i konserwatorów. Wartości te powinny również podlegać „inventaryzacji” i szczególnej ochronie, gdyż dotyczą spraw o silnym lokalnym zabarwieniu. Z przykrością stwierdzić trzeba, że pomimo długiego już, bo ponad 10-letniego, okresu budowania obywatelskich struktur państwa demokratycznego są nadal nieobecne w świadomości wielu profesjonalistów. Jeśli Rada Gminy uzna za konieczne, warto je podjąć. Będą informować, w których obszarach trudne często warunki ochrony kulturowego dziedzictwa mogą liczyć na społeczne przyzwolenie. Władzom samorządowym pokażą, jak wielką, pracę edukacyjną, informacyjną oraz promującą region muszą wykonać i czy mogą w tej sprawie, ale też i innych, liczyć na współdziałanie mieszkańców. Dla procesu zarządzania nie tylko dziedzictwem w obszarze gminy stanowią nieoceniony zbiór informacji.

Badania socjologiczne o określonej wyżej specyfice powinny zawsze towarzyszyć procesowi rozpoznania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Można je przeprowadzać już na etapie powstawania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jeśli w proponowanej w Studium zrównoważonej wizji rozwoju Gminy deklaruje się „dążenie do modelu społeczeństwa uczestniczącego” (t. 3 s. 42), wówczas badania socjologiczne stają się niezbędnym elementem budowania takiej wizji.

Omówienie dziejów Gminy Kolbudy Górne w rozdziale 1.0 t. 1 *Dziedzictwo Kulturowe – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* posłużyło między innymi do oznaczenia na mapie aż 105 stanowisk archeologicznych począwszy od epok najstarszych: 4200–1700 lat p.n.e. do późnego średniowiecza. W dalszej części opracowania, poświęconej poszczególnym miejscowościom (obwód) na mapkach (w różnej skali – 1:5000 1:6000, 1:6500) zilustrowano całość zagadnień kulturowych w ujęciu monograficznym dla poszczególnych obwodów.

Podstawową wartością zinventaryzowanych zasobów kulturowych jest wskazanie przez autorów studium potencjalnych zagrożeń, które określają dopuszczalne warunki gospodarowania w obszarze. W ten sposób skierowano na nie uwagę użytkowników, oczekując ochrony, aktywnej.

Mapom towarzyszy także dobrze dobrana dokumentacja fotograficzna obiektów chronionych oraz zdjęcia identyfikujące poruszane w opisie problemy (panoramy, widoki, zabytki techniki: kanały, urządzenia wodne, jazy, młyny, mostki). Obok zdjęć współczesnych zamieszczone są również zdjęcia archiwalne obiektów zabytkowych, co pozwala zorientować się w przekształceniach, jakim uległy. Każdy obwód posiada zestaw źródeł oraz pozyskanych opracowań i materiałów. Opis dla każdej miejscowości stanowi monografię jej historycznych dziejów i znaczenia w regionie. Zwięźle charakteryzuje istniejący układ urbanistyczny na tle wykształconych sieci dróg i parcelacji, odniesiony do historycznej kartografii (mapy topograficznej Prus z 1909 r. oraz mapy zasadniczej z roku 1942). Obiektom towarzyszy opis historyczny, w wielu przypadkach cenny także dla dziejów miejscowości.

Mapy zawierają także problematykę ochrony zabytków przyrody, które figurują w Rejestrze Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody oraz zabytkowe strefy archeologiczne wg Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Warto też podkreślić wykazaną w opracowaniu dbałość o ochronę dawnych alei drzew i nowych nasadzeń, tworzących sugestywny element w krajobrazie. Ochrona ekspozycji widoków i panoram jest bowiem powiązana w Studium z proponowanym scenariuszem rozwoju turystyki w gminie, widzianej jako strategiczny cel jej rozwoju.

Na mapy obwodów wprowadzono również elementy kulturowe, dotąd nie objęte ochroną: obiekty o cechach lokalnych, cmentarze, parki, założenia krajobrazowe, ekspozycję panoram i otwarcie widokowych, będące wynikiem szczegółowej, autorskiej analizy terenu.

Szczególną wartością treści map są dyspozycje dotyczące sposobu przywracania ładui przestrzennego poszczególnym obszarom. Wskazano tereny, które poddane być powinny procesowi rewaloryzacji, inne retrowersji, jeszcze inne integracji czy specjalistycznym zabiegom konserwatorskim. Zostały także oznaczone obszary wspólnej działalności budowlano-architektonicznej o cechach współczesnej kreacji oraz te, gdzie powinien dominować typ architektury nowej o cechach lokalnych.

W opisach dla każdego obwodu z uznaniem dla autorów opracowania należy odnotować informacje zawarte w p. 2 o zagrożeniach utraty kulturowych wartości obszaru. Zdaniem autorów są nimi najczęściej wtórne podziały własnościowe działek siedliskowych. Ponieważ ze względu na skalę opracowania – 1:10 000 – studium sprawy tej nie rozwiązuje, władze gminy powinny dużą wagę przywiązywać do wskazanych w studium obszarów, dla których należy wykonać plany miejscowe. W przeciwnym razie, pomimo opracowanej problematyki kulturowej dla całej gminy, jej dziedzictwo kulturowe nadal będzie zagrożone dezintegracją przestrzeni.

Wydaje się, że pilna potrzeba sporządzenia planu miejscowego dotyczy zwłaszcza obszaru związanego z krajobrazem rzeki Raduni z jej kanałami i zbiornikami, oraz rzeki i jaru Reknicy. Wymagają one pilnie uściślenia stref ochrony konserwatorskiej oraz sformułowania wytycznych do kształtowania zabudowy w obszarach wydzielonych w studium jako „tereny rozwojowe” dla miejscowości Kolbudy Górne. Istotną wartością problematyki map jest wskazanie obszarów wyłączonych spod jakiegokolwiek zabudowy (zakaz zabudowy) oraz zapis o konieczności utrzymania otwartych obszarów pól i łąk z uwagi na chroniony krajobraz i wartościowe powiązania widokowe. Jest to sfera działalności ochronnej związana z ochroną krajobrazu kulturowego, która przeciwdziała dewastacji środowiska i pozwala na harmonijne utrzymanie wszystkich jego elementów.

Zestawienie problematyki map wydaje się być pełne. Może brak jedynie przeniesienia autorskiej „waloryzacji obszarów” wyrażonej w tekstach opisu dla poszczególnych obrębów, co pozwoliłoby na wyeksponowanie w każdym obrębie obszarów najbardziej wartościowych, o wyraźnych cechach identyfikacyjnych, które tworzą specyficzny, niepowtarzalny krajobraz. Chodzi tu zwłaszcza o ewentualną autorską korektę granic istniejących stref ochrony konserwatorskiej WKZ lub do nich autorski komentarz. Wydaje się, że strefy WKZ oznaczone są na planie bardzo generalnie, nie trzymają się ani podziałów parcelacyjnych, ani też charakterystycznych w terenie form ukształtowania lub pokrycia. Zadaniem Studium powinno być ich uściślenie, ponieważ wydzielają tereny objęte ochroną prawną, stąd ich granice nie mogą być dowolnie interpretowane.

Mapy obrębów zamieszczone w obu tomach różnią się skalą. Ujednolicono ją dopiero na etapie scalania problematyki kulturowej na mapie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania całej gminy w skali 1:10 000, pokazującej kierunki rozwoju struktur przestrzennych. Nie stanowi to bynajmniej jakiegokolwiek uchybienia pracy, gdyż, jak sędzę, podyktowane było chęcią wpasowania analizowanych obszarów w jednakowy format rysunków, aby łatwo można było z nich korzystać. To miły ukłon autorów w stronę użytkownika studium – władz samorządowych gminy, na który warto zwrócić uwagę. Zbyt często bowiem autorzy elaboratów planistycznych zapominają o odbiorcach.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kolbudy w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego opracowane jest znakomicie. Pytanie zasadnicze dotyczy, jak zawsze, uzyskanych efektów i stopnia spełnienia oczekiwań w stosunku do tak obficie zgromadzonego materiału. Odpowiedzi dostarcza preferowany społecznie scenariusz rozwoju wybrany spośród czterech zaproponowanych przez autorów studium:

pierwszy to scenariusz *szary*, który przewidywał kontynuację obecnie obserwowanego rozwoju bez wyraźnych preferencji i koordynacji działań w sferze społecznej i przestrzennej gminy,

drugi – *pomarańczowy* – nadał priorytet dla rozwoju funkcji mieszkaniowych z atrakcyjnymi warunkami mieszkania, wypoczynku i obsługi różnych grup społecznych,

trzeci – *błękitny* – oznaczał priorytet dla gospodarki – produkcji, handlu i usług,

czwarty – *zielony* – preferował funkcje rekreacyjne i w sposób oczywisty wiązał się z rewaloryzacją i ochroną dziedzictwa kulturowego oraz zagospodarowaniem walorów wypoczynkowo-krajobrazowych gminy. Podporządkowanie działalności gospodarczej funkcjom rekreacyjnym w praktyce oznaczało zgodę władz samorządowych i mieszkańców na rozszerzenie obszarów chronionych i zaostreżenie wymagań w zakresie ochrony środowiska.

Chociaż z proponowanych scenariuszy ostatecznie wybrano ich kompilację – „wariant tęczy”, to w opinii społecznej największe uznanie i przewagę uzyskał pogląd o koniecznej symbiozie „scenariuszy błękitnego i zielonego” z dopuszczeniem elementów „scenariusza pomarańczowego”. Biorąc pod uwagę wartości kulturowe i krajobrazowe obszaru gminy, byłabym także za podobnym wyborem, który ze strony mieszkańców Gminy Kolbudy, co warto mocno podkreślić, wymagał przecież wykazania najwięcej „dobrej woli” i zrozumienia dla działań na rzecz ochrony kulturowego dziedzictwa.

Przedstawione do analizy opracowanie oceniam bardzo wysoko i proponuję przyznać pracy Pani Marii Krystyny Sikorskiej Doroczną Nagrodę Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w roku 2000.

Danuta KŁOSEK-KOZŁOWSKA

Warszawa, wrzesień 2000

Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie za 1999 rok

Rok 1999 był dla Komitetu rokiem szczególnym. W maju minęło 25 lat od jego założenia z inicjatywy Jerzego Waldorffa. W ciągu ćwierćwiecza istnienia i działań Komitet, współpracując ściśle z Kurią Metropolitalną Warszawską i Zarządem Cmentarza, przyczynił się w istotnym stopniu do uratowania od rozpadu znacznej, najstarszej, części cmentarza przeprowadzając konserwację ponad 1000 kaplic i nagrobków.

Komitet zdołał pozyskać życzliwość i wsparcie władz kościelnych, samorządowych, konserwatorskich oraz wielu instytucji i przedsiębiorstw, które wspierały finansowo poczynania Komitetu. Największym osiągnięciem było jednak pozyskanie sobie sympatii warszawiaków, którzy na corocznych kwestach zaduszkowych hojnie wspierali działalność konserwatorską na swoich Powązkach.

Jerzy Waldorff zdołał skupić wokół siebie i Komitetu prawie wszystkich wybitnych aktorów warszawskich, wielu publicystów, polityków, prezenterów telewizyjnych, muzyków, wybitnych solistów, młodzież z „Mazowsza”, którzy to ludzie co roku w liczbie 170–200 przychodzili kwestować na Powązki. To dzięki Jego wyjątkowej osobowości i uporowi akcja powązkowska miała takie wsparcie i uznanie nie tylko w Warszawie. Cała Polska widziała i podziwiała Jerzego Waldorffa i jego akcję ratowania Starych Powązek.

Komitet stał się wzorem i inspiracją dla wielu tego typu inicjatyw w całym Kraju, także za granicą, czego najlepszym przykładem jest akcja ratowania wileńskiej Rossy.

Niestety, 29 grudnia 1999 roku JERZY WALDORFF odszedł od nas i 5 stycznia 2000 roku pochowany został na ukochanych Powązkach w wybranym przez siebie miejscu w Alei Katakumbowej – filar 23.

Uroczystości pogrzebowe w Teatrze Wielkim oraz na Cmentarzu Powązkowskim zgromadziły tłumy mieszkańców Warszawy, przedstawiciele władz centralnych z Prezesem Rady Ministrów na czele i samorządowych z Prezydentem Warszawy oraz wszystkich środowisk twórczych. Wszystkie środki przekazu, z telewizją na czele, nadały obszernie informacje o dokonaniach Jerzego Waldorffa oraz przebiegu uroczystości pogrzebowych.

Kultura polska poniosła wielką stratę, a Komitet Odnowy Powązek utracił swojego założyciela, kierującego jego pracami od chwili powstania. Nakazem i obowiązkiem wszystkich członków Komitetu jest kontynuowanie dzieła, które zapoczątkował przed ponad ćwierćwieczem JERZY WALDORFF.

I. Sprawy organizacyjne

Liczba zarejestrowanych na dzień 31 grudnia 1999 r. członków Komitetu wyniosła 66 osób.

W roku sprawozdawczym pracami Komitetu kierował Zarząd w składzie:

1. Jerzy Waldorff – przewodniczący do dnia 29 grudnia 1999 roku,

2. Wojciech Fijałkowski – I zastępca przewodniczącego,

3. Janusz Durko – wiceprzewodniczący,

4. Kazimierz Łojewski – wiceprzewodniczący,

5. Hanna Szwankowska – sekretarz,

6. Franciszek Midura – skarbnik

oraz członkowie:

7. Maria Brukalska,

8. Jacek Cydzik,

9. ks. Marek Gałęziewski,

10. Jerzy Kisielewski – rzecznik prasowy,

11. Zbigniew Niemczycki,

12. Barbara Olszewska,

13. Wanda Puget,

14. Adam Roman.

Jerzy Kisielewski jako rzecznik prasowy Komitetu z ramienia Zarządu odpowiedzialny jest za kontakty z mediami i propagandę działalności Komitetu.

W 1999 roku nastąpiły zmiany w składzie Komisji Rewizyjnej. Z członkostwa w Komisji zrezygnował jej przewodniczący Kordian Tarasiewicz. Walne Zgromadzenie Członków powołało dwóch nowych członków: Krystynę Dragon i Wiesława Procyka.

Komisja ukonstytuowała się następująco:

1. Maria Wojtysiak – przewodnicząca,

2. Krystyna Jung – zastępca przewodniczącego,

3. Krystyna Drogoń – sekretarz,

4. Wiesław Procyk – członek,

5. Ferdynand Świetlik – członek.

Nie nastąpiły zmiany w składzie dwóch stałych komisji.

Pracami Komisji Naukowo-Konserwatorskiej kierował Jacek Cydzik, a w jej skład wchodził ponadto:

1. Adam Roman,

2. Jadwiga Zienkiewicz,
3. Tomasz Wałdykowski – inspektor nadzoru
oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora
Zabytków Zbigniew Maj.

W miarę potrzeby do Komisji zapraszano inne osoby
posiadające inne uprawnienia rzeczoznawcy nadane
przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Konkursy ofert na wykonanie prac konserwatorskich
rozpatrywała komisja w składzie:

1. Franciszek Midura – przewodniczący,
2. Jacek Cydzik,
3. Jadwiga Zienkiewicz
przy udziale inspektora nadzoru Tomasza Wałdy-
kowskiego.

II. Obchody XXV-lecia działalności Komitetu

W 1999 roku, 7 maja, minęło 25 lat od historycznego spotkania w Muzeum Historycznym, w czasie którego z inicyjatywy Jerzego Waldorffa utworzono Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami, działający do 1989 roku jako samodzielna komórka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Pośród członków założycieli – uczestników spotkania w dniu 7 maja 1974 r. – w pracach Komitetu przez całe 25 lat uczestniczyli: Jerzy Waldorff, inż. Jacek Cydzik, prof. Janusz Durko, Krystyna Jung, prof. Adam Roman, mgr Hanna Szwanowska.

Obchody jubileuszowe zostały tak zaprogramowane, aby fakt ten zaistniał w opinii publicznej, a równocześnie nie wymagał dużych nakładów finansowych. Przede wszystkim przygotowano i wydano w początkach maja jubileuszowy album „NASZA PAMIĘĆ. 25 LAT ODNOWY STARYCH POWĄZEK”.

Autorzy albumu skupili się na problematyce związanej z istotą działalności konserwatorskiej i aspektami społecznymi akcji ratowania cmentarza. Szczególnie dużo miejsca poświęcono corocznym zbiorom zaduszkowym i ich bohaterom, czyli środowisku aktorskiemu Warszawy. Autorami albumu są: Jerzy Waldorff, Wojciech Fijałkowski, Jerzy Niewiadomski, Krzysztof Nowiński, Wiesław Procyk, Tomasz Rogala i Adam Roman. Swoje wspomnienia o kwestowaniu zamieścili: Andrzej Blikle, Alina Janowska, Maja Komorowska, Irena Kwiatkowska, Wojciech Młynarski (wierszem), Krystyna Sienkiewicz, Igor Śmiałowski, Magdalena Zawadzka. Wydanie albumu sponsorowane było przez Generalnego Konserwatora Zabytków.

W dniu 4 maja 1999 roku otwarta została w Starej Kordegardzie w Łazienkach wystawa „XXV lat odnowy Starych Powązek”, na której zgromadzono eksponaty ilustrujące przebieg i efekty prac konserwatorskich oraz szereg zdjęć pokazujących obiekty odnawiane w ciągu dwudziestopięcioletniej działalności Komitetu. Zilustrowano także przebieg dotychczasowych kwest zaduszkowych. W trakcie uroczystości wręczono okolicznościowe medale dla najbardziej zasłużonych kwestarzy i instytucji wspierających finansowo działalność Komitetu.

Drugim akcentem obchodów jubileuszowych była uroczysta Msza Święta celebrowana przez Księdza Prymasa Kardynała Józefa Glempa. Muzyczną oprawę mszy zapewnił zespół „Mazowsze”. Zespół wystąpił honorowo bez wynagrodzenia.

Uroczystości jubileuszowe zakończyły się charytatywnym koncertem w Kościele Akademickim Św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu 68. Requiem W.A. Mozarta wykonała orkiestra i chór Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Jacka Kaspiszka. Jako soliści wystąpili: Izabella Kłosińska, Urszula Kryger, Jerzy Knetig, Piotr Nowacki. Koncert był bezsprzecznie hołdem orkiestry, chóru i solistów Filharmonii Narodowej dla Jerzego Waldorffa za jego walkę o rozwój kultury polskiej, jego działalność jako opiekuna Powązek i wybitnego krytyka muzycznego.

Koncert spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, szczególnie młodzieży, która szczelnie wypełniła kościół. Było to bardzo efektowne zakończenie obchodów jubileuszowych. Obchody zostały zauważone i odnotowane w środkach masowego przekazu.

III. Działalność konserwatorska

Zakres prac konserwatorskich, jakie Komitet wykonuje w każdym roku, limitowany jest wysokością środków finansowych. Wprawdzie utrzymują się one na tym samym poziomie, ale nigdy nie są wiadome z góry, co rzecz jasna utrudnia racjonalne planowanie prac konserwatorskich. Zdarza się, że Komitet otrzymuje dotację w drugiej połowie roku, a więc w okresie, kiedy sezon konserwatorski powinien się kończyć.

Przewidując takie sytuacje z wyprzedzeniem przeprowadzono konkurs ofert na większą liczbę obiektów aniżeli wynikało z planowanych wpływów ze stałych źródeł finansowania prac konserwatorskich na Starych Powązkach. Równocześnie ustalono kolejność zlecenia do realizacji poszczególnych obiektów. Kolejność ta ustalona została

przez Komisję i zatwierdzona przez Zarząd. O kolejności decydował stan obiektów, starano się także zapewnić każdemu ze stale współpracującymi z Komitetem konserwatorów co najmniej jedno zlecenie.

W ciągu roku, w miarę wpływów finansowych, zlecano dalsze obiekty. Można było robić to natychmiast, ponieważ wszystkie formalności związane z procedurą przetargową były już wykonane.

Zgodnie z ustaleniami Zarządu prace konserwatorskie koncentrowały się w najstarszej części cmentarza, na terenie pomiędzy aleją od bramy Św. Honoraty – północną stroną Katakumb – ul. Okopową i ul. Powązkowską. Na terenie tym dokonano szczegółowego przeglądu nagrobków i biorąc pod uwagę ich wartość artystyczną i historyczną oraz stan zachowania ustalono listę nagrobków, które wymagają pilnej interwencji konserwatorskiej.

Pod koniec każdego roku z listy tej typowane są obiekty do konserwacji na następny rok w granicach uzyskiwanych corocznie środków. Następnie ogłaszany jest konkurs ofert, tak że wiosną można rozpocząć prace konserwatorskie. Poza terenem, o którym mowa wyżej, podejmowane są prace interwencyjne lub przy dużych kaplicach.

W roku 1999 zakończono w zasadzie prace konserwatorskie obiektów wytypowanych przez zarząd w 1995 roku.

Obok kompleksowych prac konserwatorskich w 1999 roku studenci Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem pracowników naukowych uczelni wykonali drobne naprawy oraz oczyszczenie i zabezpieczenie środkami chemicznymi 8 nagrobków w Alei Katakumbowej. Obiekty te były poddane konserwacji w pierwszych latach działalności Komitetu.

Wykonanie niewielkim nakładem środków (15 tys. zł za 8 nagrobków) powyższych prac zabezpieczyło nagrobki przed dalszą destrukcją, a także poprawiło estetykę głównej alei cmentarza, co niewątpliwie korzystnie świadczy o działalności Komitetu na Powązkach.

Na wniosek Komisji Naukowo-Konserwatorskiej Zarząd zdecydował, aby w następnych latach działalność taką kontynuować przede wszystkim w Alei Katakumbowej.

Prace konserwatorskie na Starych Powązkach zlecane są wyłącznie osobom posiadającym dyplom ukończenia odpowiedniej wyższej uczelni lub uprawnienia nadane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Te ostatnie dotyczą w zasadzie upoważnień do prac konserwatorskich elementów nagrobków metalowych.

Osoby otrzymujące zlecenie od Komitetu to doświadczeni konserwatorzy, którzy wykonują prace na Starych Powązkach od wielu lat, niektórzy już od ponad dwudziestu. Mają więc niezbędną wiedzę i doświadczenie, aby wykonać prace konserwatorskie o każdym stopniu trudności.

W 1999 roku wykonano prace konserwatorskie 40 obiektów, w tym 12 kompleksowo i 15 częściowo przez studentów ASP. Ponownemu czyszczeniu i drobnym zabiegom remontowym poddano 13 obiektów konserwowanych w latach ubiegłych.

W stosunku do 1998 roku lista obiektów poddanych kompleksowej konserwacji zmalała z 16 do 12, tym niemniej ogólna liczba prac konserwatorskich wzrosła z 23 do 40 obiektów. W toku jest 8 obiektów.

Największym przedsięwzięciem konserwatorskim podjętym w 1999 roku była kaplica Jana Blocha w kw. 181. Na jej renowację rozpisano specjalny anonimowy konkurs ofert. Zaproszono do niego siedmiu najbardziej doświadczonych konserwatorów. Wielkość obiektu i skala trudności przedsięwzięcia spowodowały, że tylko dwóch z nich złożyło oferty. Zwyciężyła oferta konserwatora Bogusława Korneckiego za kwotę 299 tys. zł.

Sponsorem renowacji kaplicy miała być Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga. Niestety Fundacja przekazała tylko 50 tys. zł wycofując się z dalszego finansowania przedsięwzięcia. W 1999 roku wykonano ok. 85% prac, a przyjęto i rozliczono ok. 45%. Pozostałe środki na dokończenie renowacji kaplicy, tj. kwota 165 815 zł, potrzebne będą w 2000/2001 roku.

W roku 1999 prowadzono prace konserwatorskie już przy drugim tysiącu nagrobków.

Zakres prac konserwatorskich i ich koszt w ostatnich pięciu latach przedstawia się następująco:

	1995 r.	1996 r.	1997 r.	1998 r.	1999 r.	Ogółem 1995–1999 r.
Prace kompleksowe	17	18	8	16	12	71
Prace częściowe	22	13	14	7	28	84
Razem obiektów	39	31	22	23	40	155
Koszt prac konserwatorskich w tys. zł	217,0	346,9	360,6	545,6	325,3	1795,4

W 1999 roku kontynuowano także prace związane z konserwacją zieleni. Wykonano je w pięciu kwaterach dzięki dotacji w kwocie 50 tys. zł Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wykaz wykonanych prac konserwatorskich w załączeniu do sprawozdania.

IV. Działalność wydawnicza

W związku z przypadającym w maju 1999 roku jubileuszem 25 lat działalności Komitetu, wiosną 1998 roku rozpoczęto prace nad przygotowaniem albumu okolicznościowego.

Celem wydawnictwa miało być przede wszystkim przedstawienie czytelnikom historii cmentarza i jego zabytków, dokonań konserwatorskich, omówienie istoty prac konserwatorskich, społecznych aspektów ratowania Powązek oraz historii Komitetu. Przedsięwzięcie uzyskało poparcie Generalnego Konserwatora Zabytków, który także zapewnił środki na jego realizację.

W celu pomniejszenia kosztów wydawnictwa, koordynację prac, zamiast wyspecjalizowanego wydawcy, prowadziło biuro Komitetu. Redakcji naukowej podjął się Wojciech Fijałkowski, a funkcję redaktora prowadzącego zlecono Krzysztofowi Nowińskiemu, redaktorowi naczelnemu „Spotkań z Zabytkami”.

Autorami poszczególnych rozdziałów są: Jerzy Waldorff, Wojciech Fijałkowski, Adam Roman, Wiesław Procyk, Tomasz Rogala, Jerzy Niewiadomski, Krzysztof Nowiński.

W albumie zamieszczono także wspomnienia kwestarzy, wykazy zmarłych członków Komitetu i kwestarzy uczestników co najmniej dziesięciu kwest, osób współpracujących przy organizacji kwest oraz najhojniejszych sponsorów.

W 1998 roku wykonano wszystkie prace i czynności związane z przygotowaniem książki do druku. Koszt wydania wyniósł 65 926,50 zł i został w całości sfinansowany przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Album wydrukowano w kwietniu i maju 1999 roku przed obchodami jubileuszowymi (w nakładzie 1500 egzemplarzy).

V. Publiczna zbiórka pieniędzy (kwesta)

Na podstawie zezwolenia Gminy Warszawa Centrum i za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej zorganizowana została w dniach 31 października i 1 listopada doroczna, dwudziesta piąta kwesta na cmentarzu Starych Powązkach. Prace przygotowawcze oraz organizacyjne przeprowadzone zostały przez biuro Komitetu oraz komisję powołaną przez Zarząd.

W zbiórce wzięło udział 250 kwestarzy oraz kilkanaście osób zatrudnionych przy czynnościach obsługi. Jak co roku kwestowano także na odnowę nagrobków na Rossie w Wilnie.

W trakcie kwesty zebrano:

179 243 zł na fundusz powązkowski,

19 388 zł na fundusz Rossy.

Koszt zorganizowania kwesty wyniósł 2967,56 zł. Jak co roku Firma BLIKLE dostarczyła na kwestę swoje wyroby: pączki oraz ciasto.

W stosunku do roku 1998 środki były znacznie, prawie dwukrotnie, większe. Na tak znakomity wynik kwesty złożył się przede wszystkim rekordowy udział kwestarzy nie notowany w historii 25-letniej kwesty.

W ostatnich pięciu latach, a szczególnie w latach 1996–97, po uwzględnieniu inflacji nastąpił znaczny wzrost wpływów z kwesty, co ilustruje poniższe zestawienie.

	1995 r.	1996 r.	1997 r.	1998 r.	1999 r.
Powązki (fundusz w tys. zł)	49,4	99,9	128,6	91,9	179,2
Wskaźnik wzrostu w % do roku poprzedniego	15	102	29	-29	98
Rossa (fundusz w tys. zł)	5,2	12,6	14,6	11,9	19,4
Wskaźnik wzrostu w % do roku poprzedniego	19	14,3	14	-18	61

Wyraźny od 1996 roku wzrost wpływów wynika najprawdopodobniej z faktu, że kwestowaniem objęto teren prawie całego cmentarza, a nie tylko jego części. Sprzyjała także bardzo ładna pogoda, która przyciągnęła tłumy odwiedzających, a także miała wpływ na dłuższe kwestowanie. Rekordowe były także wyniki indywidualne. Rekordziści zbierali ponad 3 tys. zł.

VI. Rozliczenie finansowe

Ogółem ze wszystkich źródeł wpływy Komitetu w 1999 r. wyniosły 657,4 tys. zł i były większe w stosunku do 1998 r. (578 tys. zł) o 79,4 tys. zł, tj. 12%

Po uwzględnieniu inflacji wpływy utrzymały się na tym samym poziomie.

Stan środków na rachunku Komitetu na początku 1999 r. wyniósł 49 tys. zł, co razem dało kwotę 707,3 tys. zł.

Źródła wpływów to (w tys. zł):

1. Dotacje na konserwację	386,5
z tego:	
– Generalny Konserwator Zabytków	79,5
– Urząd Gminy Warszawa-Centrum	100,
– Urząd Dzielnicy Śródmieście	60,7
– Miejskie Przeds. Wodno-Kanalizacyjne	37,1
– NBP	50,
– Pozostałe instytucje	59,2
2. Dotacja na konserwację zieleni	49,9
3. Dotacja na wydawnictwo jubileuszowe	34,0
4. Wpływ z kwesty	179,2
5. Wpłaty osób fizycznych	1,4
6. Odsetki bankowe	4,4
7. Sprzedaż wydawnictw	2,9

Wydatki poniesione przez Komitet w 1999 r. wyniosły ogółem 579,8 tys. zł.

Podział kosztów na rodzaje przedstawia się następująco (w tys. zł):

1. Konserwacja nagrobków	325,3
2. Prace pielęgnacyjne zieleni	51,5
3. Koszty obchodów jubileuszu	46,4
4. Koszty organizacji kwesty	2,9
5. Koszty administracyjne	152,1
w tym:	
– płace pracowników biura	107,3
– narzuty na fundusz płac	20,6
– czynsz za lokal	8,2
– energia elektryczna i rozmowy telefoniczne	2,8
– materiały i usługi biurowe	3,1
– opłaty bankowe	1,2
– umowy zlecenia	3,8
– pozostałe usługi	4,9
– zakup faksu	1,1
6. Amortyzacja środków trwałych	1,6

WYKAZ PRAC KONSERWATORSKICH REALIZOWANYCH W 1999 ROKU

Prace zrealizowane kompleksowo

1. Nagrobek Alfonsa GROTHOWSKIGO kw. A rz. II
2. Nagrobek rodziny NOWAKOWSKICH kw. 3 rz. II
3. Nagrobek rodziny BARANOWSKICH kw. 1 rz. IV
4. Nagrobek Kazimierza CYBULSKIGO kw. 1 rz. V
5. Nagrobek rodziny KIESZCZYŃSKICH kw. 1 rz. IV
6. Nagrobek Charlsa i Pierra REGNAULD kw. 1 rz. IV
7. Nagrobek Józefa KWAPIŃSKIEGO kw. 3 rz. V
8. Nagrobek rodziny DUNINÓW kw. 30 rz. III
9. Nagrobek Marii LEBENOWSKIEJ kw. 11 rz. II
10. Nagrobek Leona RUTKOWSKIEGO kw. 8 rz. III
11. Nagrobek rodziny CHLEBOWSKICH kw. 19 p.m.
12. Nagrobek ROKICKIEGO kw. 213 rz. 6

Prace wykonane przez studentów ASP

1. Nagrobek Grafa Freidricha NESSELRODE filar 14
2. Nagrobek Edwarda JAROCKIEGO filar 22–23
3. Nagrobek Karola hr. OLIZARA filar 16-17
4. Nagrobek Jana POMIANA ŁUBIŃSKIEGO filar 17
5. Nagrobek Teresy URLICH filar 23-24
6. Nagrobek rodziny LAZARENIA filar 23–24
7. Nagrobek Antoniego LEŚKIEWICZA filar 24
8. Nagrobek Pawła MIANOWSKIEGO filar 24
9. Nagrobek Ludwiki KIERBEDŹ kw. 2 rz. V
10. Nagrobek KAROLKA kw. H rz. I
11. Nagrobek Zofii DRAMIŃSKIEJ kw. 40 rz. VI
12. Nagrobek Iruśi ZAGRODZKIEJ kw. 48 rz. II
13. Nagrobek rodziny JORDAŃSKICH kw. 162 rz. 5
14. Nagrobek Antoniny z PORAZIŃSKICH POPLAWSKIEJ kw. 55 rz. 3
15. Nagrobek Stanisława DZIEGIELEWSKIEGO kw. 28 rz. 2

Obiekty z lat ubiegłych poddane oczyszczeniu i drobnym zabiegom remontowym

1. Nagrobek Antoniego MIANOWSKIEGO kw. 10 rz. VI
2. Nagrobek rodziny SAFONÓW kw. 159 rz. VI
3. Nagrobek Zofii OSSOLIŃSKIEJ filar 7
4. Nagrobek Jana Halki LEDUCHOWSKIEGO Al. Kat. filar 25
5. Nagrobek Karoliny MEJSSNEROWEJ kw. 181 rz. V
6. Nagrobek Antoniego CIESIELSKIEGO kw. 20 rz. III
7. Nagrobek Franciszka ARABSKIEGO kw. 37 rz. II
8. Nagrobek Lusi RACIBORSKIEJ kw. 3 rz. I
9. Brama Św. Honoraty
10. Nagrobek rodziny TOKARSKICH kw. 181 rz. I
11. Nagrobek księdza CHRISTIANIEGO kw. 4 rz. IV
12. Nagrobek rodziny KOZŁOWSKICH kw. 11 rz. II
13. Nagrobek Księdza MIDWOCHA kw. 8 rz. II

Prace w toku

1. Nagrobek Zosieńki BOBOWNIK kw. 270 rz. 3
2. Nagrobek Kazimierza FALKOWSKIEGO kw. 56 rz. 6
3. Nagrobek Casimira PERNOT kw. 281 rz. 5
4. Nagrobek Frania DYDASIA kw. 273 rz. 4
5. Nagrobek Jureczka CELIŃSKIEGO kw. Y rz. 2
6. Kaplica Jana BLOCHA kw. 181 rz. I/II
7. Nagrobek rodziny KUNKEL kw. 85 rz. I
8. Nagrobek rodziny KAMIŃSKICH kw. 238 rz. IV

WYDARZENIA, JUBILEUSZE, KONFERENCJE

Relacja z obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w roku 2000 zorganizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami

Jaka jest proveniencja Europejskich Dni Dziedzictwa i czym się one charakteryzują dowiedzieć się można było na konferencji prasowej zwołanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w dniu 19 września 2000 roku w willi Struvego w Warszawie. Pani Małgorzata Fokt-Willmann z Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków, polski koordynator tych Dni, największej imprezy poświęconej ochronie zabytków, poinformowała, że zapoczątkowane w 1984 roku we Francji, od 1991 roku z inicjatywy Rady Europy i pod patronatem Unii Europejskiej, stały się imprezą międzynarodową. Są one organizowane zawsze we wrześniu, a ich głównym celem jest pobudzenie świadomości istnienia zabytków i potrzeby ich ochrony. Polska po raz pierwszy zorganizowała Dni w 1993 roku jako jedno z 11 państw uczestniczących w obchodach. W roku 2000 Dni są organizowane w 47 krajach europejskich. Rok 2000 dodatkowo wyróżnia się tym, że po raz drugi Europejskie Dni Dziedzictwa stanowią element dwuletniej kampanii Rady Europy odbywającej się pod hasłem „Europa – wspólne dziedzictwo”. Celem tej kampanii jest unaocznienie elementów stanowiących o europejskiej tożsamości kulturowej. Generalny Konserwator Zabytków wszystkie te obchody koordynuje, a niektóre imprezy wspiera finansowo.

Organizacji imprez w ramach Dni w Polsce w roku bieżącym podjęło się kilka regionalnych ośrodków studiów i ochrony środowiska kulturowego (Poznań i Rzeszów), kilka towarzystw naukowych (w Białymstoku, Bydgoszczy, Przemyślu), Stowarzyszenie Historyków Sztuki – oddział górnośląski, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków w Krakowie, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Sandomierzu, Bractwo Rycerskie Zamku Bolków oraz Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji. Na tle tej mozaiki wyróżnia się Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, którego imprezy odbyły się w dziesięciu miejscowościach.

W programie TONZ zainicjowanym przez Prezesa dr. Mariana Sołtysiaka, a podjętym przez kilka oddziałów, ideą przewodnią było ukazanie europejskich inspiracji w polskiej sztuce romańskiej. Wątek ten współbrzmiał z całorocznym programem pod nazwą „Początki Tysiąclecia”, na który złożyły się zarówno przedsięwzięcia z publicznym udziałem wybitnych naukowców (w styczniu – prezentacja programu badawczego prof. Zygmunta Świechowskiego pod tytułem „Początki polskiej architektury”, w kwietniu – konferencja panelowa wybitnych autorytetów w zakresie archeologii, historii i historii sztuki pod tytułem „Polska w Europie – początki Tysiąclecia”, którą prowadził prof. Henryk Samsonowicz), jak i działania popularyzatorskie poprzez miesięcznik „Spotkania z Zabytkami” i Internet.



Uczestnicy objazdu trasą mecenatu biskupa Aleksandra z Malonne zwiedzają dawne opactwo Kanoników Regularnych w Czerwińsku nad Wisłą. Europejski Dzień Dziedzictwa, 23. 04. 2000 – fot. Bożena Kędzierzawska



Wykład nt. mecenatu biskupa płockiego Aleksandra z Malonne w Muzeum Mazowieckim w Płocku, 23. 09. 2000 – fot. Bożena Kędzierzawska

W „Spotkaniach...” przez cały rok publikowane są materiały o zabytkach i sztuce romańskiej, a w półroczu ogłoszony został konkurs na rozpoznanie obiektów sztuki romańskiej w Polsce. Konkurs wydawał się trudny, a jednak wzięło w nim udział ponad 1000 osób, a do tego ok. 90% odpowiedzi było trafnych! W Internecie natomiast na stronach TOnZ opublikowany został ilustrowany „Alfabet sztuki romańskiej”, którego hasła są stale wzbogacane.

Europejskie inspiracje w polskiej sztuce romańskiej zostały omówione 19 września w Warszawie na konferencji inaugurującej polskie obchody EDD. Prowadził ją prof. Andrzej Tomaszewski, a zwięźle, barwne wykłady dali też prof. Jerzy Miziołek i dr Robert Kunkel.

Plon obu konferencji panelowych, tej z kwietnia i tej wrześniowej, zostanie zawarty w książce, która ukaże się w grudniu br.

Temat europejskich inspiracji w sztuce romańskiej województwa śląskiego omówiony został na sesji popularno-naukowej 27 września w Bytomiu. Sesja ta utrwalona została w obficie ilustrowanej i starannie wydanej publikacji, co pozwoli na szersze upowszechnienie tematu.

Oddział w Przemyśle temat europejskich inspiracji podjął w kontekście rewelacyjnych odkryć archeologów na terenie miasta. Trzydniowa impreza obejmowała nie tylko publiczną konferencję na ten temat z udziałem dr. Roberta Kunkla i krakowskiego archeologa prof. Zbigniewa Pianowskiego oraz tematyczne wystawy, ale także zwiedzanie podziemi z kościołem rotundowym św. Mikołaja.

Jednym z tradycyjnych działań w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa jest demonstrowanie cennego dorobku kultury na co dzień niedostępnego dla szerokiej publiczności. Zwłaszcza we Francji, w Paryżu, w jeden weekend wrześniowy można wejść do Pałacu Elizejskiego i zwiedzić go od strychu do piwnic. Paryżanie i turyści ustawiają się przed pałacem w kilometrowych kolejkach. W Polsce od kilku lat także podejmowane są takie inicjatywy i cieszą się dużym zainteresowaniem. Dzięki imprezom TOnZ w latach ubiegłych warszawiacy zwiedzili ogrody przy Pałacu Prymasowskim, Pałac Namieśnikowski, historyczne dwory podwarszawskie, ale też i słynne warszawskie Filtry Lindleya przy ul. Koszykowej.

W 2000 r. znaczącym wydarzeniem tego typu była prezentacja średniowiecznych eksponatów ze skarbca katedralnego Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Kielich romański fundacji Konrada Mazowieckiego, czy też herma św. Zygmunta są obiektami tak cennymi, że nie są na ogół udostępniane. Muzeum uczyniło wyjątek. Miał on miejsce 23 września 2000 roku z okazji wielkiej imprezy objazdowej z Warszawy do Płocka i Czerwińska szlakiem mecenatu biskupa płockiego Aleksandra z Malonne. Była to całodniowa impreza dla kilkuset osób przyjezdnych, a i mieszkańcy Płocka wzięli w niej udział. Akt pierwszy odbył się w Muzeum Mazowieckim, gdzie wygłoszony został wykład pt. „Dzieło biskupa płockiego Aleksandra z Malonne” oraz odsłonięta wystawa prof. Henryka Dąbrowskiego pt. „Wizje rysunkowe architektury romańskiej w Polsce”. Zwiedzanie płockich zabytków romańskich, a także wymienionych już obiektów ze skarbca katedralnego, zakończone zostało uroczystym koncertem organowym z towarzyszeniem chóru chłopięcego

w katedrze plockiej. Następnie odbył się przejazd do Czerwińska, tam gruntowne zwiedzanie XII-wiecznej kolegiaty romańskiej wraz z otwarciem wystawy plockiego akwarelisty Tadeusza Osińskiego pt. „Architektura romańska w Polsce”. Obydwie wystawy wyposażone zostały w wydane przez TOnZ gustowne katalogi.

Łódzki oddział TOnZ nie ograniczył się do poszukiwania wpływów w sztuce romańskiej. Wychodząc z założenia, że istnieje niewielka wiedza o śladach z początków państwowości polskiej na ziemiach regionu łódzkiego, podjął się zadania przybliżenia materialnych dowodów organizacji zamieszkującej ten teren ludności, poczynając od wczesnego średniowiecza. Publiczność łódzka otrzymała możliwość wyposażenia się w wiedzę teoretyczną i ikonograficzną w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym, w którym w dniu 16 września urządzono publiczną szkołę dla mieszkańców z całym pakietem prelekcji i filmów. Nazajutrz, 17 września, nastąpił wielki objazd autokarowy ze zwiedzaniem grodzisk w Skoszewach, Czerchowie, Łęczycy i kolegiaty w Tumie.

Powrót do prakorzeni, zainteresowanie najstarszym śladem osadnictwa na terenie Warszawy, czyli grodziskiem na Bródnie, był jednym z dwóch ważnych tematów podjętych przez warszawski oddział TOnZ w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Pierwszym była organizacja obchodów 20-lecia wpisania Starówki na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. I to się powiodło. Natomiast zamierzenia oddziału wspierane przez Państwowe Muzeum Archeologiczne, żeby urządzić na prastarym grodzisku festyn archeologiczny i pokazać współczesnym warszawiakom żywą lekcję najstarszej historii miasta, niestety, nie znalazło ani zrozumienia, ani wsparcia finansowego gospodarza tego grodziska – gminy Targówek. Po żmudnych pertraktacjach społecznicy przekonali gminę, że warto zwrócić uwagę społeczeństwa na ten unikalny relikw. Ograniczono się do jednodniowej sesji historycznej, której przysłuchiwali się mieszkańcy i młodzież okolicznych szkół.

Tradycja festynu, wielkiej wioski archeologicznej i urozmaiconej zabawy historycznej przyjęła się natomiast w małej podwarszawskiej miejscowości Czersk, gdzie działa bardzo prężny oddział TOnZ, a władze gminne bardzo sobie cenią społeczne inicjatywy kulturalne i nie szczędzą grosza. 23 i 24 września 2000 roku odbyła się wielka plenerowa impreza w ruinach tamtejszego zamku z udziałem kilku tysięcy osób.

Kilka oddziałów TOnZ w ramach EDD realizowało swój odrębny program:

- oddział gdański, który od wielu lat draży tematykę związaną z zabytkami hydrotechniki, zorganizował kolejne sympozjum na ten temat oraz zbiorowe zwiedzanie zabytków Niziny Walichnowskiej;
- oddział TOnZ w Kazimierzu nad Wisłą zorganizował międzynarodowy plener malarski pod hasłem „Krajobraz kulturowy – wspólne dziedzictwo” z udziałem przedstawicieli środowisk artystycznych z Kazimierza i jego miast partnerskich w Niemczech i na Węgrzech;
- oddział TOnZ we Włodawie włączył się do lokalnego programu „Dziedzictwo kulturowe Włodawy”, w ramach którego odbył się III Festiwal Trzech Kultur z wielką liczbą imprez muzycznych i plastycznych, w których udział wzięło ok. 3 tys. osób.

Wrześniowe nasilenie imprez kulturalnych adresowane było do szerokiej publiczności w intencji zwrócenia jej uwagi na wartości historyczne i urodę dziedzictwa narodowego, a także na jego związek z historią całej Europy. W rezultacie tysiące osób miały możliwość pozyskać nowy impuls patriotyzmu regionalnego, a jednocześnie przekonać się, że wspólnota europejska w kulturze ma już ponad tysiąc lat i jest zjawiskiem całkowicie naturalnym.



24.09.2000 – Kazimierz nad Wisłą. Wystawa plenerowa pod hasłem „Krajobraz kulturowy – wspólne dziedzictwo” zorganizowana w ramach EDD – fot. Paweł Lis

Ewa SIURAWSKA

EUROPEJSKIE INSPIRACJE W SZTUCE ROMAŃSKIEJ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO



BYTOM A.D. 2000

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA
2000

HENRYK DĄBROWSKI

WIZJE
RYSUNKOWE
POMNIKÓW
ARCHITEKTURY
ROMAŃSKIEJ
W KRAJOBRAZIE
POLSKI



Międzynarodowy Plener Malarski

*Krajobraz
Kulturowy-
-Wspólne
Dziedzictwo*



Europejskie
Dni
Dziedzictwa

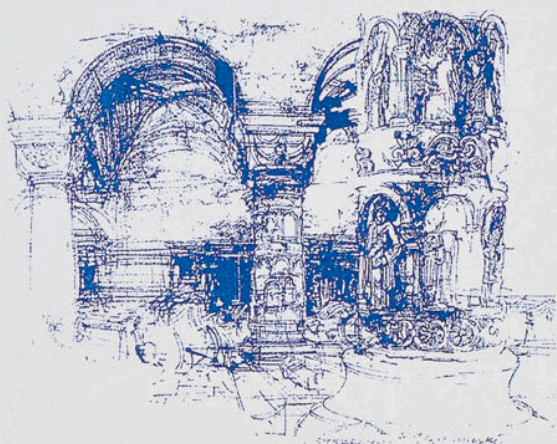
EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA
2000

ZABYTKI
ARCHITEKTURY
ROMAŃSKIEJ
W POLSCE



W RYSUNKACH I AKWARELACH
TADEUSZA OSIŃSKIEGO

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO



OBCHODY ROKU SZTUKI
ROMAŃSKIEJ

PRZEMYŚL 2000

CZERSK



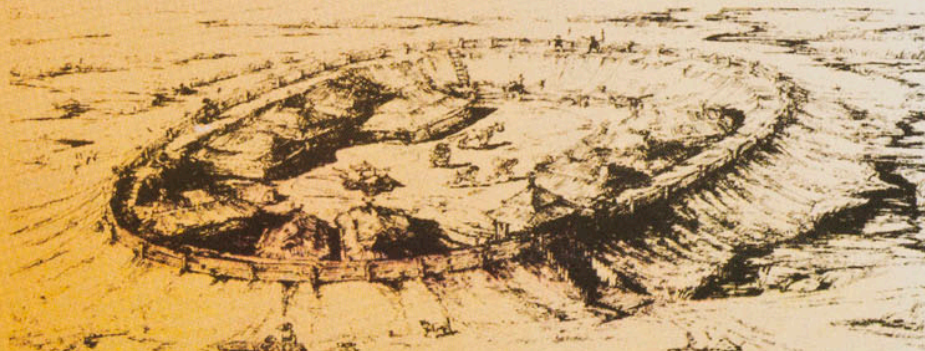
EUROPEJSKIE
DNI
DZIEDZICTWA



Początek osadnictwa na terenie Warszawy **GRODZISKO NA BRÓDNIE**

DNI DZIEDZICTWA EUROPEJSKIEGO - WARSZAWA - TARGÓWEK

21.09.2000



Rozpoczęcie
21 września 2000 o godz. 12
w Urzędzie Gminy
Warszawa - Targówek,
przy ul. Kondratowicza 20

The European

A joint initiative of the Council of Europe

Heritage Days

and the European Union

2000

Les Journées

Une initiative conjointe du Conseil de l'Europe
européennes du

et de l'Union européenne

Patrimoine



Doctor Honoris Causa Profesor Mihály Zador

Kiedy pod koniec lat 70. w ówczesnej Polsce nasilał się kryzys gospodarczy, jego skutki ostro dotykały także szkolnictwo wyższe, w tym programy naukowo-badawcze. Uczelnie poszukiwały więc usilnie kontaktów zagranicznych i partnerów wspólnych przedsięwzięć badawczych. Od tego właśnie okresu zaczyna się intensywna współpraca Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków z bratnim Instytutem Historii i Teorii Architektury Technicznego Uniwersytetu w Budapeszcie, której nieustrudzonym orędownikiem i autentycznym animatorem stał się profesor Mihály Zador.

Ten wybitny węgierski naukowiec już wtedy był mocno związany z międzynarodowym środowiskiem konserwatorskim poprzez członkostwo i działalność w ramach ICOMOS, gdzie znany był jako ekspert w dziedzinie konserwacji kamienia i cegły. Problem ten właśnie wówczas, w szczytowym okresie niekontrolowanej industrializacji, pomijającej wymogi ochrony środowiska, stał się dla krakowskich zabytków architektury przysłowiowym problemem życia lub śmierci.

Pamiętam dobrze i mam do dziś zachowane wycinki z prasy lokalnej, która dramatycznie donosiła o przyspieszonym procesie destrukcji – o dosłownym „rozsypany się” murów krakowskich budowli atakowanych przez zanieczyszczone powietrze atmosferyczne z nadmierną zawartością siarki i fluoru oraz wilgoć penetrującą ich fundamenty pozbawione stosownych zabezpieczeń. Ratunkiem w tym ostatnim przypadku było stworzenie odpowiedniej izolacji poziomej i pionowej, w taki sposób, by jak najmniej ingerować w stare cenne struktury.

A właśnie nie kto inny jak prof. Mihály Zador wspólnie z brytyjskim naukowcem Peterem Cookiem był autorem opatentowanej metody zabezpieczenia murów przed wilgocią metodą iniekcji. Toteż kiedy na początku lat 80. w końcową fazę wkroczyły prace konserwatorskie przy rewaloryzacji budynku przy ul. Kanoniczej 1, przeznaczonego dla naszego Instytutu, podjąłem starania, aby wykorzystać doświadczenie i zaplecze techniczne, jakie posiadał prof. Zador, w celu zastosowania tej wówczas unikalnej, a dziś powszechnie stosowanej metody. Profesor Zador oczywiście entuzjastycznie odniósł się do złożonej mu propozycji, podejmując w latach 1983–84 inicjatywę osobistej pomocy w osuszeniu i konsolidacji zawilgoconych murów piwnic odnowionego budynku przy ul. Kanoniczej 1 w Krakowie, co w ówczesnych warunkach ekonomicznych było zadaniem niemal niewykonalnym. Bezinteresownie wykonane przez prof. Zadora badania i pomiary stanu zawilgoconych murów, a następnie autorski projekt konserwatorski stały się podstawą końcowego sukcesu – uratowania i adaptowania dla współczesnych potrzeb unikalnego zespołu piwnic średniowiecznych, do jakich zaliczyć należy piwnice IHAiKZ. Współpracując ściśle z kierownictwem Wydziału i Uczelni oraz z Zarządem Rewaloryzacji i WKZ, prof. Zador dzięki swemu autorytetowi osobiście umożliwił sprowadzenie w ramach tzw. bezdekwizowego importu z Węgier komponentów produkcji zachodniej i specjalistycznej aparatury technicznej niezbędne do przeprowadzenia tej eksperymentalnej w skali Polski operacji, która zakończyła się pełnym sukcesem.

Prof. Mihály Zador jest także wybitnym historykiem architektury, znawcą architektury średniowiecznej, autorem syntetycznych edycji i podręczników: *Monuments of Budapest*, 1955 (z Alajos Sodor), *History of Architecture of Budapest – Townscape and Monuments* (z Alajos Sodor i Bela Borsos) oraz *History of Architecture. Middle Ages, Romanesque*, 1990.

Jest wykładowcą historii architektury i metod ochrony budowli zabytkowych na macierzystym Uniwersytecie i wielu uczelniach europejskich, amerykańskich i kanadyjskich, organizatorem znanych sympozjów dotyczących edukacji w dziedzinie ochrony zabytków architektury, a także autorem specjalistycznych programów edukacyjnych.

Dzięki kontaktom z prof. Zadorem i jego pasji kształcenia młodych kadr dla konserwacji wielu młodych pracowników naukowych Instytutu w latach 1980–1990 mogło odbyć staże naukowe, wyjazdy szkoleniowe i uczestniczyć w stałych seminariach organizowanych w Instytucie i Laboratorium prowadzonym w TUB przez prof. Zadora, który jest zarazem stałym wykładowcą Podyplomowego Studium prowadzonego w IHAiKZ.

Podejmując z entuzjazmem współpracę w realizacji idei Konferencji Konserwatorskiej Kraków 2000 był nie tylko jej aktywnym promotorem na arenie międzynarodowej, ale także wiceprzewodniczącym Rady Programowej i współorganizatorem jednej z Sekcji Tematycznych.

Mając na uwadze autorytet zawodowy i naukowy Profesora Mihály Zadora i jego pozycję w międzynarodowym środowisku konserwatorskim, a także ponad dwudziestoletnie dowody przyjaźni, wielostronną współpracę z Wydziałem Architektury i działania na jego rzecz, Senat Politechniki Krakowskiej na wniosek Rady Wydziału Architektury zdecydował o nadaniu mu tytułu doctora honoris causa, którą to godność wręczył Kandydatowi JM Rektor PK prof. Kazimierz Flaga na pięknej uroczystości, która odbyła się w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego 27 października 2000 roku, gromadząc członków Senatu Politechniki, Rady Wydziału Architektury, a także wielu wybitnych przedstawicieli świata konserwatorskiego.

AK

**Laureaci dorocznych nagród
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
za rok 1999**

Skład Komisji ds. Dorocznych Nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego:

KAZIMIERZ KACZOR Prezes ZASP – przewodniczący Komisji
PIOTR KUNCEWICZ Prezes ZLP
MAREK BARAŃSKI w zastępstwie Marii Sarnik-Koniecznej – SKZ
ALEKSANDER KOCISZEWSKI w zastępstwie Anatola Omelaniuka, Przewodniczącego RTK
ANDRZEJ ROTTERMUND Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie
JERZY KUSIAK Prezes SPAM
JAN STANISŁAW WOJCIECHOWSKI Dyrektor Instytutu Kultury
RYSZARD RABESZKO przedstawiciel STL
JACEK BROMSKI Prezes SFP
KRZYSZTOF KNITTEL Prezes ZKP
RAFAŁ STRENT Prezes ZPAP
JANUSZ ODROWĄŻ-PIENIAŻEK Prezes SPP
JANUSZ MACIEJEWSKI Prezes Polskiego Oddziału PEN Clubu
BARBARA RACZYŃSKA sekretarz



LESZEK ELEKTROWICZ (ur. 1924). Poeta, prozaik, tłumacz literatury pięknej. Opublikował 18 tomów własnej twórczości literackiej, z których najbardziej znane są tomy poezji *Świat niestworzony*, *Kontury*, *Przedmowy do ciszy*, *Czasy i chwile*, a w zakresie prozy *Rejterada*, *Przechadzki Sylena*, *Gwiazdy drwjące*, *Przeklęty teatr*, *Być i nie być*. Jest autorem kilkunastu przekładów, m.in. W. Szekspira, J. Conrada, R. Frosta, D. C. Lawrence'a, oraz uznanym znawcą literatury amerykańskiej i angielskiej. Współorganizował Stowarzyszenie Pisarzy Polskich i jest osobą wielce zasłużoną na polu działań środowiska literackiego.

HALINA GRYGLASZEWSKA (ur. 1917). Aktorka, reżyser, wykładowca. Ukończyła Wydział Aktorski (1947) i Reżyserię Dramatu (1960) w Krakowie. Zadebiutowała w 1946 w Teatrze Lalki i Maski „Groteska” w Krakowie. Grała i reżyserowała również na scenach Starego Teatru w Krakowie i Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach. W latach 1963–1971 była dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Rozmaitości (obecnie Bagatela) w Krakowie. Od 1949 wykładowca w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, wychowawca wielu znakomych aktorów. W jej repertuarze znaleźć można role w sztukach W. Szekspira, S. Wyspiańskiego, G. Zapolskiej, J. Słowackiego, F. Dürrenmatta oraz role w filmach reżyserowanych przez A. Wajdę, K. Kieślowskiego, K. Zanussi, W. Marczewskiego i innych.

ROMUALD KARAŚ (ur. 1935). Prozaik, publicysta i autor reportaży, z których najbardziej znane są tomy *Widok z bramy optymizmu*, *Tropem anonimu*, *Szukam rajju*, *Podeptany chleb*. Jeden z inicjatorów serii „Złota seria polskiego reportażu” oraz współzałożyciel „Przeglądu Tygodniowego”. W 1990 zainicjował wydawanie „Biblioteczki Wileńskiej”, prezentującej twórczość polskich pisarzy mieszkających na Litwie, a od 1996 dzięki jego wysiłkom ukazuje się wielotomowa antologia literatury ziem dawnego Księstwa Litewskiego – *Antologia wileńska*.

WŁODZIMIERZ KOTOŃSKI (ur. 1925). Kompozytor. Ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie pod kierunkiem Piotra Rytyla i Tadeusza Szeligowskiego (1951). Liczne kompozycje – utwory instrumentalne i elektroakustyczne, przyniosły mu miano jednego z najbardziej zasłużonych dla polskiej muzyki współczesnej kompozytorów. Od 1967 wykłada kompozycję w PWSM (obecnie Akademia Muzyczna im. F. Chopina) w Warszawie; prowadził również zajęcia w Królewskiej Akademii Muzycznej w Sztokholmie, Stanowym Uniwersytecie w Buffalo, Rubin Academie of Music w Jerozolimie i Konserwatorium w Alkmaar. Był naczelnym redaktorem muzycznym Polskiego Radia (1974–1976) i naczelnym dyrektorem muzycznym PRiTV.

JAN KURUC (ur. 1946). Twórca ludowy. Urodzony i wychowany w Bukowinie Tatrzańskiej, jest spadkobiercą i kontynuatorem najlepszych tradycji wykonywania wyrobów artystycznych. Specjalizuje się w skórze i metalu: pasach, kierpcach, uprzążach oraz spinkach – nawiązujących formą do tradycyjnej sztuki Podhala. Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach muzealnych w Polsce i za granicą. Były również zakupowane przez „Cepelię” oraz zespoły „Śląsk” i „Mazowsze”. Jest działaczem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, w którym od 1993 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego. Laureat prestiżowej nagrody im. Oskara Kolberga.

MARCEL ŁOZIŃSKI (ur. 1940). Reżyser filmowy i telewizyjny. Twórca ponad pięćdziesięciu filmów dokumentalnych, z których wiele otrzymywało najwyższe nagrody i wyróżnienia na festiwalach w Polsce i za granicą. Reżyser m.in. *Egzaminu dojrzałości*, *Próby mikrofonu*, *Lasu Katyńskiego*, *Siedmiu Żydów z mojej klasy*, *Miejsca urodzenia*. W 1994 jego film *89 mm do Europy* otrzymał nominację do nagród Oscara i Feliksa.

ANDRZEJ MICHAŁOWSKI (ur. 1934). Zabytkoznawca, konserwator zabytków. Absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1958). W latach 1960–1970 był Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Kielcach, a następnie kierownikiem Ośrodka Informacji Konserwatorskiej w Warszawie (1970–1973) i wicedyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie (1974–1980). Od 1980 kieruje Ośrodkiem Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Jest członkiem Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN oraz członkiem honorowym Ukraińskiej Akademii Architektury. Pełni funkcję kierownika naukowego w powstałej w 1994 Akademii Nieświeskiej – Polsko-Białoruskiej Podyplomowej Szkole Letniej, której jest współzałożycielem. Członek założyciel Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc – ICOMOS (1965).

JAN OSTROWSKI (ur. 1947). Historyk sztuki. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego (1970); profesor zwyczajny od 1991. Wykładowca w Instytucie Historii Sztuki UJ od 1973. Od 1989 dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, inicjator dobiegającej końca wieloletniej konserwacji Zamku. Autor ponad stu książek i artykułów poświęconych nowożytnemu malarstwu polskiemu i europejskiemu, sztuce Krakowa oraz kulturze i sztuce dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Inicjator prac inwentaryzacyjnych na terenach dawnej Rusi Koronnej oraz redaktor wielotomowej serii *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*. Współautor wystawy *Kraj Skrzydlatych Jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572–1764*, prezentowanej w Stanach Zjednoczonych i Warszawie (1999–2000).

ZYGFRYD REKOSZ (ur. 1934). Członek Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” (od 1949) oraz „Skolimów”. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (1971). Działacz społeczny. Od 1980 pełni funkcję prezesa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Inicjator wielu przedsięwzięć integrujących i promujących Mazowsze oraz działające tu środowiska twórcze. Dzięki jego zabiegom zorganizowano m.in. programy „Rok Kultury Mazowsza '96” oraz „Chopin na Mazowszu”. W 1999 współorganizował Mazowieckie Forum Kultury, w którym uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych i środowisk twórczych, a którego rezultatem było opracowanie programu „Mazowsze 2000”.

STANISŁAW RODZIŃSKI (ur. 1940). Malarz i krytyk sztuki. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom w pracowni prof. Emila Krchy w 1963); profesor zwyczajny od 1992. W latach 1973–1981 wykładowca w PWSSP we Wrocławiu, a następnie w krakowskiej ASP (od 1981), obecnie rektor (druga kadencja). Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Umiejętności. Przedstawiciel nurtu tzw. nowej figuracji. Autor wielu dzieł, m.in. o tematyce sakralnej i pejzaży, wyróżniających się niezwykłą „kulturą koloru” oraz ekspresją. Uprawia eseistykę i publicystykę w zakresie sztuki. W latach 1963–2000 bierze udział w około dwustu wystawach w Polsce i za granicą, także indywidualnych (m.in. w Londynie i Düsseldorfie).

JANUSZ STANNY (ur. 1932). Grafik, ilustrator, poeta i pisarz. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom w pracowni prof. Henryka Tomaszewskiego w 1957); profesor zwyczajny od 1995. Uprawia twórczość artystyczną w dziedzinie grafiki, plakatu, rysunku i filmu animowanego. Kieruje pracownią książki i ilustracji w ASP w Warszawie. Laureat wielu nagród i wyróżnień na wystawach i w konkursach w kraju (m.in. wielokrotnie w konkursach Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na najlepiej wydaną książkę roku) i za granicą (m.in. nagroda Premio Grafico na Międzynarodowych Targach Książki Dziecięcej w Bolonii w 1968 i Premio Europeo dell Album w Padwie w 1976).

HENRYK TOMASZEWSKI (ur. 1919). Tancerz i choreograf. Od 1959 dyrektor Teatru Pantomimy we Wrocławiu. Wyreżyserował kilkadziesiąt przedstawień na podstawie utworów m.in. W. Szekspira, S. Wyspiańskiego oraz własnych scenariuszy. Wystawiał na scenie Tea-

tru Pantomimy oraz teatrów Polskiego i Współczesnego we Wrocławiu, Narodowego w Warszawie, Starego Teatru w Krakowie, Operetki Krakowskiej i Teatru Telewizji. Jest laureatem wielu nagród i odznaczeń. W 1995 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia.

KRZYSZTOF ZANUSSI (ur. 1939). Reżyser i scenarzysta, twórca ponad czterdziestu filmów fabularnych i dokumentalnych oraz spektakli teatralnych. Wyreżyserował m.in. *Strukturę kryształu*, *Barwy ochronne*, *Życie rodzinne*, *Spiralę*, *Constans* i *Cwał*. Wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Konsultant Komisji Pontyfikalnej ds. Kultury przy Stolicy Apostolskiej. Laureat wielu nagród na krajowych i międzynarodowych festiwalach filmowych, m.in. Złotych Lwów Gdańskich (kilkakrotnie, ostatnio w 2000), Złotego Lwa w Wenecji, Złotego Lamparta w Locarno, nagrody Świętego Jerzego w Moskwie.

KRYSTIAN ZIMERMAN (ur. 1956). Pianista. Studia muzyczne ukończył pod kierunkiem prof. Andrzeja Jaśńskiego w Akademii Muzycznej w Katowicach. W 1973 zwyciężył na Międzynarodowym Konkursie im. Beethovena w Hradec Králové. I nagroda na IX Konkursie im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1975 otworzyła mu drogę na światowe estrady. Koncertuje z najwybitniejszymi orkiestrami i dyrygentami. Zasłynął m.in. interpretacją pięciu *Koncertów fortepianowych* Ludwiga van Beethovena pod dyrekcją Leonarda Bernsteina. Pierwszy wykonawca *Koncertu fortepianowego* Witolda Lutosławskiego. W Roku Chopinowskim – 1999 wystąpił z utworzoną przez siebie orkiestrą w największych ośrodkach na całym świecie, w nowatorski sposób interpretując oba *Koncerty fortepianowe* Chopina.

LAUREAT NAGRODY HONOROWEJ:

SCENA PLASTYCZNA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. Założona w 1969 przez Leszka Mądzika, który do dzisiaj jest jej dyrektorem artystycznym i twórcą wszystkich spektakli. Do najważniejszych przedstawień Sceny należą *Ecce Homo*, *Zielnik*, *Pętanie*, *Tchnienie*, *Wędrownie*, *Wilgoć*, *Wrota*, *Szczelina*, *Kir*. Spektakle te, znane nie tylko polskiej publiczności, bo wystawiane także w wielu krajach Europy, w Azji, Afryce, Ameryce Północnej i Południowej, przyniosły Scenie wiele nagród i wyróżnień na prestiżowych festiwalach teatralnych.

**LAUREACI DOROCZNYCH NAGRÓD MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Z LAT UBIEGŁYCH**

1996

Tadeusz Chruścicki

w dziedzinie ochrony dóbr kultury

Leszek Czapski

w dziedzinie ochrony dóbr kultury

Andrzej Hiolski

w dziedzinie sztuki wokalne

Jerzy Jarocki

w dziedzinie teatru

Helena Kamieniarz

w dziedzinie sztuki ludowej

Jerzy Kawalerowicz

w dziedzinie filmu

Eugeniusz Knapik

w dziedzinie muzyki

Andrzej Matuszewski

w dziedzinie plastyki

Jerzy Nowosielski

w dziedzinie malarstwa

Joanna Papuzińska

w dziedzinie upowszechniania kultury

Tadeusz Różewicz

w dziedzinie literatury

Jan Twardowski

w dziedzinie poezji

Zbigniew Zapasiewicz

w dziedzinie teatru

1997

Henryk Mikołaj Górecki

w dziedzinie twórczości kompozytorskiej

Zbigniew Herbert

w dziedzinie literatury

Gustaw Herling-Grudziński

w dziedzinie literatury

Gustaw Holoubek

w dziedzinie teatru

Marian Jachimowicz

w dziedzinie literatury

Kazimierz Kord

w dziedzinie sztuki dyrygenckiej

Jan Lebenstein

w dziedzinie malarstwa i rysunku

Krystian Lupa

w dziedzinie teatru

Irena Najdek

w dziedzinie sztuki ludowej

Anatol Jan Omelaniuk

w dziedzinie upowszechniania kultury

Program II PR

za propagowanie wartości kulturotwórczych

i upowszechnianie kultury

Andrzej Rottermund

w dziedzinie ochrony dóbr kultury

Jerzy Skarżyński

w dziedzinie scenografii i malarstwa

Andrzej Wajda

w dziedzinie filmu

1998

Rodzina Brzozowskich

w dziedzinie upowszechniania folkloru łowickiego

Janusz Cegiella

za monografię *Dziecko szczęścia. A. Tansman i jego czasy*

Marian Grześczak

w dziedzinie literatury

Tadeusz Stefan Jaroszewski

za osiągnięcia naukowe i popularyzatorskie

w dziedzinie historii architektury

Izabella Kłosińska

w dziedzinie sztuki wokalne

Marian Kornecki

w dziedzinie konserwacji dzieł sztuki

Jan Krenz

w dziedzinie muzyki

Juliusz Machulski

za osiągnięcia reżyserskie i producenckie

w dziedzinie filmu

Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza

w dziedzinie upowszechniania literatury

Józef Patkowski

w dziedzinie muzyki

Igor Przegrodzki

w dziedzinie sztuki aktorskiej

Jan Tarasin

w dziedzinie malarstwa

Władysław Terlecki

w dziedzinie prozy

Henryk Tomaszewski

w dziedzinie plakatu

Mieczysław Tomaszewski

za monografię *Chopin: człowiek, dzieło, rezonans*

Waldemar Zawodziński

w dziedzinie reżyserii

Jacek Cydzik pierwszym laureatem Nagrody Imienia Profesora Jana Zachwatowicza za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań i rewaloryzacji zabytków

Prezentacja postaci inaugurującej poczet laureatów wysoce prestiżowej dla środowiska konserwatorskiego nagrody sprawia prawdziwą satysfakcję. Śmiało można powiedzieć, że dokonany niezwykle trafny wybór kandydata z pewnością przyjąłby z zadowoleniem również sam śp. Profesor Jan Zachwatowicz, którego imieniem posłużył się Polski Komitet Narodowy ICOMOS uchwalając doroczne uhonorowania najwybitniejszych osiągnięć w dziedzinie badań oraz rewaloryzacji zabytków.

Wybór do wyróżnienia mgr. inż. arch. Jacka Cydzika okazał się nadzwyczaj szczęśliwy, gdyż laureat w pełni zasługuje, aby traktować go nie tylko jako akademickiego, wyróżniającego się ucznia pierwszego, powojennego Generalnego Konserwatora Zabytków, ale także w dużej mierze kontynuatora jego działań. Inicjatywa nagrody spotkała się z aprobatą i deklaracją współfinansowania ze strony córki Profesora – Krystyny Zachwatowicz i jej męża Andrzeja Wajdy, BRE Banku SA oraz aktualnego Generalnego Konserwatora Zabytków. W rezultacie 2 grudnia 2000 roku odbyła się związana z tym uroczystość na terenie nowoczesnego atrium bankowego, ukrytego za fasadą przedwojennego ratusza warszawskiego. Zaledwie kilka lat temu pięknie zrekonstruowano ją na Placu Teatralnym. Można to uznać za jeden z ostatnich akordów historycznej odbudowy zburzonej Stolicy – wielkiego dzieła Jana Zachwatowicza, w którym nie miały udziału również ten, który jako pierwszy otrzymał Nagrodę Jego Imienia.

Jacek Cydzik urodził się 7 stycznia 1920 r. w Warszawie. Tu w 1937 roku otrzymał tzw. małą maturę w Gimnazjum Ogólnokształcącym im. ks. J. Poniatowskiego – po czym kontynuował naukę w warszawskim Państwowym Liceum Budowlanym. Ukończył je już w czasie wojny, otrzymując w 1941 r. tytuł technika budowlanego. Podjął wówczas pracę w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, mającym swoją siedzibę na Żoliborzu i realizującym prace budowlane na terenie okupowanej Warszawy. W instytucji tej, kierowanej przez St. Tołwińskiego i St. Szwalbego, znalazło zatrudnienie wielu wybitnych ludzi, m.in. czołowych polskich architektów, późniejszych profesorów Politechniki Warszawskiej. Gdy Jacek Cydzik pracował przy dźwiganiu z ruin budynku PZUW na ul. Kopernika, kolejnymi kierownikami tej budowy byli Prof. Z. Wasiutyński oraz inż. R. Piotrowski – powojenny minister budownictwa.

Równolegle z pracą zawodową J. Cydzik uczęszczał na tajne kursy Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Kierował nimi Prof. Stefan Bryła, wybitny konstruktor, uczony i praktyk, którego Niemcy zamordowali w jednej z warszawskich ulicznych egzekucji.

Tegoroczny laureat Nagrody im. J. Zachwatowicza w latach okupacji brał czynny udział w ruchu podziemnym w szeregach Armii Krajowej. Ukończył tajną Podchorążówkę AK i podczas Powstania Warszawskiego jako sierżant podchorąży dowodził plutonem w pułku Baszta. W końcowej fazie walk został awansowany na podporucznika. Jego szlak bojowy prowadził m.in. przez Mokotów, na którym po wojnie przez cztery lata owocnie spełniał funkcję architekta dzielnicowego, dbając zarówno o historyczne budynki, jak i o prawidłowy rozwój współczesnej architektury oraz układu przestrzennego. W czasie walk powstańczych był ranny, za męstwo (m.in. w szturmie na terenie Wyścigów Konnych) został odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem bojowym – krzyżem Virtuti Militari, otrzymał także Krzyż Walecznych, a za zasługi w działalności konspiracyjnej – Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami. Po Powstaniu przebywał w niemieckich obozach jenieckich. Do Warszawy powrócił w listopadzie 1945 r. i już w grudniu został zatrudniony w Biurze Odbudowy Stolicy, w Wydziale Architektury Zabytkowej kierowanym przez profesorów Jana Zachwatowicza i Piotra Bigańskiego. Uczestniczył w zabezpieczeniu i inwentaryzacji zachowanych



Pan Jacek Cydzik odbiera gratulacje od p. Henryka Okrzei w towarzystwie prof. Krzysztofa Pawłowskiego, Prezesa PKN ICOMOS oraz p. Marka Rubnikowicza, Zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków – fot. Jacek Kucharczyk

w morzu gruzów fragmentów zabytkowych oraz w pracach przygotowujących w Warszawie odbudowę Zamku Królewskiego, Starówki, Nowego Miasta oraz Traktu Królewskiego. Pod kierunkiem inż. arch. Jana Dąbrowskiego pracował przy przywracaniu do pełnej świetności zabytkowego zespołu warszawskich Łazienek. Od stycznia 1948 r. przeszedł wraz z dotychczasowym Wydziałem Architektury Zabytkowej BOS do urzędu konserwatorskiego, który podporządkowano Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Obok czynności przypisanych państwowej służbie konserwatorskiej zatrudnieni w tym zespole specjaliści uczestniczyli także w pracach projektowych dotyczących poszczególnych budowli zabytkowych i całych zespołów staromiejskich. Jacek Cydzik współuczestniczył m.in. w projektach odbudowy historycznych centrów we Wrocławiu i Gdańsku. W Warszawie zaś oprócz wymienionych już tematów przygotował również koncepcje: odbudowy Pałacu Saskiego i urządzenia Placu Marszałka Piłsudskiego, odbudowy pałacu Karasia na Krakowskim Przedmieściu wraz z otoczeniem Teatru Polskiego. Równolegle z zatrudnieniem w służbie konserwatorskiej pracował w ramach 1/2 etatu (od lutego 1949 r. do lipca 1950) w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Warszawie oraz studiował na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie otrzymał w 1952 r. tytuł magistra inżyniera architekta. Rok wcześniej przeszedł do pracy w nowo utworzonych Pracowniach Konserwacji Zabytków, gdzie pracował do 1967 r. zajmując kolejno stanowiska: St. Projektanta, Kierownika Działu Technicznego, Głównego Specjalisty i Generalnego Projektanta. W tej ostatniej roli od 1960 r. rozpoczął ściślejszą współpracę z prof. Stanisławem Lorentzem – dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, a zarazem pełnomocnikiem Ministra Kultury i Sztuki do spraw pałaców w Łazienkach, Nieborowie i zespołu w Arkadii oraz w Wilanowie, gdzie współdziałał także z W. Fijałkowskim – bezpośrednio kierującym tą muzealno-rezydencjonalną placówką. Programy architektonicznych konserwacji i rozwiązań adaptacyjnych wymienionych, cennych budowli zabytkowych znalazły wysoką ocenę u specjalistów i społeczeństwa. M.in. projekt przystosowania na Muzeum Plakatu klasycystycznych stajni w zespole wilanowskim uzyskał w 1968 r. tytuł Wicemi-



Pani Krystyna Zachwatowicz-Wajda wręcza nagrodę laureatowi – fot. Jacek Kucharczyk

**PROGRAM UROCZYSTOŚCI WRĘCZENIA
NAGRODY IMIENIA PROFESORA JANA ZACHWATOWICZA
USTANOWIONEJ W 100-LECIE JEGO URODZIN
Warszawa, 2 grudnia 2000 r.**

- godz. 12.00 – początek uroczystości
- Powitanie Gości przez przedstawiciela BRE Banku
- Informacja Prezesa Polskiego Komitetu ICOMOS o założeniach Nagrody, przebiegu i rezultacie prac Jury Nagrody
- Przemówienie przedstawiciela Generalnego Konserwatora Zabytków
- Laudacja – Pan Bohdan Rymaszewski
- Wręczenie Nagrody przez przedstawiciela Fundatorów – Panią Krystynę Zachwatowicz-Wajdę
- Przemówienie Laureata
- Przekazanie przedstawicielowi BRE Banku kopii szkiców Profesora Jana Zachwatowicza przez Pana Andrzeja Wajdę
- Wystąpienie Doradcy Zarządu BRE Banku, Pana Janusza Maciejewicza
- Prezentacja koncepcji odtworzenia północnej pierzei Placu Teatralnego i realizacji gmachu BRE Banku przez ich Autorów
- ok. godziny 13.20 – koktajl

O tło muzyczne uroczystości zadba The Royal String Quartet.

BRE Bank SA

w imieniu

*Polskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS,
Generalnego Konserwatora Zabytków,
Krystyny Zachwatowicz i Andrzeja Wajdy*

oraz własnym

*ma zaszczyt zaprosić
na uroczystość wręczenia*

architektowi konserwatorowi

Jackowi Cydzikowi

**NAGRODY IMIENIA PROFESORA JANA ZACHWATOWICZA
ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE BADAŃ I REWALORYZACJI ZABYTEKÓW**

stera Warszawy. Również zasłużone uznanie zdobył zrealizowany przez J. Cydzika projekt adaptacji zespołu pałacowego w Radziejowicach, zamienionego na dom pracy twórczej najpierw Stowarzyszenia Historyków Sztuki a potem, aż do dziś – Ministerstwa Kultury.

Zainteresowania i kompetencje laureata w zakresie problematyki urbanistycznej (w późniejszej jego działalności powszechnie dostrzegane) w 1958 r. znalazły wyraz we wzorowym studium i projektach dotyczących zabytkowego zespołu w Paczkowie. Zostały one wyróżnione nagrodą międzyresortowego Komitetu Urbanistyki i Architektury oraz upowszechnione przez liczącą się rozprawę na łamach *Ochrony Zabytków*. Planowanie przestrzenne, służące także zachowaniu dziedzictwa architektonicznego, w znacznym stopniu zajęło J. Cydzika, gdy od marca 1967 do końca grudnia 1972 działał jako dzielnicowy architekt w Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Mokotów. Posiadane umiejętności na większą skalę spożytkował dla dobra zabytków na stanowisku Wicedyrektora Departamentu (od stycznia 1972 do końca kwietnia 1973) w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, przekształconego w Ministerstwo Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska. Wówczas m.in. przyczynił się do szerszego uwzględniania wymagań konserwatorskich w projektach urbanistycznych (np. dla Kazimierza nad Wisłą i Zamościa).

Od 1 maja 1973 r. J. Cydzik rozpoczął pracę w Ministerstwie Kultury i Sztuki jako wicedyrektor Zarządu Ochrony Zabytków – zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków. Po reorganizacji zajmował to samo stanowisko w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków, ciesząc się wielkim poważaniem i sympatią zarówno u przełożonych, jak i podległych współpracowników. W rezultacie kolejnej, narzuconej z góry, ze względów pozamerytorycznych zmiany organizacji, został dyrektorem Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (ds. ochrony zabytków) dzieląc zwierzchność nad Zarządem z równorzędnym dyrektorem, który uprzednio kierował całością. Taka, z natury rzeczy konfliktogenna struktura, dzięki zaletom charakteru J. Cydzika, jego wyjątkowej rzeczowości i fachowości nie przeszkodziła stawianiu na plan pierwszy dobrej służby, ponad osobiste ambicje. Mimo skrajnie niesprzyjających warunków potrafił on przez cztery lata zupełnie bezkonfliktowo i skutecznie współkierować strukturą zdawałoby się niesterowną, a przy jej pomocy również całą polską ochroną zabytków i muzeami, które zgodnie ze swą specyfiką oraz możliwościami służyły tej samej misji.

Wkrótce po ogłoszeniu decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie (realizowanej wyłącznie ze składek społecznych) dla bezpośredniego ukierunkowania prac została powołana Komisja Architektoniczno-Konserwatorska pod przewodnictwem prof. Jana Zachwatowicza. W jej skład wszedł również Jacek Cydzik. Został ustanowiony wiceprzewodniczącym tego niezwykle wnikliwego i operatywnego gremium, które zbierając się regularnie (co tydzień) podejmowało bezzwłocznie decyzje, nie podlegające żadnym odwołaniom. W okresie okresowych nieobecności Profesora, a już całkowicie w czasie jego choroby, bardzo sprawne kierownictwo komisją sprawował J. Cydzik. Umiejętność wychwytywania meritum, syntezy i formułowanie precyzyjnych wniosków charakteryzowało zarówno Mistrza Jana, jak i jego ucznia – Jacka.

W okresie stanu wojennego ówczesny Minister Kultury, zapewne odpowiednio zewnętrźnie ukierunkowany, podjął kroki zmierzające do zmiany dyirekcji Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. W odpowiedzi na prowokacyjne szykany J. Cydzik zdecydował się w końcu grudnia 1983 r. przejść na emeryturę.

Nie zaprzestał jednak działalności na rzecz ochrony zabytków. W 1984 r. w ciągu kilku miesięcy wspierał polską ekipę z PKZ, realizującą prace konserwatorskie w Algierii. Po tym przez dwa lata, w ramach 1/2 etatu zajmował się w warszawskim Muzeum Historycznym przygotowaniem Muzeum Powstania Warszawskiego. Od grudnia 1986 do końca 1992 r. pracował jako wicedyrektor Fundacji Ochrony Zabytków. Organizacja ta wspierała fachowo i materialnie konserwacje głównie zabytków drewnianych, w tym przede wszystkim sakralnych, skansenów i zabytków martyrologicznych. Jacek Cydzik, podobnie jak wiele lat przedtem J. Zachwatowicz, wniósł niemały osobisty wkład w ratowanie zabytków walki i męczeństwa. M.in. przyczynił się do uratowania zabudowy i urządzeń na terenie byłego KL Auschwitz Birkenau oraz upamiętnienie poległych żołnierzy polskich na wschodnich terenach dawnej RP. Do rzędu istotnych zasług Cydzika zaliczyć trzeba także skuteczne współdziałanie na rzecz uzyskania lokalizacji i wzniesienia jednego z najpiękniejszych pomników warszawskich, poświęconego Polskiemu Państwu Podziemnemu oraz działania w ramach Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami. Obecnie z jak najlepszymi rezultatami kontynuuje także wcześniej prowadzone prace. Pełni nadzór nad aktualnie prowadzonymi robotami w zespole pałacowym w Radziejowicach, ale przede wszystkim pracuje jako inspektor robót architektoniczno-konserwatorskich na Zamku Królewskim w Warszawie. Spełniając nadzór m.in. nad remontem i adaptacją Arkad Kubickiego nadal czynnie uczestniczy w ostatnim etapie najbardziej prestiżowej realizacji dotyczącej naszego dziedzictwa narodowego.

W krótkiej charakterystyce nie sposób przedstawić całego dorobku i zasług Jacka Cydzika, który należy do jakże wspaniałego, polskiego rocznika 1920. Roczniak Kolumbów, rocznik tak wielu niezmiernie czynnych, skutecznych i ofiarnych ludzi. Chcielibyśmy, aby ich cechy charakteru, postawa i dokonania, w tym także naszego laureata, nie były zapominane lub niedoceniane, aby znajdowały zrozumienie u młodszych pokoleń.

Bohdan RYMASZEWSKI
Wydział Architektury Politechniki Białostockiej

Nagroda Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków im. ks. Janusza Stanisława Pasierba „CONSERVATOR ECCLESIAE”

W dniu 27 marca 2000 roku w Warszawie odbyło się posiedzenie jury Nagrody im. ks. Janusza Stanisława Pasierba „Conservator Ecclesiae”. Posiedzeniu przewodniczyli profesor Kazimierz Kuśnierz oraz doktor Andrzej Michałowski.

W posiedzeniu uczestniczyli: Aleksander Broda – Generalny Konserwator Zabytków, Aleksander Grygorowicz – Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Krystyna Moisan-Jabłońska – Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Karol Guttmejer – Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Marian Sołtysiak – Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Andrzej Michałowski – Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Adam Piesio – Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków oraz z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków – Kazimierz Kuśnierz.

Przypomniano, że jury może promować dwóch laureatów w jednym roku i zwykle jest to jedna osoba duchowna i jedna świecka.

Do nagrody zgłoszono czterech kandydatów. Po zapoznaniu się z wnioskami, sylwetkami i dorobkiem kandydatów w dziedzinie ochrony i konserwacji sztuki sakralnej jury podjęło decyzję o przyznaniu dwóch nagród: profesorowi Jerzemu Kowalczykowi, w uznaniu jego ogromnych i nieocenionych zasług w dziedzinie ochrony sztuki sakralnej oraz księdzu doktorowi Michałowi Janosze, uczniowi i asystentowi ks. Janusza Pasierba, za ukończenie i wydanie dzieła rozpoczętego przez ks. Pasierba „Polonika artystyczne w zbiorach watykańskich”.

M.St.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

przyznaje

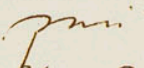
Panu Profesorowi Doktorowi Hab.
Jerzemu Kowalczykowi

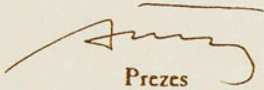
NAGRODĘ

im. księdza prof. Janusza Stanisława Pasierba

CONSERVATOR ECCLESIAE
2000

za wybitne zasługi w zakresie ochrony i konserwacji dzieł sztuki sakralnej


Sekretarz Generalny
Mgr inż. arch. Marek Barański


Prezes
Prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka

Warszawa, 18 kwietnia 2000 roku



Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

przyznaje

Wielebnemu Księdzu Doktorowi
Michałowi Janocha

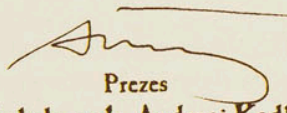
NAGRODĘ

im. księdza prof. Janusza Stanisława Pasterba

CONSERVATOR ECCLESIAE
2000

za książkę „Polonika artystyczne w zbiorach watykańskich”
oraz
zasługi dla ochrony sztuki sakralnej


Sekretarz Generalny
Mgr inż. arch. Marek Barański


Prezes
Prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka

Warszawa, 18 kwietnia 2000 roku



Konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace naukowe, projektowe i popularyzatorskie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa

Jury konkursu obradowało w Warszawie 14 września 2000 roku w następującym składzie: prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz – przewodniczący, mgr Małgorzata Fokt-Willmann – reprezentująca Generalnego Konserwatora Zabytków, prof. dr hab. Sławomir Gzell – przedstawiciel Komitetu Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk, mgr Michał Urbanowski – Ośrodek Dokumentacji Zabytków, dr inż. arch. Danuta Kłosek-Kozłowska – przedstawicielka Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, mgr Henryk Nowakowski – przedstawiciel Oddziału Poznańskiego SKZ, mgr Alicja Lutostańska – przedstawicielka Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Członkowie jury zapoznali się z pracami nadesłanymi do tegorocznej edycji konkursu oraz wysłuchali ich recenzji, odczytanych przez przewodniczącego. Wyjaśniono, że część prac, zwłaszcza przysłanych przez uczelnie, kierowano na konkurs załączając recenzje. Jeśli jednak były to jedynie opinie promotorów prac – zamawiano dodatkowe recenzje.

Padł wniosek, aby prace nagrodzone niepublikowane kierować do wydawnictw. Wniosek ten jednak upadł ze względu na małą możliwość uzyskania funduszy na wydanie książek.

Po odbyciu dyskusji w głosowaniu wyłoniono prace do nagród i wyróżnień.

Nagrody przyznano następującym pracom:

Jadwiga Gwizdała – „Wawel – Zamek Dolny. Studium przemian od XVIII wieku do czasów współczesnych”. Praca doktorska, promotor prof. dr hab. arch. Kazimierz Kuśnierz. (Nr 25)

Krystyna Sikorska – „Gmina Kolbudy Górne. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”. (Nr 1)

Joanna Czernichowska – „Ze studiów nad techniką i technologią obrazów w kościele OO. Bernardynów w Warcie, przypisywanych pracowni Tomasza Dolabelli. Przyczynek do konserwacji obrazu z Drużbina «Św. Stanisław Biskup wskrzeszający Piotrowina»”. Praca kwalifikacyjna I stopnia, opiekun artystyczny prof. dr Joanna Szpor. (Nr 11)

Jakub Szczepański – „Młyny wodne w Gdańsku. Architektura i historia”. Praca doktorska, promotor prof. dr hab. Jadwiga Habela. (Nr 14)

Artur Kwaśniewski – „Budownictwo dworskie na Ziemi Kłodzkiej w okresie renesansu (1550–1650)”. Praca doktorska, promotor prof. dr hab. Stanisław Medeksza. (Nr 24)

Grażyna Bastek i Jacek Janczarski – Wystawa „Serenissima. Światło Wenecji”. Dzieła mistrzów weneckich XIV–XVIII wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, w świetle nowych badań technologicznych, historycznych i prac konserwatorskich. Koncepcja wystawy i katalogu. (Nr 27)

Jury postanowiło wyróżnić 10 następujących prac:

Krzysztof Jodłowski – „Wielkopolskie Zakłady Psychiatryczne w XIX i na początku XX wieku”. (Nr 2)

Eryk Bunsch – „Analiza zbioru inskrybowanych zabytków z rzymskiej twierdzy Novae z Mezji Dolnej. Wnioski do określania zasad postępowania z obiektami kamiennymi, wydobywanymi w trakcie prac wykopaliskowych”. Praca magisterska, promotor prof. dr Andrzej Koss. (Nr 4)

Kinga Lubarska – „Konserwacja polichromowanej rzeźby drewnianej «Św. Anna Samotrzeć» warsztat śląski, 1500” i „Św. Anna Samotrzeć w gotyckiej rzeźbie na Śląsku”. Praca magisterska, promotorzy: prof. dr Wojciech Kurpik i prof. dr Jakub Pokora. (Nr 6)

Tomasz Błyskosz – „Studium historyczno-konserwatorskie Targu Węglowego w Gdańsku”. (Nr 12)

Mieczysław Haftka – „Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów” Wyd. Consort i Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork-Płock 1999, s. 352. (Nr 13)

Tomasz Czujko – „Konserwacja i restauracja kamiennej rzeźby św. Mikołaja z parafii św. Mikołaja w Skwierzynie”. Praca dyplomowa, promotorzy: mgr Maria Rudy, prof. Iwona Langowska, prof. Józef Szczypka. (Nr 16)

- Marcin Żegnałek – „Konserwacja i restauracja popiersia kobiecego z antycznej kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu”. Praca dyplomowa, promotor mgr Maria Rudy. (Nr 19)
- Wiesław Skrobot – „Solniki powiat Iława – kreatywna funkcja wartości niematerialnych w ochronie leśnej przestrzeni kulturowej”. Promotor dr inż. Danuta Kłosek-Kozłowska. (Nr 20)
- Sabrina Tomicka – „Badania i konserwacja relikwii architektury na Ostrowie Jeziora Lednicy”. Promotor prof. dr hab. Andrzej Tomaszewski. (Nr 22)
- Magdalena Gesing – „Rewaloryzacja stajni i parku dworskiego w Bilczycach”. Praca dyplomowa, promotor prof. dr hab. arch. Wacław Seruga. (Nr 26)

M.St.

Początek osadnictwa na terenie Warszawy – Grodzisko na Bródnie

Dni Dziedzictwa Europejskiego – Warszawa – Targówek. Sesja popularno-naukowa

Dnia 21 września 2000 roku odbyła się w siedzibie Urzędu Gminy Warszawa – Targówek sesja popularno-naukowa pt. „Początek osadnictwa na terenie Warszawy. Grodzisko na Bródnie”. Spotkanie to zostało zorganizowane przez Oddział Warszawski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i Państwowe Muzeum Archeologiczne w ramach obchodów Dni Dziedzictwa Europejskiego.

Sesja naukowa miała na celu spopularyzowanie walorów wczesnośredniowiecznego grodziska i skierowana była, zgodnie z założeniami obchodów Dni Dziedzictwa Europejskiego, do mieszkańców Bródna, a przede wszystkim do młodzieży szkolnej, która licznie uczestniczyła w spotkaniu. Wystąpienia archeologów, a także zaproszonych gości, przybliżyły problematykę warunków życia mieszkańców osady i grodziska na Bródnie, a także zagadnienia związane z pracami wykopaliskowymi i projektami konserwatorsko-rewaloryzacyjnymi.

Problematykę dotyczącą wyników prac archeologicznych przedstawili pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego: prof. Maria Miśkiewicz, dr Olga Lipińska i mgr Andrzej Piotrowski, natomiast najnowsze tendencje w zakresie prezentacji zabytków archeologicznych zaprezentował dr Wojciech Brzeziński w wystąpieniu na temat parków archeologicznych jako formy ochrony i prezentacji krajobrazu kulturowego. Działania społeczności lokalnych na rzecz ochrony Grodziska na Bródnie omówił pan Ryszard Szołwiński – Prezes Koła Miłośników Bródna.

W programie sesji znalazły się również prezentacje dotyczące projektów rewaloryzacji i zagospodarowania obszaru Grodziska na Bródnie. Jedną z nich była propozycja inż. Tadeusza Szurka dotycząca rekonstrukcji grodu, a także wzniesienia budynku muzealnego i folwarku.

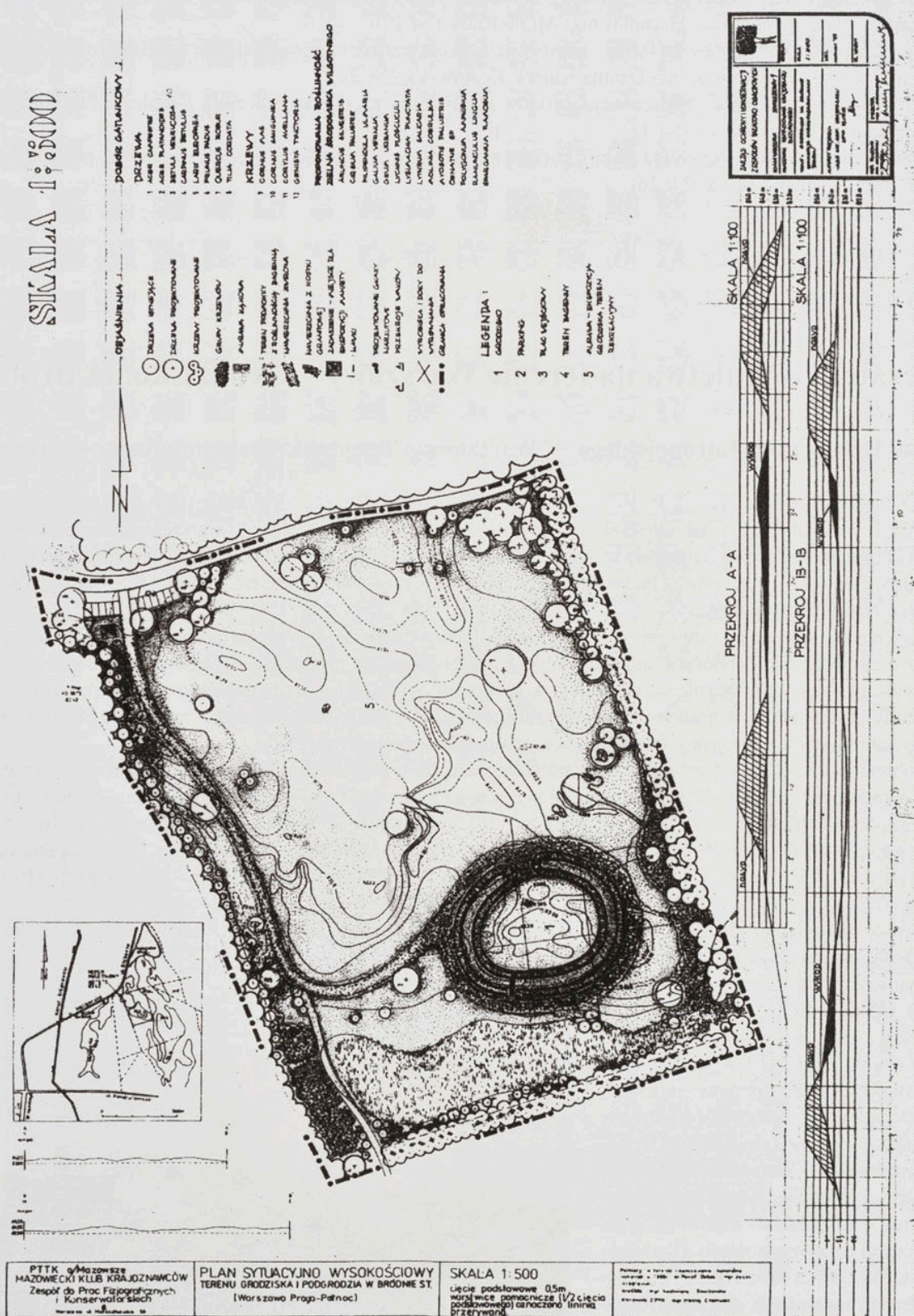
Inny projekt zagospodarowania terenu Grodziska na Bródnie, wykonany w Ośrodku Ochrony Zabytkowego Krajobrazu na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przedstawiła mgr inż. arch. krajobrazu Lidia Klupsz. W koncepcji tej zrezygnowano z dodatkowych technicznych rozwiązań imitujących dawne umocnienia obronne. Rewaloryzacja zabytkowego grodziska dotyczy uczytelnienia narysu wałów, powiązań kompozycyjnych z otaczającym krajobrazem kompleksu leśnego, wykorzystania rodzimej roślinności nawiązującej do bagiennej charakteru tego obszaru we



Sesja popularno-naukowa „Początek osadnictwa na terenie Warszawy. Grodzisko na Bródnie” zorganizowana w siedzibie Urzędu Gminy Warszawa–Targówek w ramach Dni Dziedzictwa Europejskiego, fot. L. Klupsz

GRODZISKO NA BRÓDNI - KONTEPLA ZAGOSPODAROWANIA TERENU

STILL, V. J. DDD



Koncepcja zagospodarowania terenu Grodziska na Bródnie wykonana w Ośrodku Krajowego Krajobrazu, uwzględniająca współczesne tendencje ekspozycji zabytków archeologicznych

Otwarcie sesji popularno-naukowej „Początek osadnictwa na terenie Warszawy. Grodzisko na Bródnie” przez Pana Marka Kamińskiego, Burmistrza Gminy Warszawa – Targówek. Za stołem prezydalnym zasiadają: Pan Przemysław Woźniakowski, Prezes Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Pan Andrzej Wojciechowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków Województwa Mazowieckiego, Pan dr Wojciech Borkowski, Wicedyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Pan Marek Kamiński, Burmistrz Gminy Warszawa-Targówek, Pan Grzegorz Wolny, Zastępca Burmistrza Gminy Warszawa – Targówek, Pan dr Wojciech Brzeziński, Wicedyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, *fot. L. Klupsz*



Pani Profesor Maria Miśkiewicz z Państwowego Muzeum Archeologicznego przedstawia na mapie zasięg osadnictwa wczesnośredniowiecznego w okolicach współczesnej Warszawy, *fot. L. Klupsz*

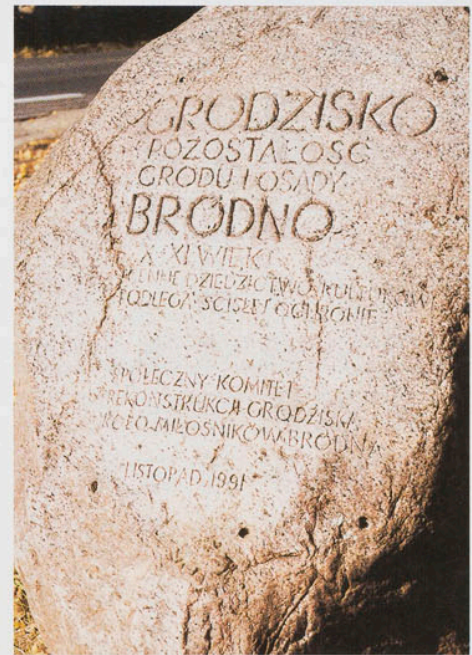


Obecnie prowadzone prace wykopaliskowe na terenie osady wczesnośredniowiecznej na Bródnie w rejonie ul. Malborskiej, *fot. L. Klupsz*





Wykopaliska archeologiczne na terenie wczesnośredniowiecznej osady na Bródnie. Widoczne kolejne warstwy kulturowe, fot. L. Klupsz



Kamień ustawiony w 1991 r. w rejonie ul. Malborskiej przez Społeczny Komitet Rekonstrukcji Grodziska, Koło Miłośników Bródna, fot. L. Klupsz



Grodzisko na Bródnie wymaga pilnych prac konserwatorskich polegających co najmniej na uporządkowaniu otoczenia i ucytelnieniu narysu wałów obronnych, fot. L. Klupsz



Największym zagrożeniem zabytkowej substancji Grodziska na Bródnie jest sport motorowy i wykorzystywanie historycznych wałów do jazdy motokrosowej, fot. L. Klupsz

wczesnym średniowieczu. Jest ona zgodna ze współczesną filozofią prezentacji zabytków archeologicznych reprezentowaną przez środowiska Państwowego Muzeum Archeologicznego, co zostało podkreślone w podsumowaniu spotkania. Popiera ją również Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Po zakończeniu sesji uczestnicy zwiedzili teren zabytkowego grodziska, a także zapoznali się z prowadzonymi obecnie pracami wykopaliskowymi na obszarze wczesnośredniowiecznej osady znajdującej się na skraju zespołu leśnego na terenach rolniczych przy ul. Malborskiej.

Lidia KLUPSZ

Dziedzictwo kulturowe zabytków przemysłowych

Konferencja TICCIH „Szanse przetrwania zabytków techniki”

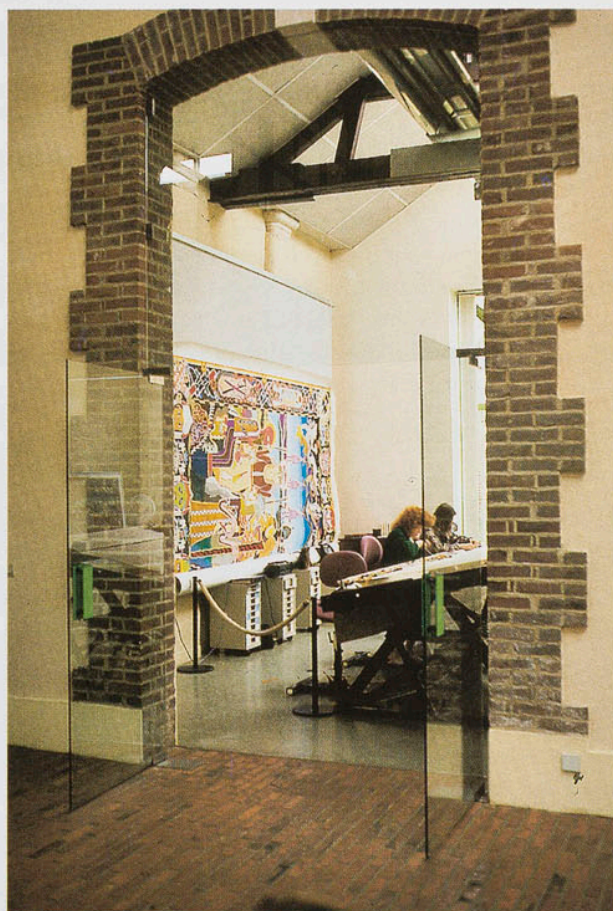
Warszawa, 24 października 2000 roku

Dawne zabudowania fabryczne, sztolnie starych kopalń i wieże szybowe, młyny, elektrownie, cegielnie, browary, dotychczas niedostrzegane dziedzictwo historii przemysłu, niejednokrotnie pozbawione swojego dawnego wyposażenia, istniejące już jako martwe mury coraz częściej jest teraz postrzegane i doceniane jako dziedzictwo kultury narodowej. Staje się obiektem ochrony konserwatorskiej.

Stare, dziś zabytkowe obiekty przemysłowe wpisane są w otaczający krajobraz. Stanowią trwały element jego zagospodarowania. Niejednokrotnie są jego podstawowym składnikiem, budującym tożsamość regionalną i kulturową.

Krajobraz przemysłowej Łodzi kojarzony jest z wielkimi halami fabryk włókienniczych i sąsiadującymi z nimi rezydencjonalnymi willami i pałacami właścicieli fabryk. Tkanka przemysłowa miasta przetykana jest bogatą szatą roślinną ogrodów prywatnych i parków fabrycznych. Charakterystyczne wieże szybów kopalnianych tożsame są z krajobrazem górniczego Śląska, tak jak stalowe konstrukcje portowych żurawi z krajobrazem Gdyni. Zabytek budownictwa kolejowego – wiadukty dawnej kolei królewskiej wtopione w krajobraz stały się jego charakterystycznym wyróżnikiem.

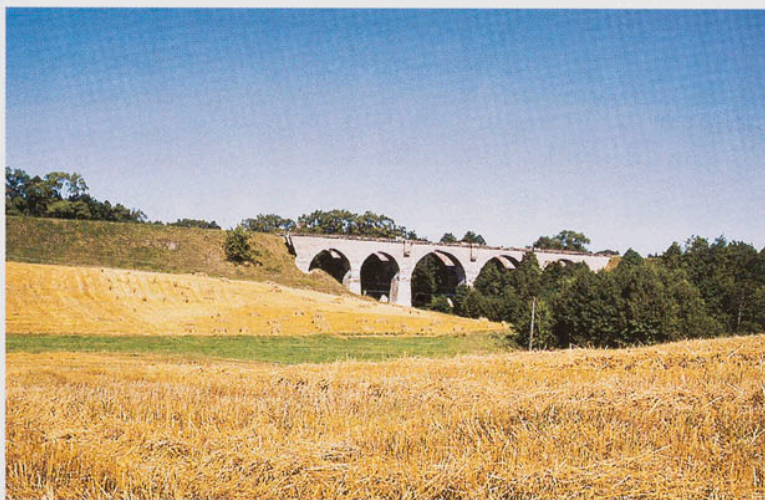
Kanał Augustowski wpisany do Rejestru Zabytków wraz ze śluzami i towarzyszącymi im zabudowaniami technicznymi i mieszkalnymi jest jednym z najważniejszych w Polsce zabytków techniki i inżynierii wodnej – pionierskim rozwiązaniem tego rodzaju w XIX-wiecznej Europie. Cechą charakterystyczną i wyjątkową Kanału Augustowskiego jest pełne zharmonizowanie obiektów inżynierskich z otaczającą przyrodą i krajobrazem. Obiektem ochrony staje się tutaj nie tyle zabytek kultury przemysłowej – żeglowny kanał śródlądowy, ile przestrzenne rozwiązanie my-



Wnętrze manufaktury gobelinów w Beauvais we Francji, fot. M. Świątkowski



Kanał Augustowski, śluza w Kurzyńcu, fot. M. Świątkowski



Wiadukt kolei królewieckiej w Stańczykach, fot. M. Świątkowski

śli technicznej i inżynierskiej wkomponowane w krajobraz, tworzące zintegrowane dzieło przyrody i techniki. Położenie w środku jednego z najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo i przyrodniczo regionów Polski, na styku kultur polskiej, litewskiej i białoruskiej, w miejscu o szczególnie atrakcyjnych walorach turystycznych stwarza niepowtarzalne warunki i możliwości wykorzystania do celów turystyki i wypoczynku.

Szybki i dynamiczny rozwój cywilizacji niesie za sobą zmiany w technologii i technice. Stare technologie i tradycyjne metody przemysłowe zastępowane są nowymi – sprawnymi, ekonomicznymi i przyjaznymi dla środowiska. Stare odchodzą w niepamięć, maszyny i urzą-

dzenia ruchome, które nie znajdują zastosowania w nowych technologiach, są eliminowane i częstokroć złomowane. Świadectwem kultury technicznej pozostaje wtedy sama architektura i otaczający ją krajobraz. Dlatego też coraz częściej dąży się do autentycznego ożywienia dawnej substancji zabudowy przez przywrócenie im ich pierwotnej funkcji oraz udostępnienia wraz z całym autentycznym wyposażeniem już jako swego produktu turystycznego.

W Europie turystyka przemysłowa, poznawcza dla społeczeństw i dochodowa dla udostępnionych obiektów, staje się coraz bardziej popularna. Jednym z ciekawszych przykładów tzw. rewitalizacji dawnej architektury przemysłowej jest manufaktura gobelinów w Beauvais we Francji. Opuszczone mury fabryki odrestaurowano, dbając o szczególne architektoniczne. Do wnętrza hal wstawiono autentyczne, stare krosna tkackie, aby tradycyjnymi metodami w autentycznych wnętrzach tkać gobeliny, które później znajdą swoje miejsce w autentycznych historycznych wnętrzach zamków i pałaców. Zabytkowa hala manufaktury jest udostępniona do zwiedzania świadcząc o tradycji i kulturze przemysłowej miasta.

W Polsce w dobie wielkich przemian gospodarczych restrukturyzacja przemysłu, zamiast stworzyć dogodne warunki dla ocalenia i zagospodarowania zabytkowych już obiektów przemysłowych, staje się często ich największym zagrożeniem. Przykładem jest tutaj podziemny skansen górniczy „Guido”, będący częścią Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Jest bodaj jedynym w Europie zespołem zachowanych autentycznych wyrobisk podziemnych ukazujących w przekroju historię górnictwa węglowego z przełomu XIX i XX wieku. Do niedawna udostępniony do zwiedzania, dziś niedostępny i zagrożony likwidacją wskutek działań Likwidatora Gliwickiej Spółki Węglowej. Nie brak też działań pozytywnych. Grupki zapaleńców tworzą samoistne prywatne muzea kolekcyjne nie wymagające dużych dotacji państwowych – Muzeum Motoryzacji, Muzeum Piekarstwa czy Muzeum Technik Drukarskich.

Niektóre z tych tematów ochrony dziedzictwa przemysłowego były przedmiotem obrad i dyskusji na konferencji „Szanse przetrwania zabytków techniki”, która odbyła się w Warszawie 24 października 2000 roku. Zorganizowana przez Polski Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego TICCIIH przy współudziale Wyższej Szkoły Managerskiej SIG poświęcona była problemom finansowania ochrony dziedzictwa przemysłowego i ochrony zabytków techniki w dobie restrukturyzacji przemysłu w Polsce. W trakcie obrad przedstawiono raport o stanie zabytków techniki (A. Zbiegieni) i tezy założeń ochrony i finansowania zabytków techniki (M. Rubnikowicz).



Młyn wodny i folusz w skansenie w Zubrzycy Górnej, fot. M. Świątkowski

Przedstawiono możliwości wykorzystania w ochronie środków finansowych UE (A. Popowicz) oraz samorządowych (M. Boryczka). W kończącej konferencję dyskusji podkreślono niedostateczne ustawowe gwarancje państwa dla finansowania ochrony i zabezpieczenia dóbr kultury technicznej. Uznano, że ani mecenat prywatny, ani wsparcie finansowe samorządów bez pomocy budżetu państwa nie udźwigną rosnących kosztów utrzymania zabytków techniki. W dyskusji zwrócono uwagę, że dążąc do modernizacji przemysłu z jednej strony, a stawiając w stan likwidacji z drugiej, bez należytego rozpoznania zasobów wartości kulturowych i zabytkowych można doprowadzić do niepotrzebowanych strat w zasobach dziedzictwa zabytków techniki. W dyskusji zwrócono także uwagę na konieczność zachowania wartości kulturowych krajobrazu jako kontekstu przestrzennego umiejscowienia zabytków techniki. Podczas dyskusji zwrócono uwagę na wyjątkowe walory kulturowe Kanału Augustowskiego (St. Bratkowski), nie w pełni doceniane w Polsce i niemal nieznanego w Europie. Uznano, że pod względem zachowania autentycznego krajobrazu historycznego i urządzeń technicznych Kanał Augustowski przewyższa podobne zabytki inżynierii wodnej w Niemczech i Holandii, a podjęte przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu starania o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO należy uznać za słuszne i w pełni uzasadnione.

Maciej ŚWIĄTKOWSKI

DENKMAL 2000

Targi konserwacji zabytków i rewitalizacji miast

Co dwa lata na jesieni w Lipsku odbywają się największe w Europie i chyba na świecie targi konserwacji zabytków – DENKMAL. W roku 2000 impreza ta odbyła się w dniach 25–26 października. Targi konserwacji zabytków i rewitalizacji miast podzielone były na dwie zasadnicze części – ekspozycję targową oraz program konferencyjny odbywający się w centrum kongresowym. Obecność na targach umożliwiła zapoznanie się z dorobkiem i ofertą wielu firm, nowinkami wyposażenia i technik konserwatorskich, osiągnięciami merytorycznymi wielu organizacji i stowarzyszeń działających na polu ochrony i konserwacji zabytków. Na 23 000 metrów kwadratowych prezentowało się blisko 600 wystawców z 20 krajów, m.in. z Włoch, Austrii, Rosji, Francji, USA, Estonii, Danii, a nawet Uzbekistanu. Polska z 21 wystawcami była największym zagranicznym wystawcą. W tym zakresie pokonaliśmy Włochów, którzy reprezentowani byli przez 20 wystawców. Na polską ekspozycję złożyły się wystawy oraz prezentacje firm konserwatorskich i wytwórców materiałów stosowanych w konserwacji zabytków. Uczestniczyli, prezentując prace konserwatorskie – Pracownia Konserwacji Zabytków Zamek z Warszawy, Pia Piasecki z Kielc, Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków Sima z Częstochowy oraz firma Fronton z Warszawy. Wyroby ceramiczne eksponowała fabryka ceramiki budowlanej Waław Jopek oraz Ceramsus z Pogolewa. Legart z Legionowa prezentował swe doskonałe złożone brązy. Zakład Doświadczalny Silikonów z Nowej Sarzyny przedstawił aktualną ofertę swych wyrobów i możliwości współpracy. Z dużym zainteresowaniem oglądano ekspozycję lamp ukłicznych Art Metalu. Parkiety i intarsjowane posadzki można było zobaczyć w firmie JMBB Adamus z Krzemienicy. Ofertę produkcji stylowych okien prezentowały firmy Komplex i Mazur Kolor. Henryk i Maria Arendarscy z Krakowa eksponowali swe samonapężające się krosna do obrazów, zaś stoisko Międzynarodowych Targów Pomorza i Kujaw



Fragment ekspozycji Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków



Fragment ekspozycji Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

szawy i Krakowa oraz Wydziału Konserwacji Zabytków Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu pokazująca możliwości oraz jakość kształcenia konserwatorów dzieł sztuki w Polsce również otrzymała złoty medal. Te dwa złote medale jakie otrzymali polscy wystawcy, dołączyły do dwóch wcześniej otrzymanych przez Fundację „Templum Pacis” (1998) za wystawę poświęconą kompleksowej konserwacji Świątyni Pokoju w Świdnicy oraz za ekspozycję PP PKZ (1996). Na targach obecna też była również firma Radosz z Wrocławia, Izba Rzemieślnicza z Bielska-Białej i Niemieckie Centrum Rzemiosła i Konserwacji ze Świdnicy.

Zdobycie przez polskich konserwatorów dwóch złotych medali praktycznie w mass mediach nie zostało zauważone, mimo że targi odwiedziło sporo dziennikarzy, w tym również z *Rzeczpospolitej* i *Gazety Wyborczej*. Trudno powiedzieć, kto zawinił, czy redakcje były już tak zblazowane sukcesami i liczbą medali naszych olimpijczyków, że nie zauważyły tych dwóch złotych uzyskanych na największej imprezie konserwatorskiej na świecie, a może przewrócił im w głowie sukces polskich książek na targach we Frankfurcie, a może to nasza wina, że znowu konserwatorzy nie zapewnili sobie odpowiedniego nagłośnienia. Trudno obwiniać, nie wiedząc kogo. Nasza obecność w Lipsku to wynik osobistych decyzji uczestniczących firm i bardzo dobrze układającej się już od lat współpracy z przedstawicielstwem targów lipskich w Polsce. Konserwatorzy zabytków nigdy nie dostali milionów złotych, by się dobrze zaprezentować za granicą, a mimo to są tam obecni i dobrze oceniani. Skromne środki i ograniczone możliwości zaświadcza jednak o tej naszej, polskiej kulturze i ministerstwie nie tylko kultury, ale i dziedzictwa narodowego, że dosyć jednostronnie podchodzi do promocji naszych osiągnięć i zaznaczenia naszej obecności w jednoczącej się Europie.

Ekspozycji targowej towarzyszył bardzo bogaty program konferencyjny obejmujący 50 różnych imprez i spotkań.

zapraszało do udziału w Targach Conservatio 2001 w Toruniu. O koncepcjach i realizacjach rewitalizacji miast można było się dowiedzieć i uzyskać materiały na ten temat na stoisku Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Polską ekspozycję wzbogacały wystawy poświęcone problematyce ochrony i konserwacji zabytków. ZG SKZ od targów lipskich uzyskał możliwość pokazania własnej ekspozycji. Dzięki uzyskaniu dofinansowania przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej można było wykonać i zaprezentować w Lipsku ekspozycję pt. „Ochrona wspólnego dziedzictwa”, na którą złożyły się plansze z ciekawszymi realizacjami w Polsce oraz z przykładami konserwacji zabytków muzealnych wykonanych przez zespoły konserwatorskie Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego. Muzeum Narodowe w Warszawie zaprezentowało dodatkową specjalną monograficzną wystawę na temat konserwacji ołtarza maryjnego z byłej katedry w Hamburgu, obecnie znajdującego się w ekspozycji Muzeum Narodowego. Ta doskonała i wszechstronna wystawa prezentowała efekt pracy wspólnego polsko-niemieckiego zespołu konserwatorskiego. Wysiłek ten został nagrodzony złotym medalem targów lipskich przyznawanym przez jury – Kuratorium Targów Lipkich. Wspólna ekspozycja Akademii Sztuk Pięknych z War-



Profesor Manfred Fischer wręcza złoty medal konserwatorom z Muzeum Narodowego w Warszawie

Odbyło się między innymi sympozjum UNESCO – „Dziedzictwo światowe i młodzież”, niemiecki komitet ICOMOS zorganizował konferencję „Konserwacja zabytków 2000. Bilans i perspektywy”. Miała miejsce konferencja „Ogrody zamkowe i rezydencjonalne” oraz konferencja poświęcona ochronie cmentarzy. Niemieckie ministerstwo komunikacji, budownictwa i mieszkalnictwa zorganizowało swój własny kongres – „Rewitalizacja miast pod lupą – historyczne centra miejskie, ich konserwacja i wykorzystanie”. „Zachowanie i wykorzystanie zabytków kościelnych” to temat konferencji saksońskiego Urzędu Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Niemiecki Narodowy Komitet Ochrony Zabytków przygotował konferencję „Konserwacja zabytków. Rewitalizacja miast. Środowisko naturalne”. Odbyły się kolokwia na temat renowacji konstrukcji szachulcowych i wykorzystania lasera w konserwacji. Związek Niemieckich Stowarzyszeń Restauratorów organizował swe własne seminaria i panele dyskusyjne. W Lipsku miały również miejsce liczne prezentacje i dyskusje panelowe poświęcone indywidualnym zagadnieniom konserwatorskim, prezentacjom nowych technologii i zastosowanych rozwiązań. Odbyła się także konferencja miast europejskich, na której spotkało się 100 prezydentów i przedstawicieli zaproszonych miast z całej Europy. Mimo aspiracji do międzynarodowego charakteru targów, imprezy konferencyjne zdominowane były przez referentów i tematykę niemiecką, co pozbawiło wiele z tych spotkań możliwości szerszych porównań i międzynarodowego komentarza. Szkoda, że w dalszym ciągu niemieccy organizatorzy nie wykorzystują szansy zrobienia z targów Denkmal największego forum wymiany europejskiej myśli, poglądów oraz doświadczeń, a nie tylko miejsca międzynarodowej ekspozycji.



Złoty Medal targów Denkmal 2000

Tegoroczne targi odwiedziło około 17 000 osób. Bogaty program konferencyjny przerastał możliwości czasowe wielu odwiedzających, którzy musieli wybierać, czy zostać na sali konferencyjnej, czy zwiedzać ekspozycję targową. Na dodatek w tym samym czasie miały również miejsce dwie inne imprezy poświęcone prezentacji regionów – „Euregia” oraz targi nieruchomości. Targi lipskie odwiedziło wielu konserwatorów z Polski potwierdzając tym samym, że mimo organizowanych corocznie w Polsce aż 4 imprez tego typu, na największych na świecie również trzeba być. Mimo olbrzymiego potencjału i zapotrzebowania na prace konserwatorskie w Niemczech zaobserwować można było stabilizację skali targów. Jest to wynikiem ograniczonego oddziaływania tego typu imprezy zarówno na szeroko rozumiane środowisko konserwatorskie, jak i potencjalnych wykonawców czy inwestorów. Praktycznie wszyscy się dobrze znają i wiedzą, czego można się spodziewać na rynku. Nowości nie ma tyle, by mogły one przyciągnąć uwagę potencjalnie zainteresowanych. Podobną uwagę można odnieść do imprez polskich, które w 2000 roku wykazały pewną stagnację. Czy nasze największe targi konserwatorskie Conservatio 2001 w Toruniu wykażą się tendencją rozwojową przekonamy się już wkrótce.

Marek BARAŃSKI

Znaczenie kulturowe i integracyjne kanałów i dróg wodnych, historia, dzisiaj, jutro

Międzynarodowa konferencja, Augustów 26–27 sierpnia 2000 roku

Kanał Augustowski – śródlądowa, sztucznie utworzona w latach 1824–1838 droga wodna połączyła Wisłę i Narew poprzez Biebrzę, Czarną Hańczę z Niemnem. Dalej, biegiem Niemna i rzek Dubysy i Windawy z Kanałem Windawskim Niemen połączony został z Morzem Bałtyckim. Niemnem natomiast w górę, dalej rzeką Szczarą, Kanałem Ogińskiego zbudowanym w latach 1765–1783 i biegiem rzek Jasiolda i Prypeć przez Dniepr system łączy się z Morzem Czarnym.



Kanał Augustowski, śluza Niemnowo (Białoruś), fot. M. Świątkowski

Wodne drogi śródlądowe, łączące rzeki i dorzecza, ułatwiały transport i komunikację, stając się naturalną drogą kontaktów politycznych, kulturalnych i gospodarczych. Droga wodna Kanału Augustowskiego leży na pograniczu Polski, Litwy i Białorusi. Wzajemne przenikanie się kultur w obszarze przygranicznym, kontakty polityczne i kulturalne, a obecnie otwarcie granic i swobodny ruch turystyczny sprzyjają wykorzystaniu tego zapomnianego, zaniedbanego szlaku. Aby jednak Kanał Augustowski stał się osnową międzynarodowej współpracy kulturalnej, opartej na turystyce i wykorzystaniu wartości kulturowych, krajobrazowych i przyrodniczych, musi być do tego przygotowany.

Przyjmując wniosek seminarium „Ochrona i zagospodarowanie Kanału Augustowskiego, wartości przyrodniczo-kulturowe, historia, turystyka” (4–5 maja

1999), że Kanał Augustowski powinien stać się osią współpracy sąsiednich państw na rzecz rozwoju turystyki i ochrony wartości krajobrazu kulturowego w rejonie przygranicznym, Ośrodek zorganizował w Grodnie i Augustowie VI kurs Letniej Szkoły Akademii Nieświeskiej na temat ochrony, kształtowania i zagospodarowania Kanału Augustowskiego. Uczestnicy kursu, architekci krajobrazu z Litwy, Białorusi i Ukrainy w wykładach i ćwiczeniach terenowych zapoznawali się z problematyką ochrony krajobrazu Kanału Augustowskiego. Zdobyte doświadczenia służyć będą opracowaniu programu turystycznego zagospodarowania sprzyjającego rozwojowi gospodarczemu regionu oraz systemów ochrony konserwatorskiej wartości kulturowych i krajobrazowych.

Kanał Augustowski, problemy ochrony jego krajobrazu kulturowego i zagospodarowania turystycznego były tematem przewodnim zorganizowanej w ramach Rządowego Programu Edukacyjnego „Świadome kształtowanie krajobrazu i ochrona krajobrazu historycznego” międzynarodowej konferencji „Znaczenie kulturowe i integracyjne kanałów i dróg wodnych, historia, dzisiaj, jutro” w dniach 26 i 27 sierpnia 2000 roku. Miejsce konferencji wybrano nieprzypadkowo – Oficerski Yacht Club w Augustowie jest obiektem hi-



Kanał Augustowski w rejonie śluzy Sosnowo, fot. M. Świątkowski

storycznie związanym z rozwojem turystyki wodnej w przedwojennej Polsce. Położony jest na malowniczym półwyspie na jeziorze Białym – na szlaku turystycznym Kanału Augustowskiego.

W trakcie konferencji przedstawiono szeroką problematykę znaczenia integracyjnego dróg wodnych i ich wartości kulturowych oraz wspólnego znaczenia w wykorzystaniu turystycznym. Goście konferencji – prezydent Komitetu ICOMOS–IFLA Robert de Jong oraz ekspert międzynarodowy w dziedzinie kanałów historycznych Michel Cotte poruszyli tematy kanałów historycznych w Europie i ich znaczenia dla dziedzictwa kulturowego, a także problemy związane z utrzymaniem i zagospodarowaniem turystycznym tych historycznych dróg wodnych. Zwrócili uwagę na zachowanie wartości autentycznego historycznego krajobrazu Kanału Augustowskiego. Uznano, że wartości te przy spełnieniu warunków właściwej ochrony i zagospodarowania pozwalają na nominowanie Kanału Augustowskiego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO.

Plany ochrony wartości kulturowych, przyrodniczych i krajobrazu obszaru kanału oraz zagadnienia dalszego rozwoju terenów położonych nad Kanałem Augustowskim przedstawione zostały przez ich autorów na przykładach rozwiązań przyjętych w Planach Zagospodarowania Przestrzennego Gmin. Uzupełnienie tematu ochrony i zagospodarowania turystycznego dla obszaru Kanału Augustowskiego pojawiło się w wystąpieniach gości z Białorusi i Litwy, którzy omówili zasady ochrony krajobrazu i samego Kanału w Białorusi (I. Trusow, A. Parchuta) oraz zagadnienia zagospodarowania i wykorzystania turystycznego dróg wodnych pojezierza w przygranicznym rejonie Jurbarkas na Litwie (D. Varnaite).

W kontekście wiodącego tematu Kanału Augustowskiego omawiano i dyskutowano przykłady integracji i wykorzystania turystycznego wartości krajobrazowych i kulturowych innych dróg wodnych w Polsce. Przykładem zagospodarowania turystycznego i wszechstronnego wykorzystania wartości kulturowych jest szlak wodny zabytkowego Kanału Elbląskiego i łączącego się z nim turystycznego szlaku rzeki Drwęcy korzystającego z unikatowego krajobrazu, historycznej warstwy kulturowej zabytkowych zamków i historycznych miast. Dla historycznych miast otwiera się perspektywa integracji przez wykorzystanie często zapomnianych walorów starych dróg i urządzeń wodnych znajdujących sobie miejsce w ochronie historycznego i kulturowego krajobrazu miasta.



Prof. Michel Cotte i dr Robert de Jong w rozmowie z TV Białoruś, fot. B. Werner



Otwarcie konferencji: od lewej Burmistrz Augustowa Leszek Cieślak, Dyrektor Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu dr Andrzej Michałowski, Wójt Gminy Płaska Bogdan Wysocki, fot. B. Werner

Przykład Odry i łączących się z nią kanałów Odra – Sprewa i Odra – Havela, na których obserwuje się intensywny ruch turystyczny, wykorzystujący dobrze rozwiniętą bazę turystyczną po stronie niemieckiej jest przykładem międzynarodowej integracji i współpracy na rzecz ochrony wartości kulturowych krajobrazu i wykorzystania jego walorów.

Szeroka tematyka konferencji oparta na omówieniu zagadnień znaczenia kulturowego kanałów i rzek potwierdziła, że Kanał Augustowski jako historyczna, zabytkowa droga wodna ma zasadnicze znaczenie zarówno dla rozwoju i aktywizacji gospodarczej terenów położonych nad kanałem, jak i dla integracji międzynarodowej. W dyskusji potwierdzono zdanie, że Kanał Augustowski jest unikatowym



Dr Robert de Jong, prezydent Komitetu ICOMOS-IFLA, wygłasza referat „Światowe dziedzictwo kanałów i dróg wodnych”, fot. B. Werner



Goście konferencji, fot. B. Werner

przykładem harmonijnego połączenia krajobrazu i wodnych urządzeń technicznych i z tego względu powinien podlegać ochronie w formie parku kulturowego. Wymaga również opracowania szczegółowych programów zagospodarowania turystycznego. Przyjęto wniosek, że uznanie Kanału Augustowskiego za obiekt Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO wymaga dalszej popularyzacji idei i działań na rzecz zagospodarowania zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Maciej ŚWIĄTKOWSKI

Architektura współczesna w mieście zabytkowym

Konferencja naukowa we Wrocławiu

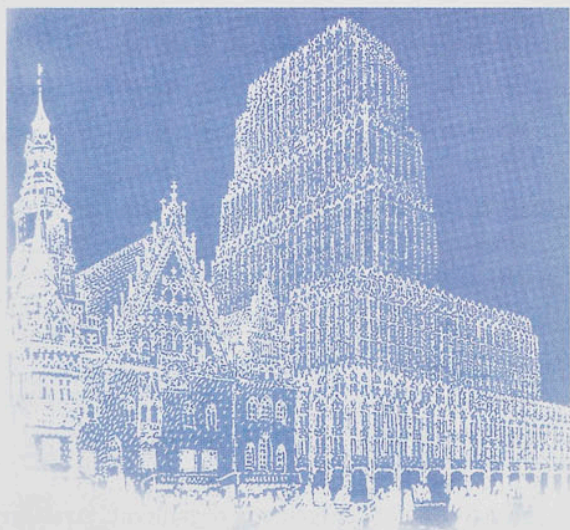
Stowarzyszenie Historyków Sztuki
Zarząd Główny

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami
Zarząd Główny

Stowarzyszenie Architektów Polskich
Zarząd Oddziału Wrocławskiego

Konferencja naukowa

ARCHITEKTURA WSPÓŁCZESNA W MIEŚCIE ZABYTKOWYM



PROGRAM

MUZEUM ARCHITEKTURY

Wrocław, 27-28 listopada 2000

Poniedziałek

27 listopada 2000

Otwarcie konferencji – wystąpienia:

- Przedstawiciel Zarządu Głównego Stowarzyszenia Historyków Sztuki
- Przedstawiciel Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami
- Przedstawiciel Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich

SESJA I – TEORIA

Moderator: Prof. dr hab. Krzysztof Pawłowski

1. Prof. dr hab. Janusz Bogdanowski – Kraków
„Nowa zabudowa a krajobrazowe walory historycznego miasta”
2. Prof. dr hab. Jan Wrabec – Wrocław
„Kontekst historyczny a współczesna twórczość architektoniczna”
3. Prof. dr hab. Jolanta Putkowska – Warszawa
„Miasto zabytkowe – modernizacja, uzupełnianie, odtwarzanie”
4. Dr Bogusław Szmygin – Warszawa
„Program konserwatorski we współczesnej odbudowie zespołów staromiejskich”
5. Doc. dr hab. arch. Waldemar Wawrzyniak – Wrocław
„Architektoniczne igraszki w zabytkach”
6. Dr Irma Kozina – Katowice
„Zabudowa miast a współczesna teoria architektoniczna”

Dyskusja

SESJA II – ARCHITEKTURA

Moderator: Prof. dr hab. Henryk Dziurla

7. Prof. dr hab. Sławomir Gzell – Warszawa
„Tożsamość miast a współczesna architektura”
8. Prof. dr hab. Krzysztof Pawłowski – Warszawa
„Od Historii do realiów Budowy Miast”
9. Prof. dr hab. arch. Mirosław Przyłęcki – Wrocław
„Zniszczenie i odbudowa historycznych miast
Dolnego Śląska”
10. Dr Bogusław Krasnowolski – Kraków
„Nowa architektura w centrum miasta
zabytkowego”
11. Dipl. Ing. Stefan Scholz – Berlin
„Budowanie w historycznym otoczeniu.
Zabudowa Dom-Roemerberg we Frankfurcie
nad Menem, realizacja rozbudowy Albert
Einstein Oberschule w modernistycznym
osiedlu podkowy z lat 1926–27 (Hufensiedlung)
w Berlin-Neukoeln (1991)”
12. Joanna Fürnwein – Wiedeń
„Austriacki dekonstruktywizm”
13. Mgr Aleksander Broda – Generalny Konserwator
Zabytków – Warszawa
„Jasna Góra – sanktuarium w Zabytku, czyli
gdzie przyjąć pięć milionów pielgrzymów?”
14. Dr inż. arch. Krzysztof Ingarden – Kraków
„Centrum Kultury Japońskiej i Ośrodek
Informacji Turystycznej na Placu Dominikańskim
w Krakowie jako przykłady współczesnych
realizacji architektonicznych w środowisku
historycznym”

Dyskusja

Spotkanie koleżeńskie w Muzeum Architektury

Wtorek

28 listopada 2000

PREZENTACJE AUTORSKIE

Moderator: Prof. dr hab. Janusz Bogdanowski

15. Mgr inż. arch. Edward Lach – Wrocław
„Galeria Dominikańska i dom handlowy
przy ulicy Szewskiej we Wrocławiu”
16. Dr inż. arch. Stefan Müller – prof. PW – Wrocław
„Parking wielopoziomowy przy ulicy Kazimierza
Wielkiego we Wrocławiu”
17. Mgr inż. arch. Wojciech Jarząbek – Wrocław
„Domy towarowe przy ulicy Świdnickiej.
Budynek wielofunkcyjny między ulicą Kazimierza
Wielkiego i Świętego Antoniego we Wrocławiu”
18. Mgr inż. arch. Dorota Jarodzka-Śródka – Wrocław
Mgr inż. arch. Kazimierz Śródka – Wrocław
„Ulica Kielbaśnicza we Wrocławiu”

SESJA III – PRZYKŁAD WROCŁAWIA

Moderator: Prof. dr hab. Jan Wrabec

19. Dr inż. arch. Agnieszka Zabłocka – Wrocław
„City – teoria i praktyka (Wrocław 1800–2000)”
20. Doc. dr hab. arch. Witold Jerzy Molicki – prof. ASP
– Wrocław
„Zasady dobrej kontynuacji pejzażu
urbanistycznego – teoria i praktyka wrocławska”
21. Prof. dr hab. arch. Olgierd Czerner – Wrocław
„Dwa w jednym – nowa architektura ostatnich
lat na wrocławskim Starym Mieście”
22. Prof. dr hab. Henryk Dziurla – Wrocław
„Negacja historycznego kodu organicznej struktury
planu i przestrzeni Starego Miasta we Wrocławiu”
23. Adam Kisiel, Grzegorz Podruczny – Wrocław
„Architektura PRL – odbudowa wojennych
zniszczeń między ulicą Teatralną a Kazimierza
Wielkiego we Wrocławiu”
24. Dr Cezary Wąs – Wrocław
„Współczesna architektura sakralna Wrocławia –
uwarunkowania historyczne”

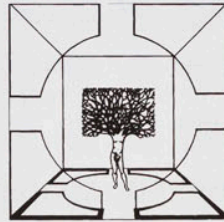
Dyskusja

Podsumowanie obrad

Zamknięcie konferencji



ZAKŁAD STUDIÓW KRAJOBRAZOWYCH
KATEDRA ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
WYDZIAŁ OGRODNICTWA I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO



OŚRODEK OCHRONY ZABYTKOWEGO KRAJOBRAZU
NARODOWA INSTYTUCJA KULTURY

III Forum Architektury Krajobrazu

NOWE IDEE I ROZWÓJ DZIEDZINY ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU W POLSCE

ŁAZIENKI, STARA POMARAŃCZARNIA

4–5 grudnia 2000 r.

4 GRUDNIA 2000 r.

Otwarcie Forum

Otwarcie obrad – dr hab. Jan SZYSZKO, prof. SGGW, kierownik Katedry Architektury Krajobrazu Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW

Wystąpienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Włodzimierza KLUCIŃSKIEGO

Wystąpienie Pana Stanisława ŻUROWSKIEGO – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wystąpienie dr. Andrzeja MICHAŁOWSKIEGO – dyrektora Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu Narodowej Instytucji Kultury nt. „Architektura krajobrazu w końcu XX wieku – znaczenie i zadania”

Sesja I TEORIA ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Przewodniczący obrad – dr hab. inż. arch. Wojciech Kosiński

Prof. dr hab. arch. Janusz BOGDANOWSKI, Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu

Dr hab. inż. arch. Wojciech KOSIŃSKI, ABC adepta architektury krajobrazu

Dr inż. arch. Aleksandra LIS, Psychologia środowiska i jej znaczenie dla architektury krajobrazu

Dr inż. arch. Regina MAGA-JAGIELNICKA, Dylematy wyboru wartości w kształtowaniu krajobrazu miejskiego

Dr hab. Jan RYLKE, prof. SGGW, Krajobraz i informacje

Dr hab. Krzysztof H. WOJCIECHOWSKI, prof. UMCS, Granice w krajobrazie kulturowym

Dr hab. arch. Krystyna PAWŁOWSKA, Percepcja krajobrazu kulturowego – raport z badań

Dr Janusz SKALSKI, Świadomość przestrzenna a percepcja wzrokowa krajobrazu miejskiego

Dr inż. Małgorzata FRAZIK-ADAMCZYK, Projektowanie terenów zieleni z myślą o niepełnosprawnych

Dr inż. arch. kraj. Barbara SZULCZEWSKA, mgr Agata CIESZEWSKA, mgr Ewa KALISZUK, mgr inż. arch. kraj. Maria MORAWSKA, Krajobraz: badania, problemy, koncepcje, idee w artykułach opublikowanych w „Landscape and Urban Planning” w latach 1990–1999

Sesja II OCHRONA I KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU

Przewodniczący obrad – prof. dr hab. inż. arch. Janusz Bogdanowski

Prof. dr hab. inż. arch. Barbara STĘPNIĘWSKA-JANOWSKA, Dydaktyka w służbie ochrony krajobrazów kulturowych Europy

Prof. dr hab. inż. arch. Adam SZYMSKI, mgr inż. arch. Wojciech PAWŁOWSKI, Aktualny stan ochrony krajobrazu na przykładzie zagospodarowania terenu wokół jeziora Miedwie

Dr hab. inż. Krzysztof MŁYNARCZYK, prof. UWM, dr inż. Emilia MARKS, Aktualne problemy kształtowania krajobrazu rolniczego Warmii i Mazur

Dr inż. arch. kraj. Anna MAJDECKA-STRZEŻEK, Problemy dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur

Dr inż. arch. Elżbieta SZALEWSKA, prof. dr hab. Ryszard KLIMKO, Wybrane problemy kształtowania krajobrazu Pomorza Środkowego

Dr inż. arch. Katarzyna UJMA-WĄSOWICZ, Specjalne strefy ekonomiczne – nowy krajobraz przemysłowy

Mgr inż. Martyna WALKER, Znane i nieznane krajobrazy Górnego Śląska. Planowanie przestrzenne a proces kształtowania krajobrazu

Dr inż. arch. kraj. Ewa KICIŃSKA, Znaczenie ciągłości planowania dla ochrony kulturowego krajobrazu miasta na przykładzie Warszawy

Dr inż. arch. kraj. Halina JAROSZEWSKA, mgr inż. arch. kraj. Przemysław SZYMAŃSKI, Tereny zieleni w śródmiejskich obszarach przemysłowych – krąg kultury i tradycji w Łodzi

Dr inż. arch. Katarzyna PLUTA, Kształtowanie krajobrazu Skarpy Warszawskiej jako element planowania zrównoważonego rozwoju Warszawy

Dr inż. arch. Ewa HECZKO-HYŁOWA, Krajobraz miasta wobec nowej formuły planowania i zarządzania przestrzenią

Dr inż. arch. Elżbieta RASZEJA, Planistyczne instrumenty ochrony i kształtowania krajobrazu na obszarach wiejskich

Dr hab. inż. arch. kraj. Janusz JANECKI, prof. KUL, mgr Ewa TRZASKOWSKA, Rozważania i refleksje o krajobrazie wiejskim

Prof. dr hab. inż. arch. Zuzanna BORCZ, dr inż. arch. Irena NIEDŹWIECKA-FILIPIAK, Rola wody w krajobrazie wiejskim (zadania architekta krajobrazu)

Mgr inż. arch. Olga SIETNICKA, mgr inż. arch. Marek SIETNICKI, Współczesny miejski ogród geometryczny



Konferencja III Forum Architektury Krajobrazu. Sala posiedzeń i dyskusji. Od lewej: Andrzej Michałowski, Marek Konopka, Jan Szyszko

5 GRUDNIA 2000 R.

Sesja III NOWE IDEE

Przewodnicząca obrad – dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer

Mgr inż. arch. Jacek DAMIĘCKI, II° kwalifikacji artystycz., prof. SGGW; mgr inż. arch. kraj. Izabela DYMITYSZYN, Ekostuktura „Absorber” – możliwości zastosowania

Mgr inż. arch. Anna BAL, dr inż. arch. Wojciech BAL, Rekreacja na skraju rzeki. Kształtowanie krajobrazu miejskiego w aspekcie wystawy światowej w Lizbonie

Dr inż. arch. kraj. Anna RÓŻAŃSKA, mgr inż. arch. kraj. Beata FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ, mgr inż. arch. kraj. Kinga ZINOWIEC-CIEPLIK, Architektura krajobrazu XXI wieku – strategia zrównoważonego rozwoju

Mgr inż. arch. kraj. Ewa M. ZARAŚ, mgr inż. arch. kraj. Joanna RABSZTYN, Hundertwasser – „XIX-wieczny szarlatan” i XX-wieczny filozof przyrody

TECHNOLOGIE I NARZĘDZIA

Dr hab. inż. Stanisław W. GAWROŃSKI, prof. SGGW, dr hab. inż. Helena GAWROŃSKA, dr inż. arch. kraj. Józef ROKO-SZA, Drzewa, krzewy i rośliny zielne w procesie fitoremediacji w terenie zurbanizowanym

Prof. dr hab. inż. Heronim OLENDEREK, Geomatyka w architekturze krajobrazu

Dr hab. inż. arch. kraj. Marek KOSMAŁA, Krajobraz z internetem czyli architekt krajobrazu buszuje w internecie

Mgr inż. arch. Paweł OZIMEK, Zastosowanie algorytmów oświetlenia lokalnego do wyznaczania wykresów widoczności w analizach krajobrazowych

Sesja posterowa: • dr inż. Jacek BOROWSKI, Tradycja i współczesne metody stosowania roślin pnących na budynkach; • Ewa BUBNICKA, Piotr LOSKA, Koncepcja zagospodarowania części „Gliwickiej podstrefy” należącej do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej; • mgr inż. arch. kraj. Karolina BUCZEK, Założenie pałacowo-parkowe w Mordach; • mgr inż. arch. kraj. Anna BUKAŁO, Założenie pałacowo-parkowe w Warce-Winiarach; • dr hab. inż. arch. Alina DRAPPELLA-HERMANSDORFER, Łąbinowice – Park pamięci. Próba włączenia nowych elementów w tradycje miejsca. Praca dyplomowa Barbary i Grzegorza Karasiów; • mgr inż. arch. kraj. Joanna DUDEK-KLIMIUK, Rekonstrukcja barokowych teatrów ogrodowych (komputerowy model wybranych obiektów z terenów Polski); • mgr inż. arch. kraj. Beata FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ, dr inż. arch. kraj. Anna RÓŻAŃSKA, mgr inż. arch. kraj. Kinga ZINOWIEC-CIEPLIK, Architektura krajobrazu XXI wieku – strategia zrównoważonego rozwoju; • mgr Zdzisław GALECKI, Kowalstwo w architekturze krajobrazu; • mgr inż. arch. kraj. Beata GAWRYSZEWSKA, Współczesny ogród rodzinny – geneza i struktura; • mgr inż. arch. kraj. Renata GIEDYCH, Zasoby terenów zieleni miast – prawne aspekty konkretyzacji na przykładzie Warszawy; • mgr inż. arch. kraj. Emilia JANECKO, Próba oceny krajobrazu leśnego dla potrzeb rekreacji na przykładzie lasów Mazowieckiego Parku Krajobrazowego; • dr inż. arch. kraj. Anna MAJDECKA-STRZEŻEK, mgr inż. arch. kraj. Justyna SADŁOWSKA-KOLANOWSKA, Ogrody wiejskie na terenie Warmii i Mazur; • dr inż. arch. kraj. Anna MAJDECKA-STRZEŻEK, mgr inż. arch. kraj. Violetta STEFANOWSKA-NOWAK, Krajobraz kulturowy Warmii i Mazur – stan przetrwania i problemy ochrony zabytków ogrodowych; • dr inż. Bogusław OBIEGAŁKA, O kształtowaniu wnętrza krajobrazowych oraz o funkcjach estetycznych i użytkowych małej architektury i zieleni w otoczeniu obiektów komunikacyjnych; • mgr inż. arch. kraj. Justyna SADŁOWSKA-KOLANOWSKA, Zwierzyńce w założeniach rezydencjonalnych w Europie. Rozwój i przemiany do końca XVIII wieku; • dr inż. arch. kraj. Marek SZUMAŃSKI, Zróżnicowania konkretyzacji terenów zieleni; • mgr Jerzy TUR, Wielkoprze-strzenne kompozycje krajobrazowe województwa podkarpackiego; • Miłosz WALERZAK, Krzysztof SUKIENNIK, Założenie rezydencjonalne w Sztynorcie, powiązania z otaczającym krajobrazem, wykorzystanie dla potrzeb współczesnych; • mgr inż. arch. kraj. Ewa M. ZARAŚ, Nowy wizerunek górskiego ogrodu; • mgr inż. arch. kraj. Ewa M. ZARAŚ, dr inż. arch. kraj. Piotr LATOCHA, Próba rozszerzenia doboru krzewów okrywowych do warunków miejskich Centralnej Polski; • mgr inż. arch. kraj. Ewa M. ZARAŚ, mgr inż. arch. kraj. Joanna RABSZTYN, Drzewo według Hundertwassera; • mgr inż. arch. kraj. Tekla ŻURKOWSKA, dr hab. Czesław HOŁODYŃSKI, Ocalić od zapomnienia.

Sesja IV UPRAWNIENIA ZAWODOWE ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU

Przewodniczący obrad – dr hab. inż. arch. kraj. Janusz Janecki, prof. KUL

Dr inż. arch. Agata ZACHARIASZ, Początki kształtowania się zawodu architekta krajobrazu

Prof. dr hab. inż. arch. Aleksander BÖHM, Perspektywy zawodowe architektów krajobrazu w Polsce

Dr inż. arch. kraj. Przemysław WOLSKI, dr hab. Zbigniew CIEŚLAK, prof. UW, prof. UKSW, Uprawnienia zawodowe architektów krajobrazu – przywilej czy konieczność?

Podsumowanie III Forum

Prof. dr hab. inż. arch. Barbara STĘPNIĘWSKA-JANOWSKA

Dr hab. inż. arch. Wojciech KOSIŃSKI

Dr inż. arch. kraj. Przemysław WOLSKI



Przedstawiciele SGGW, jedni z organizatorów konferencji III Forum Architektury Krajobrazu. Od prawej Jan Szyszko, Przemysław Wolski

Uprawnienia zawodowe architektów krajobrazu w opinii prawnika*

- 1) Krajobraz jest w obowiązującym prawie polskim, zwłaszcza w prawie ochrony środowiska, prawie zagospodarowania przestrzennego i budowlanym (Obwieszczenie... 1994; Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r.; Prawo budowlane... 1994), wyraźnie wyodrębnionym przedmiotem regulacji prawnej, tak w ujęciu dynamicznym, gdzie przedmiotem regulacji jest kształtowanie krajobrazu, jak i statycznym, gdzie dominującą funkcją jest ochrona krajobrazu (np. prawne formy ochrony przyrody – utworzenie parku krajobrazowego czy obszaru chronionego krajobrazu).
- 2) W ustawach tzw. prawa materialnego, np. ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym, w ustawie Prawo budowlane (ibid.), „krajobraz” stanowi jedną z ważniejszych podstaw aksjologicznych regulacji prawnej. Na przykład „walory architektoniczne i krajobrazowe” są przywołane w art. 1. ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym jako szczególnie ważne, pod względem celowościowym i funkcjonalnym, kryteria poprawnego gospodarowania przestrzenią (ustawodawca użył w tym art. zdecydowanej formuły – „w zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: ... walory krajobrazowe”), a w art. 4. prawa budowlanego wprowadzono jako jedną z generalnych zasad projektowania obiektów budowlanych następującą zasadę – „obiekt budowlany i związane z nim urządzenia należy projektować w sposób zapewniający formę architektoniczną dostosowaną do krajobrazu i otaczającej zabudowy”.

* III Forum Architektury Krajobrazu towarzyszyło pokaźne wydawnictwo Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu zawierające 42 artykuły zredagowane przez Przemysława Wolskiego i recenzowane przez prof. dr hab. arch. Barbarę Stępniewską-Janowską. Z tej publikacji pozwalamy sobie przytoczyć opinię dotyczącą uprawnień zawodowych architektów krajobrazu prof. dr hab. Zbigniewa Cieślaka, profesora UW, profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – kierownika Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa, pracownika Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego, współautora podręcznika „Prawo administracyjne” (AM).

- 3) Z doniosłością prawną i faktyczną problematyki kształtowania i ochrony krajobrazu skorelowano także przepisy prawne określające status prawny osób zajmujących się zawodowo krajobrazem oraz treść ich obowiązków, tzn. w tekście rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Rozporządzenie Ministra Pracy... 1995) wyodrębniono w klasyfikacji zawodów i specjalności zawód architekta krajobrazu (obok architekta obiektów budowlanych, architekta rewaloryzacji obiektów zabytkowych, architekta wnętrz i pozostałych architektów i urbanistów) oraz dokładnie opisano wielorakie funkcje i zadania architekta krajobrazu.
- 4) Opis zawodu architekta krajobrazu w pełni odzwierciedla wieloaspektowość zagadnienia ładu krajobrazu, rozumianego jako przedmiot regulacji prawnej – architekt krajobrazu bowiem realizuje zadania obejmujące z jednej strony różne formy aktywności odniesionej do krajobrazu (opracowywanie studiów, programów, projektów, prowadzenie nadzoru autorskiego, kierowanie budową obiektów architektury krajobrazu), a z drugiej zadania te są zróżnicowane co do treści – np. ochrona zasobów naturalnych, zadania z zakresu zagospodarowania przestrzennego, budowa obiektów architektury krajobrazu, ochrona terenu przed zagrożeniami – ogniem, zanieczyszczeniami powietrza, wandalizmem itp.
- 5) **Rozległość i skomplikowanie zadań, opisujących zawód architekta krajobrazu, z natury swojej wymaga wszechstronnego i specjalistycznego przygotowania osób wykonujących te zadania i bez wątpienia mieszczą się te zadania np. w art. 12. prawa budowlanego, określającego samodzielną funkcję techniczną w budownictwie**, jest to bowiem działalność związana z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych i technicznych. W szczególności zadań tych nie mogą wykonywać osoby bez specjalistycznego przygotowania, np. architekci czy inżynierowie budownictwa.
- 6) **Obowiązująca ustawa prawo budowlane daje możliwości nadawania uprawnień budowlanych w zakresie architektury krajobrazu**, wynika to z treści art. 13. ust. 1. i 2. oraz art. 14., gdzie ustawodawca wręcz przewiduje możliwość wyodrębnienia, w ramach specjalności architektonicznej, specjalizacji techniczno-budowlanych.
- 7) Praktyka orzecznicza organów administracji budowlanej idzie jednak w zupełnie przeciwnym kierunku – organy bowiem kierują się literalnym rozumieniem treści rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej... 1994), a ściślej treścią załącznika do rozporządzenia i interpretują przepisy zawężająco, ograniczając możliwości uzyskania uprawnień budowlanych w zakresie projektowania lub kierowania robotami budowlanymi w specjalności architektonicznej jedynie do osób, które ukończyły studia architektoniczne (lub pokrewne).
- 8) **W obecnym stanie prawnym ujawniła się ewidentna luka konstrukcyjna w prawie, polegająca na braku pełnej, jednoznacznej regulacji zagadnienia**. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie dwóch wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego (Wyrok... 1996; Wyrok... 1999), wydanych w postępowaniu ze skargi na decyzje organów o odmowie nadania uprawnień budowlanych w zakresie architektury krajobrazu. NSA ustalając znaczenie norm prawnych wzbogacił wykładnię gramatyczną interpretacją celowościową (i funkcjonalną) i uznał, iż preferowanie przez organ administracji jako wyłącznej specjalizacji branżowej, ogólnej, pozostaje w sprzeczności z istniejącą sytuacją faktyczną, a także „strukturalną” w specjalnościach technicznych oraz z profilami dydaktycznymi programów uczelni wyższych. W praktyce, posiadający uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej architekt, specjalista „omnibus”, nie ma należytego przygotowania do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w zakresie architektury krajobrazu.
- 9) W związku z powyższym **niezbędne jest zgłoszenie wniosku de lege ferenda w sprawie zmiany rozporządzenia o samodzielnych funkcjach technicznych w budownictwie, polegającej na ustanowieniu uprawnień budowlanych w specjalności architektura krajobrazu**. Jest to niezbędne ze względu na zgodność aktu wykonawczego z obowiązującym prawem oraz ze względu na wymagania związane z funkcjonowaniem zawodów w dziedzinie budownictwa.

Zbigniew CIEŚLAK

Tradycje czeskie w zabytkach Dolnego Śląska

Motto:

„Slezsko je nejkrásnější perlou v zemi Koruny České”

Liczne i cenne zabytki regionu historyczno-geograficznego zwanego Dolnym Śląskiem (od 1 stycznia 1999 r. określonego ponownie – choć nie w pełni – jako województwo ze stolicą we Wrocławiu) mają wielonarodowe proveniencje, tradycje. Reprezentują dorobek kulturalny przede wszystkim Polaków, Niemców i Czechów, w mniejszym stopniu Austriaków. Do państw reprezentujących te cztery narody należał Śląsk politycznie w różnych okresach swej historii poczynając już od IX wieku.

W niniejszym artykule przedstawiam dość mało znane w Polsce (także w Niemczech, a i nie za bardzo w samych Czechach) interesujące tradycje czeskie związane zwłaszcza z terenami księstwa ziębicko-oleśnickiego stanowiącego od 2 połowy XV do trzeciej ćwierci XVI wieku swoistą enklawę – księstwo pod rządami czeskich Podiebradów – potomków króla Jerzego z Podiebradu.

Na wstępie – związany z tematem komentarz historyczny.

W VII wieku zaczyna się formować pierwszy słowiański organizm państwowy. To Państwo Wielkomorawskie – Velka Morava. Z czasem opanowuje dzierzawy Wiślan ze stolicą w Wiślicy w Małopolsce, a na wschodzie tereny późniejszych Czech i Śląska. To właśnie z tego okresu (VIII w.) pochodzą relikty potężnych wałów obronnych grodu w Niemczy odkryte w latach sześćdziesiątych. Zagadkowego śląskiego grodu funkcjonującego na długo przed uformowaniem się państwa czeskiego i polskiego. Pod koniec IX wieku zaczyna się organizować państwo czeskie. Jego pierwszy władca Borzywoj, ochrzczony – jak głoszą podania – przez Metodego, wielkomorawskiego apostoła obrządku słowiańskiego, głosi się sukcesorem Wielkiej Morawy (rozbitej ostatecznie przez Madziarów w pocz. X w.) i opanowuje m.in. Śląsk. Czeski władca zastaje istniejące tu już od dawna tradycje plemienne, stare struktury organizacyjne oparte na starszyźnie rodowej i sprawującej zwierzchność swoistej władzy. Prawdopodobnie z lokalnymi ośrodkami m.in. w okolicy Ślęzy, czy innych dawnych „opoli” (organizacyjnych skupisk osadniczych i administracyjnych) dokumentowanych m.in. dzisiejszym miastem wojewódzkim Opole, sięgającym historią IX i X wieku. Na rodzime – regionalne i lokalne dawne tradycje, obyczaje, wierzenia (odnotowane jeszcze w XV wieku m.in. przez Jana Długosza, który pisał o pogańskich praktykach kultowych także ówczesnie na górze Ślęzy) zaczynały bardzo znacząco oddziaływać wpływy czeskie. Rozpoczynała się m.in. ekspansja chrześcijaństwa. Czechy pod wpływem Niemiec i apostolskiej stolicy w Rzymie ze słowiańskiego obrządku Cyryla i Metodego przechodziły na obrządek zachodni – łaciński. Powstało biskupstwo w Pradze, któremu podporządkowano m.in. Śląsk. To właśnie Czechy zintensyfikowały w IX i X w. kontakty Śląska (także powstającego państwa Polan) z Europą Zachodnią. Wykorzystując m.in. wspólnoty językowe, kulturowe pierwszych Piastów i powiązania dynastyczne zapewniły stworzonym właśnie przez Mieszka I podwalinom państwa polskiego niezależność od potężnego cesarstwa Niemiec. Mieszko – pierwszy historyczny władca Polski ok. 990 r. przyłączył Śląsk do swego państwa. Ludność tu mieszkająca była zapewne bliższa językowo, kulturowo, etnicznie Polsce niż Czechom. Także geograficznie – od Czech oddzielały ją trudne do przebycia Sudety. Ale Mieszko ożeniony był z Dubrawą (Dąbrówką) – księżniczką czeską. Przyjął chrzest całego państwa w obrządku zachodnim za pośrednictwem duchowieństwa czeskiego i biskupstwa w Pradze. Na Śląsk docierali także czescy mnisi i duchowni obsadzając pierwsze parafie i klasztory. Sprawując obrzędy religijne po łacinie porozumiewali się zrozumiałym dla tubylców językiem. Nawet słynne zdanie z Księgi Henrykowskiej, zapisane w pobliskim klasztorze cysterskim w Henrykowie w 2 połowie XIII w.: „day ut ia pobrusa a ti pozivay”, znane jako pierwsze zdanie zapisane w języku polskim – zbliżone jest do języka staroczeskiego; zawiera ponadto łaciński wtórę „ut”.

Na przełomie IX i X wieku stabilizowały się polityczne granice regionu. Jego zachodnie rubieże wyznaczała rzeka Kwis, za nią rozpościerały się tereny słowiańskich Łużyc opanowane przez cesarstwo Niemieckie. Naturalną południową granicę z królestwem Czech stanowiły pasma górskie Sudetów. Z czasem w borach dzisiejszej opolszczyzny przetrasowano tzw. przesiekę wydzielającą od wschodu obszary Dolnego Śląska. Północną granicę wyznaczały tradycyjne styki i podziały terytorialne Śląska pomiędzy Wielkopolską i Ziemią Lubuską.

Następca Mieszka I Bolesław zwany Wielkim lub Chrobrym rozwijał z powodzeniem kontakty z Czechami. Biskup praski Wojciech (Vojtech Slavnik; jego rodzina budowała w X i XI wieku grody m.in. w Kłodzku i pobliskiej Niemczy, a on sam fundował pierwszy obiekt sakralny – kaplicę? – we Wrocławiu w miejscu późniejszej katedry z 1000 r.) na zaproszenie Chrobrego chrystianizował Prusy umacniając tym samym polityczną pozycję władcy chrześcijańskiej Polski. Jego męczeńska śmierć w 997 r. dała początek nowym tradycjom i przeobraziła w dużej mierze kontakty czesko-polsko-niemieckie. Wykreowała pierwszego Patrona Polski, właśnie Czecha. Ugruntowała Wojciechowe dziedzictwo także na Śląsku. Władca Polski Bolesław Chrobry w roku 1000 u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie zorganizował słynne spotkanie z młodym i ideowo nastawionym cesarzem Niemiec Ottonem III. Niemiecki cesarz peregrynował do stolicy Polski właśnie podobno przez Dolny Śląsk zatrzymując się według tradycji w Niemczy i fundując tu pierwszy kościół pw. czeskiego biskupa – św. Wojciecha. Kościół ten – później przebudowany – istnieje do dziś. W Gnieźnie zapada decyzja o późniejszej (w roku 1025) koronacji Bolesława I na króla Polski. O utworzeniu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstw w Krakowie, Kołobrzegu i śląskiej metropolii – Wrocławiu. W dwa lata później Chrobry opanowuje kolejno Miłsko i Łużyce, a potem na krótko Praagę. Odmawia kolejnemu cesarzowi Niemiec Henrykowi II złożenia hołdu lennego. Henryk II wkracza na Śląsk. W roku 1010 pustoszy dawne plemienne dzierżawy Dziadoszan i Bobrzan. W roku 1017 posilkowany przez Czechów i Lutyków zamierza rozbić ostatecznie wojska Chrobrego. Dociera do znanej nam już Niemczy. Po trzytygodniowym bezskutecznym oblężeniu, tracąc wielu żołnierzy, zarządza odwrót. W roku 1025 Bolesław zostaje koronowany na króla Polski. Pozycja Śląska jako ważnej dzielnicy Polski piastowskiej zostaje ugruntowana. Już w tym czasie zaobserwować można wyraźne krzyżowanie się, nakładanie i łączenie różnych wzorców artystycznych i kulturowych, technik budowlanych i przekazów ideowych w architekturze, budownictwie i sztuce Dolnego Śląska, bezpośrednio graniczącego z Czechami, Morawą, Łużycami i Niemcami oraz penetrowanego przez przybyszów z Włoch, Francji i krajów włoskich m.in. w drodze misji religijnych, kontaktów handlowych, ekspansji gospodarczych itp. Powstają np. nowe świątynie kolportujące wzorce funkcjonalne, przestrzenne, konstrukcyjne i artystyczne wypracowane w krajach dawnego Imperium Romanum, a tworzące styl romański przyjęty jako powszechnie obowiązujący standard w Europie zachodniej i częściowo południowej. Pojawiają się mało znane na zachodzie typy świątyń chrześcijańskich w formie tzw. rotund, których genezy dopatrywać się można w antycznych greckich monopterosach i rzymskim panteonie przetworzonych



Herb Kłodzka – godło królów czeskich, biały ukoronowany lew z podwójnym ogonem

i dość często spotykanych właśnie na obszarach Wielkiej Morawy i Czech, transponujących wpływy Cesarstwa Wschodniego – Bizancjum. Relikty takiej rotundy zachowały się do dziś w Strzelinie i Cieszynie.

W 1038 r. władca Czech Brzetysław czasowo opanowuje Śląsk i Małopolskę. W pochodzie wojennym na Gniezno niszczy grody i osiedla śląskie. Oparła mu się jedynie niezdołana Niemcza. Zniszczona i osłabiona Wielkopolska nie odzyskuje już utraconej pozycji i znaczenia. Brzetysław zabiera ponadto relikwie św. Wojciecha. Niektórzy twierdzą, że były to inne zwłoki – autentyczne schowano. Brzetysław zabrał więc z Gniezna falsyfikat. W Polsce odradza się dawna pogańska religia, narasta kryzys gospodarczy i polityczny. Niepokoi to cesarza Niemiec i papieża. Cesarz udziela znaczącej pomocy księciu Kazi-

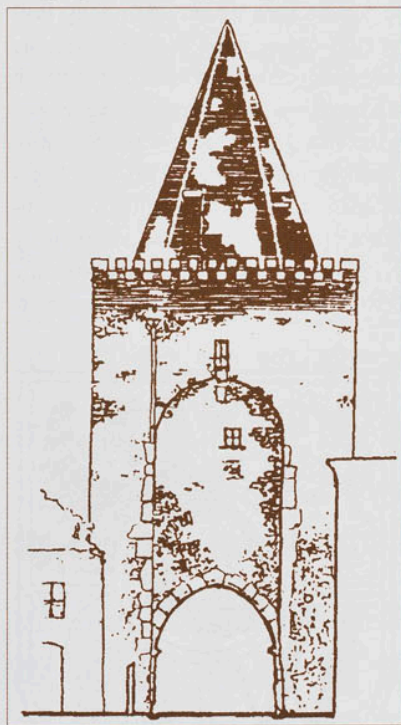


Biskup Prahy – Vojtech Slavnik († 977) pierwszy Patron Polski – św. Wojciech. Czczone także w Czechach, w Niemczech (Adalbert) i na Węgrzech (Bela)



Herb Wrocławia (z XVI w., dziś aktualny). Z lewej u góry czeski lew, u dołu litera W – monogram legendarnego założyciela miasta, czeskiego (wielkomorawskiego?) ks. Vratislava

mierzowi, nazwanemu później Odnowicielem. Kazimierz kolejno wypiera Czechów z Mazowsza, Małopolski i wreszcie w 1050 r. ze Śląska, choć nie odzyskuje położonej za Górami Bardzkimi Ziemi Kłodzkiej. Ziemia ta – później Hrabstwo integruje się na długo z pozostałymi ziemiami Czech. Syn Odnowiciela – Bolesław Śmiały ponownie stabilizuje władzę państwową i w roku 1076 zostaje królem zjednoczonej Polski. Kolejny władca Polski Bolesław Krzywousty musi odeprzeć popierających brata Zbigniewa Niemców. Dochodzi do znanego i zwycięsko odpartego oblężenia Głogowa w 1109 r. i do szeregu działań, wydaje się podjazdowych w okolicach Wrocławia i rozbicia sił cesarskich, nazwanego później legendarną bitwą na Psim Polu (dzisiaj północna dzielnica Wrocławia). Zarówno Niemcy, jak i Czesi (pokój kłodzki z 1115 r.) uznają granicę Polski i przynależność do niej Śląska. Kończy się tym samym okres walk o Śląsk, zaczyna owocny i interesujący okres w miarę harmonijnej współpracy polsko-czeskiej i zwłaszcza polsko-niemieckiej. A właściwie polsko-czesko-niemieckiej. Sprzyjają temu mariaże i koligacje rodzinne Piastów, sprowadzenie na dwory panujących duchownych, artystów, dworzan, budowniczych i rycerzy, głównie z krajów niemieckich. Intensyfikacja kontaktów handlowych, gospodarczych i techniczno-cywilizacyjnych. Krzywousty swym testamentem z 1138 r. wprowadza oficjalny podział królestwa na dzielnice. Najstarszy syn Krzywoustego książę Władysław (ożeniony z wnuczką cesarza Niemiec Henryka IV, Agnieszka), pan na dziedzicznym Śląsku, zostaje seniorem mającym koordynować politykę pozostałych władców dzielnicowych. Kolejne spory doprowadzają do podziału Śląska. Bolesław Kędzierzawy już w 2 połowie XII wieku wydziela księstwa opolskie i raciborskie. Nieco później wyodrębnia się księstwo głogowskie. Książę wrocławski Bolesław Wysoki kontynuuje współpracę z Niemcami i często korzysta z ich pomocy. Bazując m.in. na tych związkach kolejny książę Dolnego Śląska – wrocławski Henryk I Brodaty w sposób rewolucyjny rozwija i unowocześnia gospodarkę Śląska, modernizuje prawo, wprowadza nowe techniki i systemy. Żeni się z niemiecką hrabianką Andechs-Meran z Bawarii, która patronuje przede wszystkim umacnianiu się chrystianizmu, współpracy z papieżem i Kościołem. Patronuje też dobrze pojętej „europeizacji” Śląska. Jej siostra Gertruda wychodzi za mąż za króla Węgier. Syn Henryk II (po śmierci w bitwie z Tatarami pod Legnicą w 1241 r. nazywany Pobożnym) żeni się z królową czeską Anną. Jej siostra Agnieszka wychowuje się na wrocławskim dworze książęcym. Jadwiga umacnia pozycję i tradycje książęcego rodu Piastów; zyskuje powszechne uznanie wśród rodzimej ludności polskiej (podobno mówiła również po polsku) i napływających coraz liczniej Niemców. Wkrótce po śmierci zostaje kanonizowana. Zostaje świętą czczoną dziś na równi przez Niemców, Polaków i Czechów. Przede wszystkim przez Ślązaków, niezależnie od tego czy mówią o sobie po polsku „Ślązak”, po czesku „Slezak” czy po niemiecku „der Schlesier”.



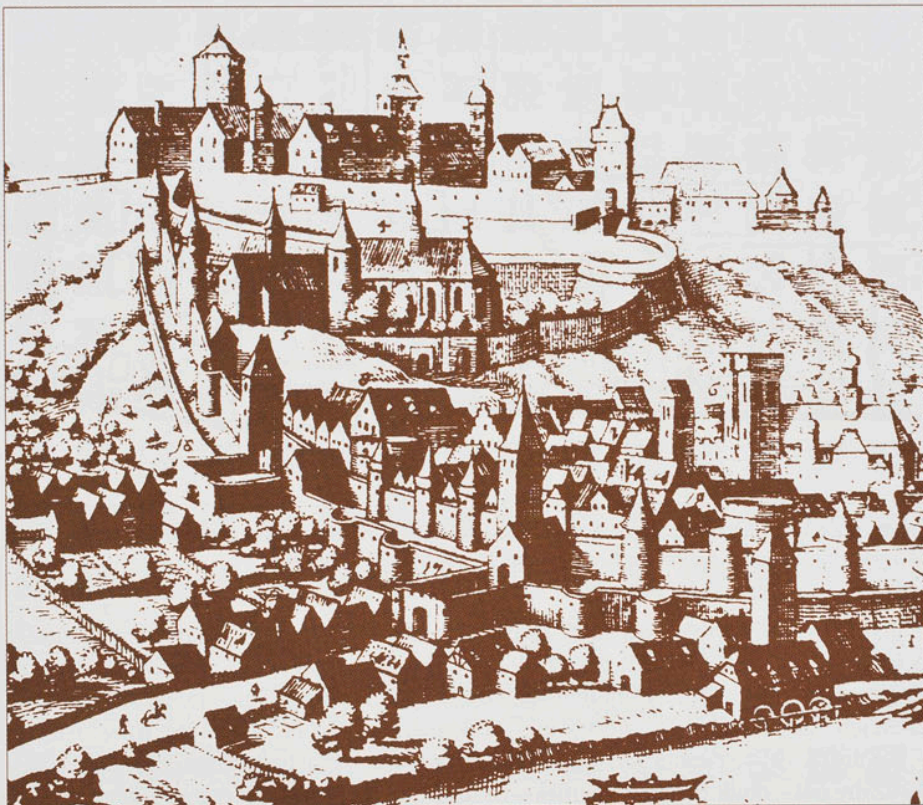
Wieża Bramy Wodnej w Bystrzycy Kłodzkiej (czes. Bystrice, niem. Weisstritz) w obwodzie średniowiecznych murów miejskich wzniesionych pod panowaniem czeskim z wyraźnymi wpływami obwarowań miast czeskich Przemysławidów. Pomiar stud. Wydz. Arch. Pol. Wrocł. 1954

W 1321 r. książę świdnicki Bolko II przy kolejnych podziałach księstw śląskich otrzymuje wschodnią część tego księstwa z miastami Żiębice i Ząbkowice. Powstaje jeszcze jedno księstwo śląskie – żiębickie, obejmujące początkowo spory obszar od Sobótki po Paczków i od Strzelina po Bardo. Później obszar księstwa zostaje znacznie ograniczony. Równolegle zachodzą poważne zmiany polityczne. Monarcha Czech Jan Luksemburski poprzez zhołdowanie jako lenników prawie wszystkich piastowskich książąt śląskich w latach 1327–1329 staje się zwierzchnikiem całego Śląska. Bolko II opierał się najdłużej. W 1335 r. margrabia morawski Karol (późniejszy król Czech i cesarz Karol IV) bezskutecznie oblegał Ząbkowice. Ale już w rok później Bolko



Rzeźba nagrobna biskupa Prahy Arnošta z Pardubic († 1363) w kościele parafialnym w Kłodzku (fot. M. Przyłęcki)

Kłodzko w XVII w. Fragment. U góry zamek wzniesiony na miejscu grodu Slawników, z prawej kościół farny fundacji biskupa Praskiego Arnošta z Pardubic. Widoczne podwójne pasmo obwarowań miasta z XIII/XIV w. (mury wewnętrzne) i XV/XVI w. (mur zewnętrzny z bastcjami artyleryjskimi). Rycina z XVII w.



Karol I z Podiebradów – książę ziebicki i jego żona Anna, Piastówna żagańska. Rzeźby nagrobne z XVI w. w kościele parafialnym w Ząbkowicach Śl. Ilustracja z XIX w.

uznał się zmuszonym do złożenia hołdu lennego Koronie Czeskiej. W 1351 r. Ząbkowice zostają sprzedane królowi Czech Karolowi IV. W piastowskim zamku ząbkowskim urzędują królewscy starostowie. Formalnie do 1428 r. istnieje jednak podległe Koronie Czeskiej piastowskie księstwo ziebickie. Ulega przemianom wraz ze śmiercią ostatniego księcia Jana Ziebickiego, który poległ w grudniu tegoż roku w bitwie z husytami pod Starym Wielisławiem. Narastające w średniowieczu wpływy czeskie symbolizuje też m.in. biskup praski – pochodzący z Kłodzka – słynny Arnošt z Pardubic († 1366), fundator m.in. wspaniałego kościoła parafialnego w Kłodzku, w którym został pochowany. Czcząc jego pamięć mieszczaństwo niemieckie w XIX w. ufundują nowy pomnik nagrobny.

Lata wojen husyckich to okres kolejnej intensyfikacji wpływów czeskich. Jan Hus – rektor Uniwersytetu w Pradze – spalony na stosie w 1415 r. był wyjątkową postacią średniowiecza. Jego zwolennikami byli głównie Czesi, ale miał też swoich polskich i nawet niemieckich wyznawców – także na Dolnym Śląsku.

W 1419 r. czescy husyci rozpoczęli walkę z cesarską i królewską administracją i wspierającą go hierarchią kościelną. Z feudałami świeckimi i duchownymi. W 1425 r. atakują Śląsk. Mają znakomitą artylerię i ręczną broń palną. Wprowadzają nową taktykę. Odnoszą liczące się sukcesy. Zdobywają liczne zamki i miasta dolnośląskie. Niektóre niszczą, niektóre przebudowują. W Niemczech organizują jedną ze swych baz wypadowych. Wywierają ogromny wpływ na budowę nowych dzieł obronnych – bastej i rozległe modernizacje obwarowań miejskich w XV w. m.in. w Ząbkowicach, Ziębicach, Kłodzku, Strzelinie, Strzegomiu, Paczkowie i wielu innych miastach całego Śląska, przede wszystkim Dolnego. Rajdy husytów na ziemię śląskie zakończyły się w r. 1434.



Zamek w Ząbkowicach Śląskich wzniesiony w I ćwierci XVI w. na miejscu średniowiecznego zamku Piastów Świdnickich wg projektu praskiego architekta królewskiego Benedykta Rejta (Rieda). Fasada (rys. M. Przyłęcki)

W roku 1454 tereny dawnego księstwa ziębickiego wykupił ostatecznie namiestnik królewski Jerzy z Podiebradów. W 1458 r. został królem Czech. W rok później uzyskał zgodę cesarza na przekazanie Ziemi Kłodzkiej i dawnego księstwa ziębickiego jako dóbr lennych swoim synom. Odżywa ponownie księstwo ziębickie – tym razem pod berłem czeskich Podiebradów. To „złoty wiek” (kalendarzowo od 1459 do 1569 r.) w historii tych ziem.

Karol I – wnuk króla Jerzego, ożeniony z Anną – piastowską księżniczką żagańską, panujący w l. 1511–1536, uważany był – obok Piastów Legnicko-Brzeskich – za najmożniejszego księcia śląskiego. W 1524 r. przeniósł stolicę swojego księstwa z Ziębic do Ząbkowic. Tu rozpoczął wielką przebudowę i modernizację średniowiecznego zamku na wzór najświetniejszych renesansowych rezydencji w Europie. Był mecenasem kultury i sztuki. Niezłym politykiem. W 1515 r. król Czech Władysław Jagiellończyk mianował go swoim doradcą. Był także namiestnikiem królewskim na Górnych Łużycach i całym Dolnym Śląsku. Jako książę oleśnicki rozpoczął przebudowę kolejnego zamku, tym razem średniowiecznego zamku Konrada I – Piasta i pierwszego księcia wydzielonego w XIV w. księstwa. Te dwa zamki – w Ząbkowicach i Oleśnicy – to obok zamku Piastów Legnicko-Brzeskich w niezbyt odległym Brzegu „dolnośląskie Wawele” – wspaniałe rezydencje renesansowe na skalę europejską.

Dzieło Karola kontynuował kolejny wybitny książę na Ziębicach i Oleśnicy – Jan II (1509–1565). Wprawdzie w 1542 r. zastał księstwo ziębickie Piastom Legnickim i przerwał niedokończoną przez ojca budowę



Herb księstwa ziębickiego. Z lewej czarny orzeł Piastów Śląskich, z prawej lew królestwa Czech. Rys. z XIX w.

ząbkowickiego zamku, ale dokonał dzieła przebudowy wspaniałego zamku oleśnickiego. Księstwo ziębickie wykupił zresztą w 1559 r. Ożeniony był z Krystyną Szydłowiecką, córką Krzysztofa – kanclerza koronnego i kasztelana krakowskiego, wychowanką hetmana Jana Tarnowskiego. To z nią kazał się pochować we wspaniałym grobowcu w kościele oleśnickim. (Druga jego żona – księżniczka brunszwicka Małgorzata – po śmierci męża za-



Jan z Podiebradów, książę ziębicko-oleśnicki, mąż kasztelanki krakowskiej Krystyny Szydłowieckiej. Rzeźba z XVI w. nad bramą zamku w Oleśnicy

mieszkała w niedokończonym zamku w Ząbkowicach.) Ostatnim czeskim księciem ziębicko-oleśnickim był Karol Krzysztof – jedyny syn Jana i Krystyny Szydłowieckiej. Wraz z jego śmiercią księstwo ziębickie przeszło we władanie cesarza Maksymiliana II, a księstwo oleśnickie w ręce książąt brunszwickingich. Rozwijały się wpływy niemieckie, zauważalne już w XII wieku (a szczególnie po klęsce legnickiej w 1241 r.), i luteranizm, przyjęty wcześniej w 1538 r. przez śląskich Podiebradów i książąt piastowskich. Ale w sztuce śląskiej kolejny motyw czeski pojawił się w latach Wojny Trzydziestoletniej (1618–1649) w formie bardzo popularnej. Zwłaszcza później, w okresie Kontrreformacji. Był to patron Czech – Jan z Pomuk zwany Nepomucenem lub w ludowej wersji po prostu Nepomukiem. Oficjalna wersja rozpoznana zwłaszcza po jego kanonizacji w 1729 r. głosiła, że ten rygorystyczny książę odmówił królowi Czech Wacławowi IV wyjaśnienia tajemnic jego żony Zofii, której był spowiednikiem. Torturowany, miał być zabity i wrzucony do Wełtawy ze słynnego mostu Karola. Stał się więc patronem dobrej sławy, a zwłaszcza opiekunem miejsc zagrożonych powodzią. Jego postać stała się chyba (może poza św. Jadwigą) najczęstszym spotykanym wyobrażeniem świętego patrona na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w rzeźbach stawianych na mostach, nad brzegami rzek, przy ratuszach. To czwarty czeski święty na naszych ziemiach. Oprócz Wojciecha Ślawnika – św. Wojciecha i Nepomuka kanonizowane lub beatyfikowane zostały także dwie córki czeskiego króla Ottokara I, wychowywane na śląskim dworze książęcym św. Jadwigi i Henryka I Brodatego, a później w trzebnickim klasztorze. To Anna – żona Henryka II Pobożnego, poległego pod Legnicą w walce z Mongołami (zmarła we Wrocławiu w 1256 r.) i jej siostra Agnieszka, później klaryska, zmarła w 1282 r. w Pradze. Beatyfikowana w 1989 r.

Tyle informacji historycznych. W uzupełnieniu przedstawiam wybrane zabytki architektury i sztuki spektakularnie te czeskie tradycje reprezentujące.

1. ZAMEK w Ząbkowicach Śląskich. Obecnie w ruinie.

W 1524 r. Karol I z Podiebradów, książę ziębicki, oleśnicki i pan na Kłodzku rozpoczął w l. 1524–1532 szeroko zakrojoną przebudowę i rozbudowę zamku wg projektów królewskiego architekta z Pragi – Benedykta Rejta (Rieda) autora m.in. słynnej sali Władysławowskiej (od imienia króla – Jagiellończyka) na zamku w Hradczanach. Czworoboczny rozległy dziedziniec otoczyły wysokie kilkukondygnacyjne skrzydła. Wzniesiono dwie czworoboczne wieże: bramną i wewnętrzną przy skrzydle pld. Dziedziniec miały otaczać arkadowe ganki – jak na Wawelu czy zamku brzeskim, na wzór podobnych rezydencji w Italii. Rewolucyjnym ewenementem w architekturze śląskiej była jednak budowa dwóch cylindrycznych wież artyleryjskich – narożnych bastei i prawdopodobnie dwóch mniejszych wieżyczek – czatowni (jedna z nich zachowała się do dziś). Wieżę bramy wjazdowej zwieńczono półkolami tzw. śląskiej attyki, a okna wyposażono w reprezentacyjne, piaskowcowe profilowane obramienia. Wykuto tarcze herbowe Podiebradów – również na zworniku późnogotycko-renesansowego portalu na dziedzińcu zamkowym. Planów Karola I nie zrealizowano do końca. Budowę przerwano po 8 latach. Główną inwestycją Podiebradów stał się świetny zamek w Oleśnicy. Resztę pieniędzy poświęcono umacnianiu obwarowań Ząbkowic i Ziębic w związku z tzw. trwogą turecką – wyolbrzymioną groźbą najazdu Turków, których wojska zbliżały się już do granic Węgier i Czech. Zamek ostatecznie po zniszczeniach z okresu wojny trzydziestoletniej w XVII w. stał się ruiną. Zabezpieczony już przez konserwatorów niemieckich (m.in. Ferdynanda von Quasta – pierwszego królewskiego konserwatora zabytków w państwie pruskim) w formie trwałej ruiny dotrwał do dziś. Od kilku lat wg projektów i pod nadzorem autora trwają prace zabezpieczające i adaptacyjne zamku. Już cztery razy odbyły się tu „Fiesty” andyjskie i „Folk-fiesty” oraz „złoty czarownic” – hobbyistów wiedzy tajemnej i okultyzmu (z ruinami zamku Frankenstein – po czesku Frankenštejn – związane jest słynne filmowe monstrum straszące w kilku już wersjach na ekranach świata).

2. MIEJSKIE MURY OBRONNE W ZĄBKOWICACH ŚLĄSKICH – wznoszone wokół miasta z kamienia i cegły już od przełomu XIII/XIV wieku. Modernizowane w końcu XV i w XVI wieku pod rządami Karola I. Przystosowano wówczas pomost bojowy do broni palnej, wzniesiono półkoliste baszty łupinowe. Najlepiej zachowała się do dziś tzw. Baszta Gołębia oraz zwieńczona attyką baszta koło kościoła farnego częściowo zabudowana budynkiem pa-



Kamienna postać Karola Krzysztofa z Podiebradów – syna Jana i Krystyny z Szydłowieckich, ostatniego czeskiego księcia ziębicko-oleśnickiego. Epitafium z 1569 r. w kościele parafialnym św. Jana w Oleśnicy (fot. archiwum)

rafialnym. Fortyfikacje miejskie Ząbkowic (głównie z XIV i XV wieku) są przykładem wpływów czeskich (polityczna zależność od Korony Czeskiej, wzorce obwarowań Przemyślidów w miastach czeskich, inwestorskie inicjatywy Podiebradów w księstwie ziębickim i Ziemi Kłodzkiej) i niemieckich na architekturę obronną Dolnego Śląska zwłaszcza w okresach późnego średniowiecza i renesansu.

3. DOM KAUFFUNGA – dzisiaj Izba Pamiątek im. J. Glabiszewskiego w Ząbkowicach Śląskich.

Murowany dwór rycerski z 1 poł. XVI w. wzniesiony pod patronatem ks. Karola I. Początkowo był domem altarysty H. Segela z Braszowic. Rozbudował go jednak Zygmunt Kauffung z Chlumu w Czechach, rycerz Karola I i patrycjusz ząbkowicki. Zmarł w 1573 r. i został pochowany w położonym obok swego dworu kościele św. Anny.

4. NAGROBEK ziębickiej pary książęcej (Karola I i Anny) w kościele parafialnym pw. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich.

Znakomite dzieło architektury i rzeźby sepulkralnej. Wykuty w piaskowcu przez mistrza Ulryka z Żagania w 1544 r. na zamówienie Jerzego II Podiebrada. Przedstawia ks. Karola w rycerskiej zbroi i mitrze książęcej, trzymającego sztandar z herbami księstwa, oraz postać Anny – księżniczki żagańskiej. Nad jej głową tarcza herbowa z motywami szachownicy i śląskich orłów piastowskich. Obie postacie stoją na rzeźbach symbolicznych lwów.

5. KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. NP. MARII I ŚW. JERZEGO W ZIĘBICACH.

Założony już w 1 poł. XIII wieku – przed najazdem Mongołów w 1241 r. Rozbudowany w 2 połowie XIII, następnie pod koniec wieku XIV oraz w latach 1420–1423. Restaurowany w XVIII w. i w l. 1898–1900. Remontowany również w l. 1951–1953 oraz w latach 60. Bardzo cenny zabytek architektury sakralnej Dolnego Śląska zachował również obiekty związane z tradycjami czeskimi. M.in. kamienna ambona z 1595 r. – testamentowy dar księcia Joachima Podiebrada (syna Karola I i Anny Żagańskiej). Kazalnicę podtrzymującą rzeźby Mojżesza i dwóch aniołów. Balustradę schodów stanowią płaskorzeźby czterech Ewangelistów – św.św. Jana, Marka, Łukasza i Mateusza.

Z okresu rządów książąt podiebradzkich (ok. połowy XVI w. do pocz. XVII w.) pochodzi zespół kamiennych figuralnych płyt nagrobnych rycerzy i patrycjuszy księstwa ziębickiego i Ziębic w reprezentacyjnych zbrojach i strojach renesansowych. Zachowało się też parę płaskorzeźbionych epitafiów o motywach architektonicznych i figuralnych. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wzorowane na renesansie włoskim epitafium Melchiora Korkwica z Tarnowa († 1563) w południowej ścianie chóru. Było to też epitafium księżnej Jadwigi, córki Jana II księcia żagańskiego i Katarzyny – córki ks. Wilhelma Opawskiego z czeskiego królewskiego rodu Przemyślidów. Była żoną Jerzego I z Podiebradów – księcia ziębickiego († 1502 w Oleśnicy). Drugi raz wyszła za mąż za czeskiego barona z Wartemberku i Lipy – Zygmunta. Zmarła w Ziębicach w 1524 r. i została pochowana w tutejszym kościele parafialnym przed jego głównym ołtarzem.

Bardzo interesujące dla tematu niniejszego artykułu jest też manierystyczne epitafium Karola I Podiebrada i jego rodziny z 2 połowy XVI w. W centrum obrazu wyrzeźbiony jest Chrystus ze wzniesionymi rękami na Górze Oliwnej. U Jego stóp siedzi Jego Matka – Maria. U dołu obrazu klęczą postacie z rodziny ks. Karola Podiebrada z największą jego postacią w centrum. Za ojcem klęczy syn Joachim. Po prawej stronie klęczą postacie żeńskie – na skraju z prawej ks. Anna Żagańska.

6. RATUSZ W ZIĘBICACH.

Pierwszy ratusz ziębicki powstał w ok. 1335 r. jako siedziba usamodzielnionej przez Bolka II Rady Miejskiej. Obok – już w 2 połowie XIV w. – dobudowano wieżę z lochem dla skazańców. W 1561 r. za rządów Karola Krzysztofa Podiebrada, księcia ziębicko-oleśnickiego ratusz gruntownie przebudowano. M.in. wzniesiono wówczas oktogonálną górną część wieży zwieńczoną renesansową balustradą. Przebudowano i zmodernizowano blok śródrynkowy z sukiennicami i kramami kupieckimi. Zagrożony katastrofą przebudowany został gruntownie w latach 1887–1890. Ostatnio przeszedł gruntowny remont w 1965 roku prowadzony pod kierunkiem autora jako ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zachował czytelne partie gotyckie i renesansowe, zwłaszcza wieżę stanowiącą jedną z dominant architektonicznych miasta.

7. RELIKTY MURÓW MIEJSKICH W ZIĘBICACH.

Ocalałe do dziś relikty stanowią – nawet jak na warunki dolnośląskie – wybitny przykład średniowiecznych obwarowań miejskich. Wzniesione zostały na przełomie XIII i XIV wieku z kamienia z inicjatywy Bolka I Świdnickiego zwanego Surowym, fortyfikatora południowych rubieży Dolnego Śląska. I tu można się dopatrzeć wpływów architektury obronnej pobliskich Czech, a zwłaszcza obwarowań miejskich z okresu Przemyślidów. Obronność miasta podnosił zamek książęcy położony tuż przy linii obwarowań w płn.-wsch. części miasta w pobliżu Bramy Grodzkiej. Obok tej bramy, zwanej też Zamkową, do miasta prowadziły jeszcze trzy inne, szczególnie umocnione bramy miejskie: Nyska, Paczkowska i Wrocławska.

W 1428 r. wojska husyckie zdobyły i spaliły miasto. Zniszczono również w dużym stopniu jego obwarowania, zwłaszcza zamek (nie został już później odbudowany). Dopiero za rządów ks. Karola I Podiebrada w 1 połowie XVI w.

odbudowuje się i modernizuje obwarowania miejskie dostosowując je do broni palnej. Wysokie (10–12 m) kamienne mury kurtynowe umocnione były w rozstawie 20–30 m łupinowymi półcyndrycznymi wieżami – bastcjami. Przed bramami wzniesiono w XVI wieku typowe tzw. przedbramie z wydłużonymi gardzielami utrudniającymi atak oblegającym. Przebito dodatkową furtę tkacką zwaną czasem Ślepą lub Młyńską Bramą. Ocalały do dziś okazałe odcinki obniżonych już w XIX w. murów kurtynowych i baszt.

Ocalała znakomita Brama Paczkowska z 1324 r. przebudowana w 2 poł. XVI w. i restaurowana (częściowe rekonstrukcje) w 1817 r. Pozostałe wieże bramne rozebrano w latach 1819, 1821 i 1850. W latach 1959–1960 ekipy PP Pracowni Konserwacji Zabytków przeprowadziły pod kierunkiem autora prace zabezpieczające zachowanych odcinków murów kurtynowych i baszt.

8. KOŚCIÓŁ FARNY (później zbór ewangelicki) w Złotym Stoku.

Wzmiankowany w dokumentach już w 1331 r. w obecnej postaci pochodzi z pocz. XIV w. Przebudowany został ok. 1515 r. przy pomocy książąt ziebickich. Ok. 1540 r. za rządów ks. Joachima, który w 1538 r. przeszedł na luteranizm i wprowadził to wyznanie jako panujące w swych księstwach („cuius regio eius religio”), kościół stał się świątynią (zbozem) protestancką. Jako jedyna średniowieczna budowla murowana w mieście zachowała również cechy obronne. Z okresu władania czeskich Podiebradów zachowały się m.in. dwa późnogotyckie kamienne portale z początków XVI wieku i z 1545 r., oraz zakrystia z przełomu XV/XVI wieku.

9. DOM przy ul. Kościelnej 1 w Złotym Stoku.

Dawna mennica książąt ziebickich z ok. połowy XVI wieku. Przebudowywany był w XVII i XIX w.

10. KAMIENNY MOST nad Nysą Kłodzką w Bardzie Śląskim.

Z okresu przynależności do księstwa ziebickiego czeskich Podiebradów zachował się niezwykle interesujący kamienny most nad Nysą z lat 1516–1589 wzniesiony na koszt Żabkowic i jego czeskiego władcy. Jest to, obok kłodzkiego, najstarszy zachowany most na Dolnym Śląsku. W 1997 r. został uszkodzony przez powódź.

11. NIEMCZA.

Miasto – symbol wielonarodowych tradycji w historii i kulturze Śląska. Północny skraj soliterowego płaskowyżu zasiedlony był już w V w. n.e. W VIII w. (niektórzy – jak prof. J. Kazimierzczak, archeolog wrocławski – twierdzili, że nawet już w VII w.) wzniesiono tu potężny gród konstrukcji drewniano-ziemnej, oblicowany z zewnątrz gliną i warstwami kamieni. Zapewne była to enklawa pierwszego państwa Słowian – Wielkiej Morawy. Później założyli tu swój gród czescy Sławnikowicze z Prahy. Ok. 990 r. gród ten opanował Mieszko I – pierwszy historyczny władca państwa Polan. Fakt ten odnotował kronikarz czeski Mnich Sarowski pisząc „Nemci perdita est” – Niemcza została utracona. Mieszko – żonaty z czeską Dubrawą, zwaną w Polsce Dąbrówką – utrzymywał ścisłe kontakty z praskim dworem i kościołem czeskim. Niemcza aż do 1000 r. – jak cały Śląsk – wchodziła w skład biskupstwa w Pradze. Według tradycji wizytował ją biskup praski Wojciech Sławnik. Za pierwszych Piastów Niemczę rozbudowano. Obok grodów rozwijało się podgrodzie – osada rzemieślniczo-handlowa. W 1000 r. podobno zatrzymał się tu cesarz Niemiec Otto III, peregrynujący do Gniezna do grobu św. Wojciecha zamordowanego przez Prusów w 997 r. i na dwór rosnącego w potęgę władcy Polski – ks. Bolesława I. Otton miał tu w tymże roku ufundować kaplicę ku czci świętego. Do dziś w jej miejscu stoi na cmentarzu na zachodnim skraju miasta kaplica cmentarna. Na łuku tęczowym zachował się niemiecki napis „Erbaut um 1000” – zbudowano w 1000 r. To ślad początków wielkich tradycji polskiego i czeskiego świętego, czczonego także przez Niemców (Adalbert) i Węgrów (Bela). W 1017 r. warownia niemczańska oblegana była przez wojska cesarza Niemiec Henryka II wspomaganego przez oddziały Czechów i Lutyków. Sławna obrona opisana dokładnie przez kronikarza niemieckiego – biskupa Thietmara z Merseburga, uczestniczącego w zbrojnej wyprawie, przesądziła korzystne dla Polski warunki traktatu pokojowego, zawartego w 1018 r. w Budziszynie. Przesądziła też o utrzymaniu Śląska w granicach państwa Piastów i zapewne o późniejszej koronacji Bolesława na króla Polski w 1025 r. Grody niemczańskie oparły się atakowi wojsk czeskich pod wodzą Brzetysława II ciągnącego na Gniezno. To był jedyny gród śląski przez Brzetysława nie zdobyty. Według kronik czeskich kolejny władca Polski – Bolesław Krzywousty gościł w 1137 r. w grodzie niemczańskim księcia czeskiego Sobiesława. W czasie tego spotkania syn Bolesława, książę Władysław, jako ojciec chrzestny uczestniczył w ceremonii chrztu Sobiesławowego syna – księcia Wacława. Ochrzczony w Niemczy Wacław II został później królem Czech. Prawdopodobnie już w 1 poł. XIII wieku gród w Niemczy przekształca się w murowany zamek kasztelański. Przebywała w nim księżna śląska Jadwiga. Być może ze swymi czeskimi wychowankami – Anną (późniejszą synową) i Agnieszką.

W końcu XIII i 1 poł. XIV wieku Niemcza wchodziła w skład księstwa świdnicko-jaworskiego. Bolko I umocnił zamek. On też najprawdopodobniej otoczył miasto kamiennym murem obronnym z dwoma bramami.

W 1331 r. miasto oblegał król Czech Jan Luksemburczyk ciągnący na zgrupowanie wojsk sprzymierzonego Zakonu Krzyżowego pod Kalisz. Bezskutecznie. Wojska czeskie nie połączyły się z Krzyżakami. Dopadł ich pod Płowcami i rozgromił Władysław Łokietek – król ponownie zjednoczonej Polski. W 1392 r. księstwo Piastów Śląskich – wraz ze śmiercią księżnej Agnieszki, wdowy po Bolku II, przechodzi pod panowanie Czech jako wiano księżniczki Anny, bratanicy Bolka II i żony króla Czech i cesarza Karola IV.

W 1430 r. zdobyli Niemczech husyci. Śląski rycerz-husyta Jan Polak – zwany przez Niemców Złodziejskim Krukiem – dowodził oddziałami husyckimi w ich umocnionej bazie wypadowej – właśnie w Niemczy. Po pojmaniu jego i jego niemczańskiego następcy Bedricha ze Strażnicy, w wyniku rokowań biskupa wrocławskiego Konrada, Niemcza poddała się. W roku 1433 husyci zniszczyli jednak mury miejskie i zamek. Dzieła destrukcji dopełniły wojska stanów śląskich (m.in. mieszczan wrocławskich i świdnickich), pragnących uniemożliwić husytom odbicie Niemczy i jej ponowne wykorzystywanie jako bazy wojennej na Śląsku.

W XVI w. zamek został odbudowany w okazałych formach renesansowych przez księcia Jerzego II – Piastę Legnicko-brzeskiego. Budowę prowadzili włoscy mistrzowie z książęcego Brzegu, Bernard Niuron i Giovanni (Jan) z Lugano. Modernizacja zamku i obwarowań miasta miała miejsce na początku XVI wieku, kiedy to w okresie tak zwanej trwogi tureckiej – czyli spodziewanego natarcia atakujących już Austrię i Węgry wojsk tureckich – umacniano liczne zamki i miasta śląskie.

Dziś po wielu przebudowach zamek zachowuje relikty średniowieczne i renesansowe i jest jak na warunki śląskie zespołem bardzo skromnym. Przypomina jednak wielkie i ważne tradycje historyczne.

12. ZAMEK W OLEŚNICY.

XIII-wieczny gród książąt wrocławskich, przebudowany przez Konrada I Oleśnickiego (1322–1366) na murowany zamek miejski. Ponownie przebudowany i znacznie rozbudowany przez Jana Podiebrada (1509–1565), zwłaszcza w latach 1542–1566, oraz przez Karola II – jego bratanka (1566–1617) we wspinała renesansową rezydencję. Przy renesansowych rozbudowach pracowali m.in. sławni budowniczowie włoscy Bernard Niuron, Jan Lucas i Casper Cuneo, gdańszczanin Johann Schneider oraz rzemieślnicy wrocławscy. Po wygaśnięciu rodu czeskich Podiebradów w 1647 r. w XVII wieku zamek przejęli książęta niemieccy z Wirtembergii, w końcu XIX wieku książęta brunszwicy, a wreszcie królewska rodzina pruska Hohenzollernów.

Częściowo uszkodzony i zdewastowany w 1945 r. zamek zabezpieczony został pod kierunkiem autora w 1963 r., a w latach 1971–1975 kompleksowo adaptowany na Centralną Szkołę Instruktorów ZHP. Obecnie zamek zajmują Ochotnicze Hufce Pracy.

W balustradzie ganku dziedzińca wewnętrznego zachowały się płaskorzeźbione kamienne portrety Jana Podiebrada i Krystyny Szydłowieckiej – książęcej pary oleśnickiej z XVI w.



Zamek w Oleśnicy. Rozbudowany w XVI w. na miarę „śląskiego Wawelu” przez czeskich Podiebradów z wykorzystaniem dolnych partii późnoromańskiej cylindrycznej wieży Piastów Wrocławskich z 2 poł. XIII w. oraz gotyckiego pallatium Piasta Oleśnickiego Konrada I z XIV w. (skrzydło zachodnie). Przekrój N-S przez dziedziniec. Opr. Woj. Biuro Proj. we Wrocławiu

13. **PODWÓJNY GROBOWIEC** z płytą figuralną Jana Podiebrada i jego pierwszej żony Krystyny Szydłowieckiej z Krakowa.

Nagrobek wykonał Hans Oslew z Würzburga w 1557 r. Wśród herbów czeskich widnieje na grobowcu polski herb Kołdycz Szydłowieckich. To wspaniałe dzieło rzeźbiarskie znajduje się w kaplicy kościoła parafialnego pw. św. Jana w Oleśnicy (od 1998 r. Basilica Minoris).

14. **FIGURALNA PŁYTA GROBOWA** Jerzego z Podiebradu (brata ks. Jana) z 1554 r. z wyobrażeniem zmarłego w pełnej renesansowej zbroi rycerskiej. Autorem jest Hans Oslew.

15. **EPITAFIUM** Karola Krzysztofa z Podiebradu (syna Jana i Krystyny) z 1569 r.

I tu zmarły przedstawiony jest w postaci rycerza. Ten nagrobek wykonał Hans Gruyter-Fleeiser. Oba te zabytki umieszczone są na ścianach prezbiterium kościoła parafialnego.

16. **WIEŻA ARTYLERYJSKA** obwarowań Oleśnicy.

Wieżę tę (basteję) o typowej formie półkoliście od czoła uformowanej budowli wzniesiono w poprzek zwingeru – międzymurza w pobliżu Bramy Wrocławskiej (Oławskiej) po 1530 r. z inicjatywy księcia Jana Podiebrada. Powodem była szeroko zakrojona akcja fortyfikacji Śląska w związku z tzw. trwogą turecką – spodziewanym najazdem wojsk tureckich zbliżających się już poprzez Węgry i Morawy do Czech i na Śląsk. Basteja przebudowana w XIX w. została zidentyfikowana i pomierzona przez autora dopiero w 1994 r.

17. **FIGURY** (rzeźby pomnikowe) św. Jana Nepomucena (Nepomuka).

Wśród najbardziej interesujących można wymienić barokowe pomniki przy kościele parafialnym w Ząbkowicach Śląskich, przy skrzyżowaniu ulic w Ziębicach, na moście w Łądku Zdroju, przy kościele pw. św. Macieja we Wrocławiu, a przede wszystkim monumentalne dzieło czeskiego rzeźbiarza Urbansky'ego przed kościołem pw. Świętego Krzyża we Wrocławiu. Dziesiątki innych stoją we wsiach dolnośląskich, przy drogach, rzekach i mostach.

Przedstawione powyżej informacje i przykłady nie wyczerpują tematu. Można by np. doszukiwać się na Dolnym Śląsku wpływów działalności średniowiecznego biskupa praskiego – kłodczanina Arnošta z Pardubic († 1363) czy znakomitego rzeźbiarza i architekta praskiego Piotra Parlera († 1399) i jego warsztatu, czy innych budowniczych, rzeźbiarzy i malarzy czeskich. Wymagałoby to dłuższych wywodów. Autor chce na koniec zwrócić uwagę, że dzieła przedstawione w artykule były tworzone przez ludzi – często anonimowych – dla ludzi – także jeszcze częściej już anonimowych. Ziemię księstwa ziębicko-oleśnickiego zamieszkiwali Czesi, Polacy, Niemcy, Żydzi i inni. Nie ma sensu ustalanie proporcji tych narodowościowych stosunków demograficznych. Ulegały one ewolucjom zwłaszcza po najeździe mongolskim w 1241 r., po politycznym przekazaniu Śląska Koronie Czeskiej przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w., po aneksji Czech i Śląska przez Imperium Habsburskie w XVII w., po wojnie trzydziestoletniej i wyniszczeniu ludności przez liczne zarazy w XVII w., po zagarnięciu tych ziem przez królestwo pruskie w I połowie XVIII w., po 1945 r. i totalnej wymianie mieszkańców na mocy decyzji wielkich mocarstw po II wojnie światowej. Ewoluowały poglądy religijne (np. historyczne już walki protestantów z katolikami, reformacja czy kontrreformacja) i polityczne. Zmieniały się mody i style w sztuce, w architekturze. Rozwijała się technika związana z poziomem i efektywnością gospodarki. To wszystko – choć przemijało – pozostawiało ślady, zwłaszcza w kulturze, historii, architekturze i innych dziedzinach sztuki.

Te ślady – m.in. wyżej przedstawione zabytki – to dzisiaj cenne dziedzictwo kulturowe chronione ustawami państwowymi i międzynarodowymi konwencjami. To wspólne dziedzictwo kulturowe środkowej Europy. W jakimś sensie dziedzictwo także światowe.

Wrocław, październik 1999 r.

Mirosław PRZYŁĘCKI



Popularny patron od powodzi i dobrej sławy – Nepomuk czyli ks. Jan z Pomuk (Nepomucen), kanonik na dworze praskim. Z wyroku królewskiego Wacława IV utopiony w 1393 r. w Węławie. Jego kult rozprzestrzenił się zwłaszcza w okresie kontrreformacji w XVII i XVIII w. Kanonizowany w 1729 r. Tu barokowa statua obok kościoła parafialnego w Ząbkowicach Śląskich (czes. Frankenstejn, niem. Frankenstein (fot. M. Przyłęcki)

Recenzja książki Jerzego T. Petrusa „Żółkiew i jej kolegiata”*

Pierwszy tom serii „Zabytki Kultury Polskiej poza Granicami Kraju”, pod redakcją Ryszarda Brykowskiego, Dyrektora Ośrodka do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju i Wiceprezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, ze wstępem Andrzeja Stelmachowskiego, Prezesa Wspólnoty, poświęcony jest Żółkwi. Wybór ten jest, jak się zdaje, nieprzypadkowy, wśród licznych miast i miasteczek Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest ona prawdziwą perłą w koronie.

Jak czytamy w słowie od redaktora naukowego, losy Żółkwi, a szczególnie hetmańsko-królewskiej kolegiaty, odzwierciedlają znakomicie losy wieloetnicznej i wielowyznaniowej Rzeczypospolitej, czasy jej świetności, klęsk i upadków, a także uparte budowanie tego, co złe losy, najazdy i inne nieszczęścia obracały w ruinę. Wystarczy, znalazłszy się na dzisiejszym rynku tego miasta, pomimo nie odbudowanej jego pierzei i widoku zrujnowanego po części zamku Żółkiewskich i Sobieskich, objąć wzrokiem otoczenie, aby poczuć zarówno potęgę, jak i myśl założycieli miasta i jego budowniczych.

Opracowanie zawiera długą listę osób i instytucji, które swymi opracowaniami, wykonanymi pracami, organizowaniem dotacji i poparciem, przyczyniły się do przywrócenia funkcji kultowych kolegiacie. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić trzeba R. Brykowskiego, A. Pulikowskiego i J. Smazę, autorów programów i koncepcji konserwatorskich, realizowanych później pod ich nadzorem, kierowanych i wykonywanych przez Janusza Smazę i Piotra Kozarskiego, przy udziale Jerzego Petrusa, a także kolejnych proboszczów, ks. Ludwika Kamilewskiego i ks. Bazylego Pawelko. Obaj ci światli duchowni potrafili nawiązać autentyczną współpracę z gronem konserwatorów i historyków sztuki, nie dopuszczając do błędów i uproszczeń, jakże łatwych do wytłumaczenia trudną sytuacją pionierów odbudowy obiektów po zniszczeniach II wojny światowej, zlej i niszczącej eksploatacji lub też celowych rabunków i dewastacji.

Nie sposób nie wymienić tu zasług Fundacji Ochrony Zabytków w Warszawie i Fundacji Kultury Polskiej, z których ta pierwsza wzięła na siebie główny ciężar finansowania i koordynacji pomocy finansowej oraz rzeczowej odbudowy i konserwacji.

Stan obiektu, zarówno zewnętrzny, jak też wnętrza, po jej przekazaniu władzom diecezji lwowskiej w roku 1989 był fatalny. Zły, wadliwy system użytkowania, wywiezienie lub zniszczenie całego niemal wyposażenia wnętrza spowodowały, iż stan techniczny murów i więźby dachowej był groźny, zniszczone były nawet kamienne nagrobki i epitafia, jedne z najcenniejszych zabytków kościoła. Po niemal dziesięciu latach od rozpoczęcia prac zabezpieczających, a następnie konserwatorskich, przynoszących chwałę ich autorom z wydziałów konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Warszawie, to, co się zachowało w jej wnętrzu, zostało zrekonstruowane i odtworzone. Niestety zaginęły ołtarze boczne i rokokowe rzeźby, natomiast szereg obrazów, dzięki akcji zabezpieczającej Borysa Woźnickiego, trafiło do zbiorów i magazynów lwowskich.

Książka J.T. Petrusa, choć objętościowo niewielka, stanowi pełne i uwzględniające aktualny stan wiedzy opracowanie historii miasta i jego zabytków, mecenatu Żółkiewskich, Radziwiłłów i Sobieskich, uwzględniające również udział i zasługi tych wszystkich, galicyjskich i krajowych instytucji i osób, które w XIX i XX wieku przyczyniły się do ich zachowania. Dobrze się stało, że poświęcona dziedzictwu polskiemu seria wydawnicza Wspólnoty Polskiej za-inaugurowana została tak obiecująco.

Jan GROMNICKI

* Wydawnictwo Wspólnota Polska. Ośrodek do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju, Warszawa 1997, s. 92, fot. 43

SZKOLENIA

Podyplomowe Studium „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego”

Miasto historyczne

Podyplomowe studia konserwatorskie na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej mają już prawie trzydziestoletnią tradycję i dobrą markę. Kiedy w marcu 1970 roku Profesor Jan Zachwatowicz otwierał pierwsze Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków, o jego potrzebie tak pisał w artykule na temat kształcenia konserwatorów i miejsca konserwacji zabytków w programie architektonicznych studiów dziennych:

„W ogólnym programie studiów konserwacja zabytków nigdy nie była traktowana jako przedmiot specjalizujący. Chodziło przede wszystkim o to, że architekt w wielu okolicznościach swej praktycznej działalności urbanistycznej lub architektonicznej często styka się z problemem zabytków; należy więc uświadomić go zawczasu co do wagi zabytków jako dorobku kultury, podstawowych zasad ich ochrony i konserwacji oraz roli zabytków i zespołów zabytkowych w kształtowaniu nowych układów przestrzennych, wynikających z rozwoju miast” („Ochrona Zabytków” nr 2/1971, s. 124).

Od tamtych lat w ochronie dziedzictwa dokonał się istotny postęp metodologiczny, będący przede wszystkim konsekwencją stale poszerzającego się zakresu pojęcia „zabytek”. Nierównomiernie podążały za nim programy studiów dziennych. Dziś ochronie podlegają nie tylko pojedyncze obiekty architektoniczne czy urbanistyczne, ale także kulturowa przestrzeń, środowisko wraz z historyczną tradycją miejsca w jej materialnych i niematerialnych przejawach. Chronimy wartości kulturowe lokalne, które w jednakowym co zabytki stopniu są ważne dla zachowania historycznej ciągłości i tożsamości miejsca. Splot tych elementów, dawnych i współczesnych, tworzy razem dziedzictwo – wielkie bogactwo różnorodnych kultur w europejskim pejzażu.

Celem Podyplomowego Studium „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” (dawniej: Konserwacji Zabytków Urbanistyki i Architektury) jest przekazanie nowej filozofii ochrony; kształtowanie świadomości znaczenia kultury i jej dziedzictwa. Ukierunkowane jest na zagadnienia ochrony miast historycznych w ujęciu szerokim tzw. ochrony zintegrowanej, obejmującej zagadnienia społeczne, ekonomiczne, prawne, kulturowe i ekologiczne; na ochronę kulturo-



wej przestrzeni: środowiska i krajobrazu. Zmiana doktryn konserwatorskich w sposób szczególny dotyczy bowiem miast historycznych.

Studium zwraca uwagę na kulturowy i ekonomiczny potencjał dziedzictwa miast. Jego istotną rolę w budowaniu satysfakcjonującej jakości życia lokalnych społeczności w ramach rozwijanej dziś koncepcji zrównoważonego, urbanistycznego rozwoju. Podkreśla znaczenie dziedzictwa w transformacji ustrojowej państwa i nasze miejsce w kulturze Europy.

Sluchacze Studium zdobędą wiedzę na temat aktywnej ochrony dziedzictwa historycznych miast tworzonej we współpracy z lokalną społecznością i administracją samorządową. Oprócz poznania teorii ochrony dziedzictwa i niezbędnych podstaw zarządzania nim, zdobędą umiejętności konieczne w pracy i we współpracy ze służbami konserwatorskimi oraz informacje dotyczące popularyzacji, prezentacji i promocji dziedzictwa.

Zapraszamy architektów i urbanistów zajmujących się strategią i projektowaniem w chronionych strukturach miast, zwłaszcza zainteresowanych problematyką ochrony wartości kulturowych w planach zagospodarowania przestrzennego oraz studiach o charakterze konserwatorskim dla chronionych obszarów, obiektów i miast. Absolwentów szkół wyższych zainteresowanych badaniami i dokumentacją konserwatorską dla wymagających ochrony obiektów i zespołów architektonicznych, założeń urbanistycznych i miast historycznych, zespołów ogrodowych i krajobrazu, archeologii.

Zapraszamy pracowników administracji samorządowej, z urzędów i instytucji kultury, konserwatorów i opiekunów zabytków. Wszystkich zainteresowanych przygotowaniem fachowym i menedżerskim, którzy chcą tworzyć kadrę profesjonalnie i odpowiedzialnie zarządzającą dziedzictwem, świadomą jego wartości.

Studium jest pierwszym w Polsce autorskim kursem „konserwacji urbanistycznej” (Integrated Territorial and Urban Conservation), którego podstawy były dyskutowane w Międzynarodowym Centrum Studiów Konserwatorskich ICCROM (International Centre of The Preservation and Restoration of Cultural Property) w Rzymie w roku 1997 – także z moim udziałem. Serdecznie zapraszam.

Kierownik Studium dr inż. arch. Danuta KŁOSEK-KOZŁOWSKA

Struktura i organizacja Studium

Dla Podyplomowego Studium „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej został opracowany roczny program zajęć (2 semestry, 10 sesji). Program został ułożony w postaci:

- 8 tygodniowych sesji raz w miesiącu: od poniedziałku do piątku po: 6+10+8+10+6 = 40 godzin zajęć w sesji, łącznie 320 godzin wykładów i seminariów (w tym sesja w Toruniu – zajęcia w Instytucie Konserwacji Zabytków Uniwersytetu Mikołaja Kopernika);
 - 9. sesji wyjazdowej za granicę – pomiędzy semestrami (w latach ubiegłych: Lubeka, Frankfurt, Berlin, Praga, Florencja, Brugia) – 50 godz.;
 - oraz 10. sesji dyplomowej, poświęconej prezentacji i obronie pracy dyplomowej – 30 godz.
- Łącznie 400 godzin zajęć: wykładów, seminariów i zajęć terenowych.

Zajęcia Studium rozpoczynają się w październiku lub w marcu (z początkiem semestru zimowego lub letniego roku akademickiego), z przerwą trwającą semestr pomiędzy kolejnymi rocznikami Studium. Prowadzone są w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, ul. Koszykowa 55, w bibliotece na parterze, pokój 13.

Liczba uczestników: 15–25 osób, decyduje kolejność zgłoszeń. Listę zamyka się na miesiąc przed rozpoczęciem zajęć. Kandydaci muszą posiadać dyplom szkoły wyższej (magisterium lub licencjat). Preferencje dla kandydatów związanych z instytucjami ochrony dóbr kultury.

Opłata: 1750 PLN za semestr. Sekretariat Studium pomaga w rezerwacji tanich i wygodnych noclegów w trakcie trwania Studium. Koszty zakwaterowania pokrywają uczestnicy.

Wszelkich informacji udziela:

Sekretariat Podyplomowego Studium „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego”

Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

ul. Koszykowa 55, parter – pokój 15

Pani Jolanta Purzycka, tel./fax: (22) 628 06 87

oraz kierownik Studium dr inż. arch. Danuta Kłosek-Kozłowska

E-mail: nuta@arch.pw.edu.pl

Polsko-litewskie seminarium „Społeczne aspekty ochrony zabytków”

Problematyka partycypacji społecznej jest jednym z kluczowych zagadnień ochrony zabytków. Mają tutaj wpływ aspekty odnoszące się do roli zabytków w procesie edukacyjnym i wychowawczym młodzieży, wykorzystywania i form użytkowania zabytków, sposobów pobudzania świadomości społecznej, zarówno w kontekście utrzymania narodowego dziedzictwa, jak i złożonej problematyki spełniania powinności obywatelskiej, m.in. poprzez system sprawowania ochrony.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków w ostatnich latach zorganizowało dwa seminaria poświęcone tematyce „Znaczenie edukacji i aktywności społecznej w ochronie zabytków” (patrz publikacja w „Wiadomościach Konserwatorów” nr 3/4 1998). Oba te spotkania zaprezentowały aktualny stan osiągnięć w tej dziedzinie, który w stosunku do olbrzymich potrzeb w naszym kraju i światowych tendencji nie najlepiej świadczy o naszym stosunku do tej, jakby się wydawało, istotnej problematyki. By podzielić się naszym doświadczeniem oraz zapoznać się z osiągnięciami kolegów litewskich, w dniach 7–8 października 2000 roku w Gnieźnie zorganizowane zostało polsko-litewskie seminarium „Społeczne aspekty ochrony zabytków”. Było to kolejne spotkanie z konserwatorami litewskimi, z którymi w ostatnich latach dzięki zaangażowaniu naszego Stowarzyszenia mamy coraz lepsze kontakty.

Seminarium zorganizowane zostało przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Lietuvos Respublikos Restauratorių Sąjunga z Wilna, we współpracy z Towarzystwem Miłośników Gniezna – Dom Europejski. Seminarium otrzymało honorowy patronat Pana Jana Króla, Wicemarszałka Sejmu RP, Współprzewodniczącego Zgromadzenia Poselskiego Sejmów RP i RL. Celem seminarium była wymiana doświadczeń i wspólne przedyskutowanie problematyki partycypacji społecznej w ochronie zabytków, możliwości działań organizacji i stowarzyszeń społecznych. W seminarium uczestniczyło po 20 zaproszonych uczestników z różnych ośrodków. Stronę polską reprezentowali członkowie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Miłośników Gniezna, Stowarzyszenia Właścicieli Zabytków, Bractwa Lutni – Dworu na Wysokiej, Młynu – Papierni, Towarzystwa Miłośników Legionowa, a także przedstawiciele Służby Ochrony Zabytków oraz konserwator samorządowy z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Wygłoszono 16 referatów:

Magdalena Swaryczewska – „Rola samorządów w ochronie krajobrazu kulturowego”,

Mirosław Zwoliński – „Aktywność społeczna w ochronie zabytków”,

Antoni Pilch – „Edukacja a dziedzictwo kulturowe – Bractwo Lutni”,

Wiesław Kaczmarek – „Finansowanie organizacji samorządowych przez samorząd lokalny”,

Marek Skrzyński – „Prawo własności zabytków i ich dostępność dla społeczeństwa”,

Andrzej Zalewski – „Miejsce organizacji społecznych w ochronie zabytków”,

Marek Barański – „Wykorzystanie dziedzictwa kultury w procesie edukacji młodzieży”,

Andrzej Novak-Zempliński – „Dwór w Tułowicach. Od ruiny do nagrody Europa Nostra”,

Elvyra Telksniene – „Działalność organizacji społecznych w ochronie zabytków”,

Grażyna Dremajte – „Finansowanie ochrony dóbr kultury na Litwie”,

Jonas Glemža – „Społeczeństwo a ochrona zabytków w warunkach wolnego rynku”,

Giedre Filipaviciene – „Wykorzystanie dziedzictwa kultury w procesie oświatowym”,

Audrone Kasperaviciene – „Rola społeczeństwa w procesie ochrony i odnowienia Starego Miasta w Wilnie”,

Giedre Mikneviene, Alina Samukienė – „Prawa własności a dostępność zabytku”,

Vytautas Kugevicius – „Wykorzystanie dziedzictwa kulturowego w procesie edukacji”,

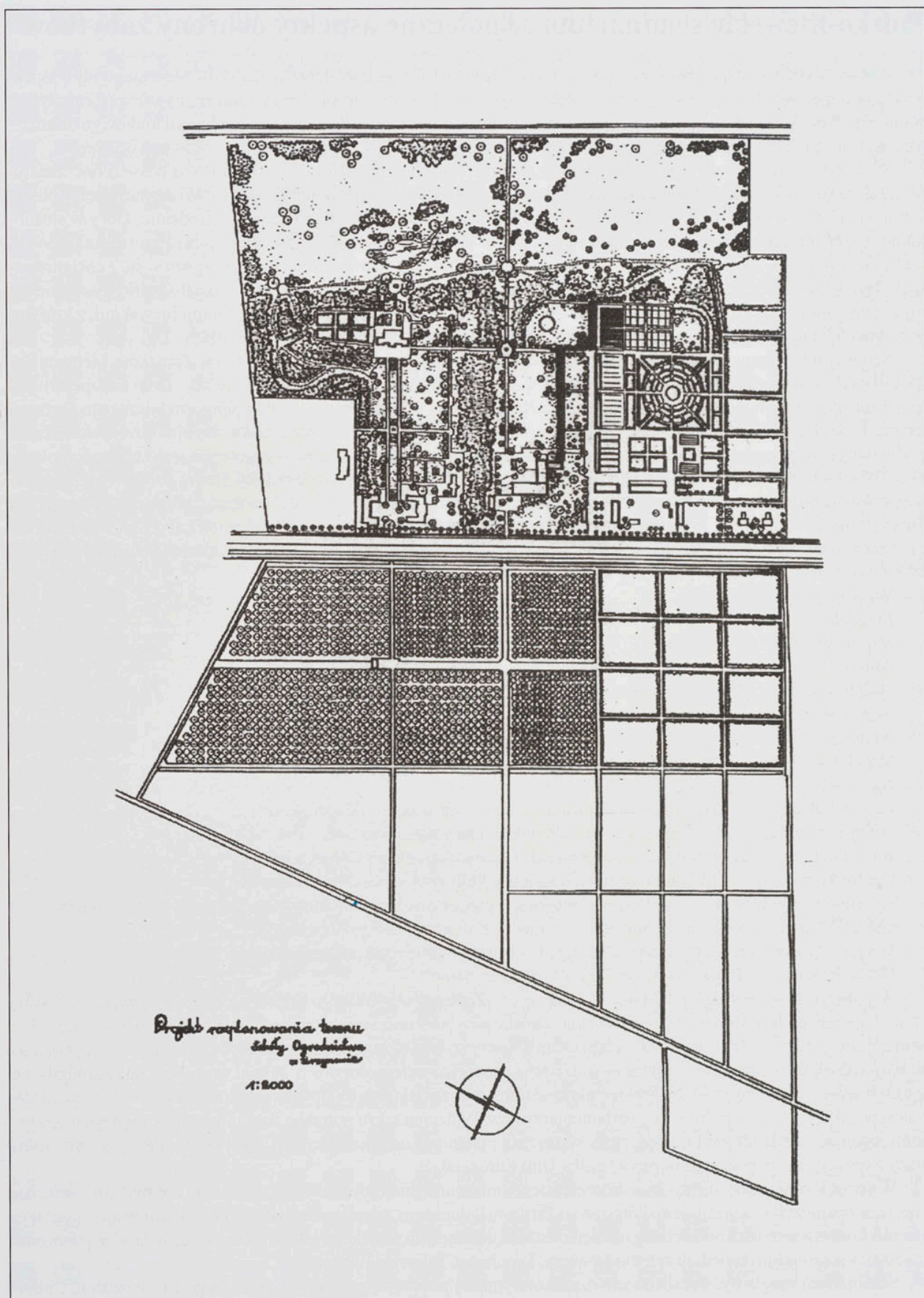
Diana Piksiene – „Prywatna własność i ochrona zabytków”.

W seminarium uczestniczył dr Marek Rubnikowicz – Zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków, który w swoim wystąpieniu podkreślił wagę tej tematyki dla ochrony zabytków oraz wyraził zadowolenie z umacniających się coraz bardziej kontaktów polsko-litewskich. Seminarium towarzyszyła dyskusja, podczas której formułowane były pytania co do indywidualnych rozwiązań problemów w działalności organizacji społecznych. Wśród wniosków, jakie zrodziły się w czasie dyskusji, był postulat, by problematyka seminarium została szerzej upowszechniona zarówno wśród konserwatorów, jak i w kręgach polityków i parlamentarzystów. Widziano także potrzebę zorganizowania międzynarodowej konferencji państw środkowej Europy, przechodzących przemiany ustrojowe, by być lepiej przygotowanym do współpracy z organizacjami pozarządowymi z państw Unii Europejskiej.

W ramach zorganizowanego objazdu uczestnicy seminarium mieli możliwość zapoznania się z zabytkami Gniezna, a także uczestniczyli w wyjeździe do Wągrowca i Tarnowa Pałuckiego, gdzie wysłuchali informacji o prowadzonych tam pracach konserwatorskich oraz ich organizacji i realizacji podjętych projektów konserwatorskich. W drodze powrotnej uczestnicy seminarium zwiedzili zabytki Łowicza, Brochowa, Tułowic i Pułtuska.

Seminarium mogło być zrealizowane dzięki otrzymanej pomocy finansowej Generalnego Konserwatora Zabytków i Fundacji im. Stefana Batorego.

Marek BARAŃSKI



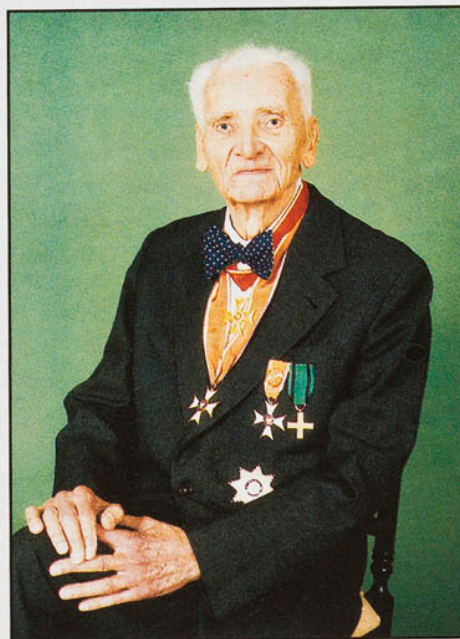
Alfons Zielonko. Projekt rozplanowania terenów Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Ursynowie, 1937 r.

IN MEMORIAM

Profesor Alfons Zielonko, nestor sztuki ogrodowej

(20.09.1907-31.12.1999)

W ostatnim dniu grudnia 1999 roku w wieku 92 lat odszedł na zawsze od nas profesor Alfons Zielonko. Człowiek niezwykle wśród naukowców i praktyków ogrodnictwa, architektury krajobrazu i urbanistyki. Był On twórcą prawdziwym w sferze projektowania, budowy i pielęgnowania parków i ogrodów, organizacji i zarządzania terenami zieleni miejskiej i wiejskiej, edukacji ogrodników i architektów krajobrazu w szkołach średnich i wyższych, a także w szerokiej popularyzacji kultury ogrodniczej. Utrwalił podstawy sztuki ogrodowej i położył podwaliny rozwoju polskiej szkoły architektury krajobrazu. Natura obdarzyła Go talentem, zdrowym rozsądkiem, bogatą wyobraźnią, ujmującą osobowością, mądrym dowcipem, wrażliwością na dobro, piękno i prawdę, odwagą i szlachetnością. Ten obfity bukiet Jego cech osobowych zjednywał mu wielu przyjaciół, dawał potężny oręż, którym umiejętnie władał pro publico bono. Piszę o tym z wielkim smutkiem, bo był moim nauczycielem i przyjacielem i odszedł, ale i też z nostalgią, pewnego rodzaju radością, bo żywo pamiętam Jego wspaniałą działalność, nasze spotkania i rozmowy. Mam świadomość, że wiele powinienem napisać o zasługach profesora Zielonko, ale też wiem, że wszystko, co mógłbym napisać teraz, kiedy nas opuścił, tak mało znaczy wobec tego, co On zrobił dla ogrodnictwa polskiego, dla polskiej szkoły architektury krajobrazu, dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.



Profesor Alfons Zielonko urodził się w 1907 roku w Białymstoku, blisko „Wersalu podlaskiego”. W roku 1927 ukończył Państwową Szkołę Ogrodniczą w Wilnie. Od 1927 do 1931 r. pracował w Biurze Technicznym Dyrekcji Ogrodów Miejskich w Katowicach. W r. 1933 rozpoczął pracę w Państwowej Średniej Szkole Ogrodniczej w Wilnie jako instruktor ogrodnictwa ozdobnego, następnie jako nauczyciel. W roku 1936 podjął studia w Wyższej Szkole Ogrodniczej w Poznaniu na Wydziale Ogrodnictwa Ozdobnego. Na podstawie pracy dyplomowej „Projekt parku ludowego na Dąbiu w Poznaniu” otrzymał tytuł dyplomowanego ogrodnika. W 1937 r., w wyniku uzyskania I nagrody w konkursie na projekt zagospodarowania przestrzennego Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Ursynowie, został przeniesiony z Wilna do Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Warszawie, od roku 1938 z siedzibą w Ursynowie.

W czasie okupacji prof. Alfons Zielonko nieprzerwanie pracował jako nauczyciel i wicedyrektor Szkoły Ogrodniczej I i II stopnia w Ursynowie oraz wykładał w Miejskiej Szkole Ogrodniczo-Rolniczej II stopnia w Warszawie. Od roku 1941 do 1944 brał aktywny udział w organizowaniu tajnego nauczania, prowadząc ćwiczenia z miernictwa dla studentów SGGW. Brał czynny udział w AK „Żywiciel”, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, był majorem rezerwy.

W roku 1946 ukończył Wydział Ogrodniczy SGGW otrzymując dyplom inżyniera ogrodnika w specjalności architektury krajobrazu i parkoznawstwa. Promotorem jego pracy dyplomowej był prof. F. Polkowski. W tymże roku A. Zielonko został mianowany adiunktem na Wydziale Ogrodniczym SGGW. W roku 1950 otrzymał nominację na zastępcę profesora.

Od roku 1949 do 1950 pracował także w Biurze Zieleni Zakładu Osiedli Robotniczych. Był współorganizatorem pierwszej samodzielnej pracowni zieleni w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Warszawie, w której następnie pracował jako projektant i rzeczoznawca.

W latach 1950–1953 prof. A. Zielonko był samodzielnym pracownikiem naukowym w Pracowni Zieleni Instytutu Urbanistyki i Architektury, gdzie opracował normatywy przestrzenne i lokalizacyjne „Terenów zieleni urządzonej

i kultury fizycznej”. W tymże Instytucie wspólnie z Zygmuntem Czubińskim i Zygmuntem Hellwigiem opracowali podręcznik „Dobory drzew, krzewów i bylin” oraz następną książkę pt. „Urządzanie terenów zieleni” – praca zbiorowa Zielonko, Hellwig, Wizner i Lisiak. Prace te miały dużą przydatność praktyczną, bowiem silnie rozwijały się wtedy pracownie terenów zieleni w różnych biurach projektowych, budowano liczne parki i ogrody i tego rodzaju opracowania były niezbędne.

W roku 1952 Alfons Zielonko uzyskał stopień doktora nauk agrotechnicznych z wyróżnieniem, na podstawie rozprawy pt. „Wytyczne lokalizacji i wskaźniki dla projektowania miejskich terenów zieleni”, której promotorem był prof. dr hab. Stanisław Wóycicki. W roku 1954 A. Zielonko uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego na Wydziale Ogrodniczym SGGW.

Po usilnym staraniu profesorów A. Zielonko i St. Wóycickiego, ówczesnego dziekana Wydziału Ogrodniczego, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powołało 1 października 1951 r. pierwszą w Polsce Katedrę Kształtowania i Zdobienia Krajobrazu w SGGW. Opiekę nad nowo powstałą katedrą objął prof. St. Wóycicki, a w r. 1952 nominację na jej kierownika otrzymał prof. A. Zielonko. Głównie dzięki staraniom prof. A. Zielonko powstała w 1955 r. Sekcja Kształtowania Terenów Zieleni z dwiema Katedrami – Projektowania Terenów Zieleni, której kierownikiem został prof. arch. Władysław Niemirski i Urządzania i Konserwacji Terenów Zieleni, której kierownikiem został prof. dr Alfons Zielonko. Powołanie sekcji i wspomnianych katedr spowodowało znaczny postęp w rozwoju architektury krajobrazu w Polsce umożliwiając gruntowne przygotowanie kadry zawodowej i naukowej z zakresu projektowania, urządzania i pielęgnowania parków i ogrodów.

W latach 1950-1952 prof. A. Zielonko był prodziekanem Wydziału Ogrodniczego, a w latach 1953-62 i 1965-69 pełnił funkcję prorektora do spraw nauki, dydaktyki i rozwoju SGGW. Przyczynił się wówczas do uzyskania, w roku 1956, 81 hektarów terenu w Ursynowie z zabudową o kubaturze 80 tysięcy metrów sześciennych, terenu, na którym obecnie dynamicznie rozwija się SGGW. W tym też roku Ministerstwo Rolnictwa przekazało SGGW zespół ogrodniczy PGR Wilanów (928 ha), Obory i Łyczyn (912 ha). Akty te w zasadniczym stopniu przesądziły o koncepcji dalszego rozwoju SGGW w Ursynowie. Dzięki temu Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego ma obecnie niepowtarzalne szanse tworzenia w Warszawie nowoczesnego uniwersytetu rolniczego z rozwiniętym wydziałem architektury krajobrazu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że profesor Zielonko wybitnie przyczynił się do zorganizowania w SGGW unikalnych studiów w zakresie kształtowania terenów zieleni. Tym samym został twórcą polskiej szkoły architektury krajobrazu, określił jej program edukacyjny w stopniu średnim (liczne technika terenów zieleni, ogrodniczo-zdobnicze) i uniwersyteckim. Stworzyło to możliwość dobrego przygotowania specjalistów w zakresie architektury krajobrazu dla potrzeb naszego kraju. Dalej z dużą konsekwencją organizował On życie zawodowe przez założenie przy NOT Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, w tym Sekcji Architektury Krajobrazu; założenie Sekcji Architektury Krajobrazu SARP; założenie czasopisma „Ogród, Park, Krajobraz”. Profesor Zielonko przyczynił się w znacznym stopniu do organizacji w Polsce rozwiniętej sieci Miejskich Przedsiębiorstw Ogrodniczych, organizacji licznych pracowni projektowania terenów zieleni w różnych biurach projektowych. W owych czasach (lata 1950-1975), które ogólnie nie sprzyjały rozwojowi ogrodnictwa, był to wielki sukces humanistyczny, ekonomiczny i przyrodniczy w kształtowaniu miejskich parków i ogrodów w Polsce.

Profesor Zielonko w swej bogatej działalności naukowej, edukacyjnej, zawodowej i obywatelskiej, w organizacji i zarządzaniu był niezwykle sprawny. Doceniano to nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Był On członkiem założycielem IFLA – International Federation of Landscape Architects (Londyn 1948) i członkiem założycielem IFPRA – International Federation of Park and Recreation Administration (Londyn 1957), członkiem i założycielem Sekcji Architektury Krajobrazu Nauk Ogrodniczych PAN, członkiem Komisji Konserwatorskiej Ministra Kultury i Sztuki, Krajowej Rady Ochrony Przyrody.

Pełnił jeszcze wiele innych funkcji honorowych o dużym znaczeniu kulturalnym, społecznym i ochrony dziedzictwa przyrodniczego. W latach 1953-1969 był prorektorem SGGW. Był promotorem 186 prac magisterskich, 10 doktoratów. Recenzował liczne książki, doktoraty, prace habilitacyjne, promocje docentów, profesorów. Wykonał 41 prac projektowych o dużym znaczeniu teoretycznym i praktycznym, 28 recenzji prac projektowych, w których silnie zaznacza się jego filozofia w humanistycznym, przyrodniczym i technologiczno-ekonomicznym ujęciu dzieła ogrodowego. Ostro krytykował „mechaniczne” projektowanie, wadliwie realizacje i pielęgnowanie parków i ogrodów, szczególnie wadliwe struktury przestrzenne i gatunkowe roślinności, a także technologie uprawy ziemi, sadzenia drzew, budowy dróg i placów ogrodowych.

Głęboka wiedza teoretyczna i praktyczna profesora Zielonko w zakresie architektury krajobrazu i szeroka popularyzacja tej dyscypliny w Polsce i na świecie przybliżyła tę stosunkowo nową, pożyteczną dziedzinę wiedzy naszemu społeczeństwu. Potwierdzeniem tego są słowa prezydenta IFLA – dr. Hansa Werkmeistera wpisane do książki pamiątkowej SGGW podczas Jego wizyty w Sekcji Architektury Krajobrazu SGGW w 1976 r.: „Zachwycam się solidnością wykonanej tu pracy projektowo-planistycznej. Ten «Zielony Wydział» jest na pewno zarodkiem architek-

tury krajobrazu. Wierzę, że właśnie tu powstanie w pełnym znaczeniu architektura krajobrazu w skali Europy Wschodniej, jeżeli nie w znaczeniu szerszym”.

Dzięki szerokiej działalności profesora Zielonko polska szkoła architektury krajobrazu dała się poznać na arenie międzynarodowej. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do szerokich kontaktów polskich ogrodników, architektów krajobrazu z krajami Europy Zachodniej i USA. Miało to ogromne znaczenie w podtrzymywaniu kultury ogrodniczej w Polsce – w trudnych latach PRL. Podkreślić należy, że w krajach „demokracji ludowej” wschodniej Europy i ZSRR tylko w Polsce przetrwała edukacja średnia i wyższa z zakresu kształtowania terenów zieleni. Myślę, że w znacznym stopniu było to zasługą Alfonsa Zielonko.

Profesor Zielonko od 1924 r. kształcił się, wychowywał i działał w środowisku ogrodniczym, planistów ogrodów, ludzi przełomu XIX i XX wieku. W okresie tym sztuka ogrodowa przepojona była duchem klasycznych stylów ogrodowych minionych epok. W starych i nowych ogrodach podstawowe wartości dobra, piękna i prawdy wyraźnie się jeszcze zaznaczały. Wzory czerpano z dzieł wybitnych mistrzów sztuki ogrodowej, nie wstydzono się tego wobec panującego już destruktywnego modernizmu w architekturze, w sztukach pięknych. Profesor Zielonko znał Edmunda Jankowskiego, Stefana Rogowicza, Franciszka Polkowskiego. Znał ogrody Walerego Kronenberga, Stefana Celi-chowskiego, Franciszka Szaniora. Mistrzowie ci umiejętnie rozwijali stare i nowe ogrody rezydencjonalne, tworzyli nowe parki i ogrody publiczne, skwery, promenady, ogrody botaniczne, arboreta, zakładali odpowiednie szkółki drzew i krzewów, zakładali szkoły ogrodnicze. Tworzyli nowe kanony sztuki ogrodowej nie naruszając podstawowych wartości humanistycznych, przyrodniczych i gospodarczych. Twórcom tych ogrodów sprzyjała ówczesna filozofia, teoria Wilhelma Humboldta, Christiana Smutsa i Henriego Bergsona. Wielkich angielskich i amerykańskich architektów krajobrazu, jak np. F.L. Olmsted i J.Ch. Olmsted. Profesor Zielonko potrafił z wielkim zamięłowaniem i pokorą umiejętnie korzystać z dorobku mistrzów sztuki ogrodowej swoich czasów.

Dobrze pamiętam Jego wykłady, w których podkreślał istotę sztuki ogrodowej. Wyraźnie zaznaczał, że sztuka ogrodowa zasadza się głównie na wartościach przyrodniczych, humanistycznych i gospodarczych. Projektowanie, budowę i doskonalenie dzieła ogrodowego uważał za zwykły proces kształtowania ogrodu. Uprzedzał nas, aby „nie figlować w tworzeniu ogrodu, nie poszukiwać dziwności”.

Profesor Jerzy Hryniewicz w ocenie dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego profesora Zielonko z okazji nadania mu tytułu doktora honoris causa napisał: ...profesor Zielonko jest szczególnie zasłużony dla rozwoju SGGW, wybitnie zaś dla kierunku kształtowania terenów zieleni w tej Uczelni oraz kraju. Jest On Twórcą polskiej szkoły architektury krajobrazu, którą w latach powojennych zorganizował od podstaw, określił jej program kształcenia i działalności zawodowej. Od roku 1927 aż do dziś nieustannie doskonalił On swoją wiedzę zawodową... Jego niezwykle aktywna działalność popularyzacyjna w zakresie architektury krajobrazu przybliżyła tę stosunkowo nową i pożyteczną dyscyplinę społeczeństwu w całej Polsce”.

Wspomnieć należy, że prof. Zielonko w swojej działalności przed i po II wojnie światowej należał do nielicznych planistów ogrodowych, którzy dużą uwagę poświęcali problematyce ogrodów wiejskich, turystyce i rekreacji w krajobrazie otwartym. Stosunkowo dużą uwagę zwracał na rolę ochronno-rekreacyjną parków leśnych („lasy komunalne”) i lasów w ogóle. Miał na ten temat kilka cennych publikacji, referatów. Uczył on traktować architekturę krajobrazu w wymiarze pełnym: „ogród, park, krajobraz”. Traktował to jako jedność przyrodniczo-kulturową o dużej mocy rzeczywistej i potencjalnej, którą należy twórczo chronić i rozwijać dla dobra przyrody i człowieka.

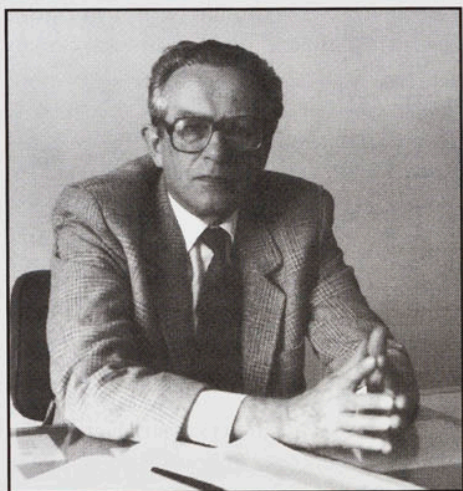
Profesor Zielonko był człowiekiem znanym i lubianym. Człowiekiem szlachetnym, wrażliwym na wszelkie zło, zakłamania, niesprawiedliwość i uchybienia etyczne. W bogatej działalności naukowej, edukacyjnej, zawodowej, a także w organizacji i zarządzaniu był niezwykle sprawny. W obcowaniu z uczniami i współpracownikami był wyrozumiały i uczynny. Cechował się ujmującym sposobem bycia, poczuciem humoru, optymizmem, silną osobowością. Należał On do naukowców, którzy umiejętnie łączą teorię z praktyką, wiedzę i doświadczenie z potrzebami kraju. Był zawsze otoczony swoimi uczniami, ludźmi czynu, dla których był wzorem obywatela i patriotę.

Miał bezcenny dar zaszczepiania innym, szczególnie swoim uczniom, radości życia i wiary w kształtowanie lepszego jutra. W tym duchu wychował setki architektów krajobrazu.

Edward BARTMAN

Mieczysław Kurzątkowski

(13.01.1932-12.09.2000)



W dniu 20 września 2000 roku na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie pożegnaliśmy Mieczysława Kurzątkowskiego, wielce zasłużonego dla ochrony zabytków w Polsce, oddanego sprawom Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Urodził się 13 stycznia 1932 r. w Lublinie. Po ukończeniu Państwowego Gimnazjum im. Stanisława Staszica rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Nauk Humanistycznych – kierunku historia sztuki, które ukończył w 1953 r.

Podczas studiów rozpoczął pracę w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (później Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego), organizując na początku wystawy sztuki ludowej (Puławy 1952, Biłgoraj i Tomaszów Lubelski 1953, Lublin 1954). Od początku pracy zawodowej związany był z ochroną zabytków województwa lubelskiego.

W latach 1965-1976 pełnił funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, organizując lub przyczyniając się do powstania szeregu placówek służących ochronie zabytków, w tym instytucji konserwatora dla miasta i powiatu Zamość w 1970 roku, Miejskiego Konserwatora Zabytków i Biura Dokumentacji Zabytków w Lublinie w roku 1971.

Dzięki jego staraniom Muzeum w Kazimierzu Dolnym zyskało w 1972 r. uprawnienia instytucji nadzoru konserwatorskiego na terenie powiatu Puławy. Przyczynił się również do utworzenia Oddziału Lubelskiego PP Pracowni Konserwacji Zabytków oraz kilku muzeów na terenie województwa lubelskiego (w Woli Okrzejskiej – Muzeum Henryka Sienkiewicza, w Lublinie – Muzeum Józefa Czechowicza, w Nałęczowie – Muzeum Ruchu Spółdzielczego i Muzeum Wsi Lubelskiej). Był także współautorem pierwszego wojewódzkiego programu ochrony dóbr kultury oraz programu rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie.

Od 1976 roku rozpoczął pracę w Muzeum Wsi Lubelskiej, gdzie pełniąc kolejno funkcję głównego specjalisty, wicedyrektora i dyrektora zajmował się ratowaniem ginącej architektury drewnianej Lubelszczyzny.

Pod jego kierunkiem i nadzorem prowadzono wiele prac remontowo-konserwatorskich, wśród których wymienić należy przede wszystkim remont synagog w Łęcznej, Modliborzycach, Szczepieszynie i Zamościu, pałaców w Lubartowie i Radzynie Podlaskim czy wieży zamkowej w Lublinie. Dzięki jego aktywnej postawie wyprowadzono ze stanu zagrożenia kościół zamkowy pw. Świętej Trójcy w Lublinie, przystąpiono do rewaloryzacji Starego Miasta w Zamościu, przeprowadzono częściową rekonstrukcję i adaptację Wieży Ariańskiej w Wojciechowie oraz synagogi we Włodawie, restaurację zagrody sitarskiej w Biłgoraju, konserwację malowideł ściennych w kościele popijarskim w Chełmie i pałacu w Surhowie, konserwację polichromowanej dekoracji sztukateryjnej w kościele pw. św. Mikołaja w Zamościu.

Był autorem wielu publikacji dotyczących ochrony zabytków województwa lubelskiego, a także wieloletnim członkiem Rady Redakcyjnej i stałym współpracownikiem „Spotkań z Zabytkami”. Jego ogromne doświadczenie wykorzystywane było przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które powierzało Mu kierowanie i uczestnictwo w resortowych programach mających m.in. na celu ratowanie zabytkowej architektury drewnianej.

Był także członkiem wielu towarzystw naukowych i stowarzyszeń, w tym współzałożycielem Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków – gdzie pełnił funkcję wiceprezesa Oddziału Warszawskiego, sekretarza Głównej Komisji Rewizyjnej i Sekretarza Generalnego. W latach 1998-2000 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym oraz członka Rady Muzeum Lubelskiego.

Jako bezsprzeczny autorytet w dziedzinie konserwacji zabytków, czynnie wspomagał działalność służb konserwatorskich województwa lubelskiego oraz Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Uwieńczeniem i uhonorowaniem jego pracy zawodowej było przyznanie w 1999 roku jednego z najbardziej prestiżowych wyróżnień środowiska konserwatorskiego w formie nagrody im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego.

Swym całym życiem – traktowanym jako szczególna misja i powołanie, przyczynił się do podniesienia rangi zawodu konserwatora, pozostając trwałym wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń.

Odnaczony został m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (1964, 1974), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1987) oraz odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” i „Za Opiekę nad Zabytkami” (srebrna i złota).

Cześć Jego Pamięci.

Dariusz KOPCIOWSKI



